



# TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.pl

8 WRZEŚNIA 2017 | NR 36 (1339) | CENA: 2,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 /TYGODNIK.SANOCKI

Rozpoczęcie roku szkolnego

# Witaj, zreformowana szkoło

„Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami”

Adam Mickiewicz

Jak przedstawia się sanocka oświata w statystykach? Rok szkolny 2017/ 2018 w szkołach podległych miastu rozpoczęło 4712 dzieci, w tym: 3517 uczniów w ośmiu szkołach podstawowych, z czego 907 to uczniowie klas II i III gimnazjalnych; do klas I w szkołach podstawowych zostało zapisanych 347 dzieci, które rozpoczęły naukę w siedemnastu oddziałach.

Do czterech samorządowych przedszkoli będzie uczęszczało 1017 dzieci, dla których utworzono 42 oddziały.

Z opieki w żłobkach skorzysta w tym roku 178 dzieci w siedmiu grupach wiekowych.

Z uczniami i dziećmi będzie pracowało 534 nauczycieli oraz 45 pracowników, zatrudnionych w żłobkach.

Prace remontowe w większości placówek zakończyły się, zanim 4 września zabrzmiał pierwszy dzwonek. Nikt z nauczycieli, zatrudnionych w podstawówkach i gimnazjach, nie stracił pracy z powodu reformy.



10

Świat wokół nas

## Drzewa, które leczą

Jako miłośniczka przyrody bardzo się ucieszyłam, widząc jeden z przystanków na ścieżce przyrodniczej w Hrędówce – „Drzewoterapia”. Co do pozytywnego wpływu przyrody na nasze samopoczucie nie mam żadnych wątpliwości. Po spacerze czuję się zdecydowanie lepiej niż przed. Maszerując wśród drzew człowiek odcina się od zgiełku dnia codziennego, może na spokojnie przemyśleć wszystkie sprawy, przeanalizować, co i jak. Prowadzone obecnie badania w Wigierskim Parku Narodowym dostarczają mi tych rarytasów przez parę ładnych godzin w ciągu dnia, a analizując literaturę, dowiedziałam się, że jeszcze tam odmlodnieję...



15

W opinii burmistrza

## Trudno się zgodzić z tezą, że miasto umiera

Szkoły po reformie, szanse na Mieszkanie Plus, Autosan i przetarg na niskiemisyjne autobusy – burmistrz Tadeusz Pióro komentuje aktualne wydarzenia w mieście.

Deweloperzy są zainteresowani inwestowaniem w budownictwo, w mieszkania pod wynajem, więc trudno się zgodzić z tezą, że miasto wymiera... Gdyby nie prognozy, poparte obserwacjami, doświadczeniem, przekonaniem, że znajdują się najemcy, to przecież nikt by mieszkań tutaj nie budował.



5

Pożegnanie niedziel za miastem

## Jak w turystycznej rodzinie



Coraz więcej osób wychwala możliwość spędzenia czasu na wędrownkach, organizowanych przez PTTK. Ostatnia w tym roku – a właściwie trzy ostatnie – zostały zorganizowane 27 sierpnia. Monika Kowalczyk w rozmowie z Małgorzatą Sienkiewicz-Woskowicz podsumowuje tegoroczną wakacyjną akcję „Niedziela za miastem z przewodnikiem PTTK”.

6

XXVII **Festiwal** im. **Adama Biduwa**

Honorary patron  
Burmistrz Miasta Sanoka  
Tadeusz Pióro

20 - 30 września 2017 Sanocki Dom Kultury

Dyrektor Festiwalu Waldemar Szybiak

## Dziś w numerze

Rozpoczął się rok szkolny, rodzice i nauczyciele uczą się zreformowanej szkoły, więc postanowiliśmy, że to wrześniowe wydanie gazety zostanie poświęcone głównie oświacie. Nie wszystkie tematy udało się zrealizować, niektóre dziś tylko sygnalizujemy, szerzej zajmując się nimi w przyszłotygodniowym numerze „TS”; wśród nich nabory do szkół ponadgimnazjalnych – jakie tendencje można zaobserwować, o jakie pokusić się wnioski i czy ma to wszystko związek z alarmem o wymierających miasteczkach: że nie potrafią zadbać o dobrze wykształconą młodzież.

W związku z telefonami od czytelników i na prośbę szefostwa Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej informujemy, że we wrześniu i październiku placówka pozostaje na ul. Kościuszki. O zapowiadanych przed wakacjami przenosinach na ul. Chopina, o których

dziś wiadomo, że będą możliwe nie wcześniej niż w listopadzie, na pewno Państwa poinformujemy.

Od tematów oświatowych rozpoczynamy rozmowę z burmistrzem Tadeuszem Pióro, który uważnie przygląda się zreformowanym miejskim szkołom, przedszkolom i żłobkom. Złości się, gdy słyszy opowieści o tym, że Sanok wymiera, uważa, że jest wręcz odwrotnie. W wywiadzie mówi m.in. o programie Mieszkanie Plus i szansach na jego realizację w mieście, o inwestycjach, Autosanie oraz o tym, co się wydarzy na Rynku 24 września...

Odwiedziliśmy stowarzyszenie „Świetliki” i wiemy, że problemy siedziby i organizacji zostały w końcu rozwiązane.

Prawie za każdym razem, gdy ktoś do nas dzwoni w oświatowych sprawach, uważamy, że z trudnością nasi

czytelnicy opanowują nową numerację miejskich szkół podstawowych po reformie. Dlatego postanowiliśmy uporządkować wszystko i podrzucić Państwu stosowną ściągawkę. Wpadliśmy na ten pomysł po serii telefonów dotyczących liczebności oddziałów klas czwartych w szkole na Wójtostwie – kolejna sprawa, o której pewnie szerzej wspomnimy za tydzień.

W SP 1 stworzono warunki do nauki dla najmłodszych sportowców. Nic dziwnego, bowiem szkoła usytuowana jest obok najważniejszych obiektów sportowych w mieście. W jaki sposób maluchy będą uczyć się i rozwijać sportowo – o tym Tomasz Majdosi rozmawia z Lidią Mackiewicz-Adamską.

Skończyły się wycieczki za miasto z przewodnikami PTTK, o podsumowanie wakacyjnego sezonu zapytaliśmy Monikę Kowalczyk.



Tadeusz Barucki czyta Japończyków historii, Robert Bańkosz oprowadza nas po sanockich świątyniach. Informujemy, że niebawem rozpocznie się kolejna edycja festiwalu im. Adama Didura – na stronie 8 zamieszczamy informację o koncertach. Na stronie 11 swoją ofertę prezentuje Galeria Sanocka BWA.

Tymczasem 14 września, w czwartek o 18.00 zapraszamy do Sali Gobelinowej na... urodziny poety.

Do zobaczenia!



## OGŁOSZENIE



**Potomkowie z Ameryki poszukują informacji dotyczących małżeństwa Jana Mazura i Justyny Sobolak z Raczkowej oraz ich przodków i potomków. Ich dzieci to Kazimierz, Karolina, Franciszek, Jan, Ignacy, Wiktoria, Apolonia i Marianna (urodzeni pomiędzy 1877 a 1894 rokiem). Ktokolwiek wie coś na temat tej rodziny, proszony jest o kontakt: mailowy maciej@wp.pl lub telefoniczny 608 570 280**



## POZOSTANĄ W PAMIĘCI



## Panu Adamowi Przybyszowi

z powodu śmierci Syna,  
jego rodzinie i bliskim,  
wyrazy głębokiego współczucia

składa  
Burmistrz Miasta Sanoka Tadeusz Pióro  
wraz z pracownikami Urzędu Miasta

15 proc. w ciągu trzech lat

## Podwyżki dla nauczycieli

Zgodnie z informacją przekazaną przez premier Beatę Szydło, w ciągu trzech lat wynagrodzenia nauczycieli wzrosną o 15 proc. „Pierwsza podwyżka będzie na początku drugiego kwartału 2018 r. – 1 kwietnia pierwsza transza 5 proc. podwyżki; kolejna 1 stycznia 2019 i ostatni etap 1 stycznia 2020” – poinformowała.

Premier zapewniła, że rząd wywiąże się ze wszystkich zobowiązań, które zostały złożone przy przygotowaniu reformy. Wśród nich wymieniła m.in. wprowadzenie opieki medycznej w szkołach i wzrost

wynagrodzeń nauczycieli. „Chcemy, by w szkołach była pełna opieka medyczna dla polskich dzieci” – podkreśliła szefowa rządu.

Źródło:  
Serwis Informacyjny PAP

## Bezpieczna edukacja

## Mamo, tato, chcę samodzielnie chodzić do szkoły!

Zaczął się rok szkolny i wielu rodziców zastanawia się, czy pozwolić swojemu dziecku na samodzielne przebywanie drogi do szkoły. Jeśli dziecko jest zaradne, by samemu chodzić i wracać ze szkoły, to dlaczego nie? Jednak jako rodzice pamiętajmy o kilku istotnych rzeczach.

W jakim wieku dziecko może samodzielnie poruszać się po drodze? Częściowo odpowiedź na to pytanie znajdziemy w przepisach regulujących zasady ruchu drogowego (j.t. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.). Jest tam zapis, że dziecko w wieku do 7 lat może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat (nie dotyczy to strefy zamieszkania, ani drogi przeznaczonej wyłącznie dla pieszych). W praktyce znaczy to, że jeśli wracając do domu ma do pokonania choć jedno przejście przez ulicę, gdzie dopuszczalny jest ruch pojazdów, zabronione jest, by skorzystało z niego samo, jeśli nie ma jeszcze 7 lat.

## Jeśli maluch ukończył już 7 lat, to może sam pokonywać drogę do i ze szkoły?

Z powyższych przepisów wynika, że tak, ale jest pewien wyjątek. Według kodeksu wykroczeń (Art. 106.) istnieje zakaz pozostawiania bez opieki dziecka do lat 7 oraz dzieci starszych, które nie są na tyle dojrzałe, żeby poradzić sobie w niebezpiecznej sytuacji. Jako rodzic znasz swoje dziecko najlepiej, więc musisz mieć



pełną opiekę, że sprostą drogę do szkoły i z powrotem. Nie zgubi się i nie narazi na niebezpieczeństwo innych.

## Jak przygotować dziecko do samodzielnego chodzenia do szkoły?

Przede wszystkim nasza pociecha musi dobrze poznać trasę, którą będzie pokonywała. Nie może czuć się niepewnie i mieć wątpliwości, czy w dobrą stronę się kieruje. Powinniśmy zwrócić uwagę na miejsca, w jakich powinna szczególnie uważać. Najszym zadaniem jest nauczenie podstawowych zasad bezpieczeństwa – że poruszamy się po chodniku, na drugą stronę jezdni przechodzimy w wyznaczonych miejscach, przechodzimy

na zielonym świetle, a przed wejściem na jezdnię należy się rozejrzeć. Najrozsądniej jest pokazać dziecku najłatwiejszą i najbezpieczniejszą trasę i zachęcić, by zawsze szło tą samą trasą. Pamiętajmy też, by zaopatrzyć dziecko w odblaski, obowiązkowo, jeśli mieszkamy na wsi, lub droga prowadzi poza terenem zabudowanym. Elementy odblaskowe znacznie wydłużają odległość, z której pieszy jest widoczny, a tym samym zwiększają jego bezpieczeństwo, zwłaszcza niewysokiego dziecka.

## Samo czy w grupie? Jak lepiej się poruszać dziecku?

Są dwie strony medalu – razem jest łatwiej. Kolega może

być bardziej rezydentny, szybciej zauważy niebezpieczeństwo. Z drugiej strony, jeśli dziecko pójdzie samo, nikt go nie będzie rozpraszał, nie będzie miał się z kim przepychać, wygłupiać, nie będzie narażone na mogące być niebezpieczne cwaniactwo.

## O czym jeszcze należy porozmawiać z dzieckiem?

Warto przedyskutować z dzieckiem różne niecodzienne sytuacje – co powinno zrobić, gdy ktoś obcy zaproponuje, by go podwieźć do domu, jak zachować się, gdy np. zgubi klucze, kogo poprosić o pomoc w razie niebezpieczeństwa itp. Uczulic, aby było zawsze uważne na drodze, bo sama znajomość zasad nie oznacza i nie daje pewności, że inne osoby je stosują (zasada ograniczonego zaufania). W jakim wieku najlepiej pozwolić dziecku na samodzielne wędrowanie do szkoły?

To my rodzice najlepiej znamy swoje pociechy i ich rozsądek. My znamy odległość do szkoły i drogę. Mamy to szczęście, że Sanok (czy okolice) należą do bezpiecznych miejsc, w których bardzo rzadko zdarzają się przykre wypadki. Dzieci do szkół mają blisko i warto dać im szansę na szybkie usamodzielnianie się.

ew

## KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* 29 sierpnia przy ulicy Jagiellońskiej kobieta zawiadomiła, że nieznanemu jej sprawcy dokonał przywłaszczenia telefonu komórkowego marki Samsung o wartości 450 zł.

\* 31 sierpnia przy ulicy Jana Pawła II, policjanci w trakcie podjętej interwencji ujawnili, że mężczyzna kierujący samochodem marki Daewoo, znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 4,1 promila alkoholu.

\* 31 sierpnia przy ulicy Białogórskiej 27-letni mężczyzna zawiadomił, że z kieszeni spodni wypadł mu portfel, w którym znajdowały się dokumenty oraz pieniądze. Portfel został przywłaszczony przez przebywających na miejscu dwóch mężczyzn. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali sprawców przywłaszczenia.

\* 2 września przy ulicy Jagiellońskiej, kobieta zawiadomiła, że nietrzeźwy mężczyzna wsiadł do samochodu, uruchomił go i próbował wyjechać z parkingu. Na miejsce skierowano patrol który ujawnił w zaparkowanym samochodzie 40-letniego mężczyznę. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że mężczyzna ma w organizmie 3,4 promila alkoholu. Ponadto 40-latek posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Rejonowy w Sanoku do 17 maja 2018 roku.

4 września przy ulicy Kochanowskiego, kierujący samochodem marki Volkswagen w trakcie cofania uszkodził zaparkowany pojazd. Świadkowie zdarzenia podejrzewając, że kierujący może być nietrzeźwy podbiegli do niego, zabrali kluczyki do samochodu i powiadomili policję. Policjanci podczas wykonywania czynności służbowych ujawnili, że kierujący był nietrzeźwy. Badania wykazały w jego organizmie 1,8 promila alkoholu.

## Gmina Zarszyn

\* 1 września w Jaćmierzu, na teren prywatny weszło dwóch mężczyzn, prawdopodobnie w poszukiwaniu paliwa. Sprawcy odkręcili 6 plastikowych baniek z chemią zasadową i chemią kwaśną, po czym z każdej z baniek wylali część zawartości na ziemię. Straty oszacowano na kwotę 520 zł.

TYGODNIK SANOCKI

Pismo Samorządowe

www.tygodniksanocki.pl

redakcja@tygodniksanocki.pl

TYGODNIK.SANOCKI

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Redaguje zespół:

Bartosz Błażewicz – bblazewicz@tygodniksanocki.pl

Tomasz Majdosi – tomajdosi@o2.pl

Współpracują:

Robert Bańkosz, Tadeusz Krotos, Edyta Wilk,

Arkadiusz Kowski, Tadeusz Barucki

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Korekta: Teresa Nater

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o.

Oddział Poligrafia

ul. Domaniewska 45

02-672 Warszawa

Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a

41-203 Sosnowiec

Warsztat Terapii Zajęciowej

# Stowarzyszenie ŚWIETLIK

**Dzięki wsparciu i zaangażowaniu bardzo wielu osób skończyły się problemy lokalowe sanockiego Stowarzyszenia ŚWIETLIK, organizującego i wspierającego osoby z niepełnosprawnością intelektualną.**

Stowarzyszenie jest młodą organizacją, która powstała z inicjatywy terapeutów i rodziców, związanych z Warsztatem Terapii Zajęciowej prowadzonym przez siedemnaście lat przez Sanockie Towarzystwo Oświatowe. W ubiegłym roku, 30 listopada skończyła się umowa pomiędzy STO a powiatem. Ze strony dawnego kierownictwa STO nie było woli do podjęcia rozmów o przyszłości WTZ. 45 podopiecznym, korzystającym z Warsztatu Terapii Zajęciowej, groziło nagłe przerwanie zajęć. W kilkudziesięciotysięcznym mieście nie byłoby żadnej organizacji prowadzącej terapię dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Jednak ogromne zaangażowanie terapeutów i rodziców pozwoliło najpierw powołać stowarzyszenie, a następnie starać się o dogodne warunki pracy. W lutym tego roku, starostwo sanockie użyczyło tymczasowo pomieszczenia w dawnym budynku „setki”. W tym czasie kierownik warsztatów Adrian Wawrzyński, prezes ŚWIETLIKA Jolanta Pszenna oraz terapeuci, rodzice starali się pozyskać środki finansowe na remont i pomoc rzeczową, do przeniesienia i zorganizowania zajęć w budynku przy ulicy Zielonej 1, gdzie poprzednio odbywały się zajęcia Sanockiego Towarzystwa Oświatowego (podpisana umowa z Urzędem Miasta umożliwiająca stowarzyszeniu dzierżawić budynek przez dziesięć lat). Pilnego remontu wymagała instalacja wodociągowa, do wymiany pozostała także stolarka okienna na parterze, drzwi wewnętrzne, lampy.



– Cieszę się, że szybko, pomimo wielu trudności, udało się uruchomić Warsztat Terapii Zajęciowej, ponadto cieszę się, że zajęcia są prowadzone przez te same osoby, podopieczni mocno zżyli się ze swoimi opiekunami. Ważne jest, że wszystkie 45 osób, które uczestniczyły w terapii, trafiły z powrotem na zajęcia – mówi Grzegorz Kozak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Wsparcia stowarzyszeniu udzielił Urząd Miasta Sanoka, Gmina Sanok, Powiat Sanocki, firmy: Pass-Pol, El-Bud, ISM, Centurion, ABP, WS-TECH, BWI Poland Technologies Sp.z.o.o, Autosan Sp.z.o.o oraz lekarze byłego sanockiego oddziału gine-

kologiczno-polożniczego. Za sprawą darczyńców i sponsorów znalazły się pieniądze na remont, udało się też wyposażyć budynek w meble, środki czystości. Nieoceniona była również pomoc rodziców, którzy wykonywali prace porządkowe, dołożyli także pieniędzy na miarę swoich możliwości – dodaje prezes stowarzyszenia.

Wspólny wkład doprowadził do szczęśliwego finisu. Od lipca w budynku przy Zielonej 1 działają Warsztaty Terapii Zajęciowej. Pięć razy w tygodniu, w godzinach 7.00 – 15.30, 9 terapeutów, pielęgniarka, rehabilitant i psycholog pomagają niepełnosprawnym osobom. Do dyspozycji, w ramach zajęć,

jest 9 pracowni: ceramiczno-przyrodnicza, gospodarstwa domowego, komputerowo-redakcyjna, manufaktury artystycznej, rzemiosła artystycznego, sztuk różnych, sztuki użytkowej, tkacko-krawiecka.

W przyszłości Stowarzyszenie ŚWIETLIK planuje poszerzyć swoją działalność.

– W perspektywie mógłby powstać Dom Pomocy Społecznej dla osób niepełnosprawnych intelektualnie lub Zakład Aktywizacji Zawodowej – mówi prezes ŚWIETLIKA.

– Chcemy, aby podopieczni nie tylko uczestniczyli w zajęciach rehabilitacyjno-terapeutycznych, naszym celem jest również, żeby aktywizować ich do życia w społeczeństwie – dodaje Adrian Wawrzyński.

Budynek przy ul. Zielonej 1 wymaga jeszcze wielu prac remontowych. Bardzo pilnym jest jego docięlenie. W chwili obecnej stowarzyszenie uzyskało także 75 tys. zł lub zamiennie 70 procent wartości na nowy bus z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach „Programu wyrównywania różnic pomiędzy regionami III”. Do czasu kupna nowego samochodu podopiecznych nadal będzie wozić firma zewnętrzna Amigo Bieszczady.

– Musimy zebrać pozostałą część kwoty. Dlatego staramy się o dalsze wsparcie ze strony sponsorów, ale najważniejsze jest, że nasi podopieczni mają dobre warunki do rehabilitacji, pracy i wspólnego, aktywnie spędzanego czasu – wyjaśnia Kierownik Adrian Wawrzyński.

Tomek Majdosz

KRONIKA STRAŻY MIEJSKIEJ



Sierpień

\* 1 sierpnia około godz. 19:00 operator monitoringu miejskiego zauważył na Rynku mężczyznę agresywnie zachowującego się. 34-latek uspokoił się dopiero po przewiezieniu na komendę. Za swoje zachowanie został ukarany mandatem karnym.

\* 7 sierpnia o godz. 20:45 funkcjonariusze Strażnicy Miejskiej zauważyli mężczyznę leżącego na chodniku przy ulicy Żwirki i Wigury. 44-latek okazał się być w stanie upojenia alkoholowego. Funkcjonariusze podjęli decyzję o osadzeniu osoby w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych KPP w Sanoku. Wobec mężczyzny prowadzone są czynności wyjaśniające.

\* 11 sierpnia ok. godz. 11 dyżurny odebrał zgłoszenie, że nad Sanem przy ulicy Traugutta znajduje nietrzeźwy mężczyzna, który groził, że popełni samobójstwo. Na miejscu strażnikom udało się obezwładnić mężczyznę, który został przewieziony na SOR, gdzie decyzją lekarza pozostał na obserwacji.

\* 12 sierpnia w trakcie wieczornego obchodu Śródmieścia, patrol zastał na Schodach Franciszkańskich mężczyznę skarżącego się na silny ból w klatce piersiowej. Funkcjonariusze wezwali na miejsce pogotowie, które zabrało 37-latkę na SOR.

\* 16 sierpnia funkcjonariusze Straży Miejskiej podjęli interwencję wobec dwóch mieszkańców Sanoka, którzy o godz. 7:40 spożyli alkohol na terenie Cmentarza Centralnego. Dodatkowo mężczyźni naruszyli regulamin obiektu, paląc tytoń oraz zaśmiecając teren między grobami. Wobec mężczyzn skierowano wnioski o ukaranie do Sądu Rejonowego w Sanoku.

\* 22 sierpnia ok. godz. 19:50 kobieta zgłosiła, że pod jednym z bloków przy ulicy Armii Krajowej znajduje się grupa nieletnich palących tytoń. Kiedy kobieta zwróciła grupie uwagę, usłyszała od młodzieży liczne obelgi oraz wulgaryzmy. Strażnicy na miejscu zastali 4 osoby w wieku 13-16 lat. Po dokonaniu kontroli ujawniono sporą ilość papierosów przy nieletnich. Młodzież została przewieziona do miejsca zamieszkania i przekazana pod opiekę rodziców. Zgodnie z kodeksem wykroczeń, dalsze czynności w sprawie prowadził Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Sanoku.

\* 25 sierpnia o godz. 18:00 na Placu Miast Partnerskich doszło do bójki między dwoma kobietami. Skierowany na miejsce patrol natychmiast rozdzielił kobiety, a dzięki zapisowi monitoringu miejskiego udało się szybko ustalić dokładny przebieg zdarzenia. 19-letnia agresorka została ujęta i przewieziona do Pomieszczeń dla Osób Zatrzymanych KPP w Sanoku. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi sanocka policja.

\* 28 sierpnia Straż Miejska została poinformowana, że na ulicy Witkiewicza, po burzy uszkodzone konary drzew stwarzają zagrożenie dla przechodniów i rowerzystów często korzystających z terenów nad Sanem. Strażnicy zabezpieczali niebezpieczny fragment drogi do momentu usunięcia gałęzi przez Straż Pożarną.

\* 29 sierpnia ok. godz. 12:00 pracownik ochrony jednego z lokali przy ulicy Królowej Bony poinformował, że na terenie parkingu znajduje się dwóch mężczyzn zaczepiających klientów. Na miejscu funkcjonariusze udzieliли mężczyznom pouczenia.

Pilotażowy program dla szkół ponadgimnazjalnych

## Mundury w każdym powiecie

**Do 2019 r. w każdym powiecie ma być jedna szkoła średnia, która prowadzi klasę wojskową – zapowiedział wice-szef MON Michał Dworczyk. Ruszył pilotażowy program wspierania szkół ponadgimnazjalnych, prowadzących klasy mundurowe opracowany w MON. Program ma na celu wsparcie placówek w prowadzeniu aktualnie obowiązującego w Siłach Zbrojnych RP szkolenia wojskowego.**

Zgodnie z informacjami MON pilotaż będzie trwał dwa lata – dwa semestry w klasie II, jeden semestr w klasie III szkoły ponadgimnazjalnej i będzie miał formę zajęć teoretycznych i praktycznych, w tym także w postaci szkolenia poligonowego. Zajęcia będą się odbywały przy wsparciu jednostek wojskowych i instytucji podległych resortowi obrony.

– Do 2019 r. w każdym powiecie ma być jedna szkoła średnia, która prowadzi klasę wojskową – zapowiedział wice-szef MON Michał Dworczyk.

Absolwenci placówek oświatowych biorących udział w programie będą mogli po zakończeniu nauki przejść kilkutygodniowe szkolenie poligonowe zakończone przysięgą wojskową oraz przeniesieniem do rezerwy. Będą mieli również pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej i Wojsk Obrony Terytorialnej. Osoby, które wybiorą kontynuowanie nauki na wyższych uczelniach wojskowych, będą mogły liczyć na dodatkowe punkty w trakcie egzaminów kwalifikacyjnych. (PAP)



Zmiany w ustawie o ewidencji ludności

# Meldunek znów obowiązkowy

Rada Ministrów przyjęła w ubiegłym tygodniu projekt ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności, który przewiduje uchylenie przepisów znoszących obowiązek meldunkowy, co oznacza, że od 1 stycznia 2018 r. obowiązek ten będzie nadal istniał.

Pozostawiając obowiązek meldunkowy zaproponowano istotne uproszczenia przy jego realizacji – od 1 stycznia 2018 r. przewidziano możliwość elektronicznego meldunku, czyli bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie. W tym celu ma powstać specjalna e-usługa, za pomocą której każda osoba posiadająca profil zaufany ePU-AP albo kwalifikowany podpis elektroniczny będzie mogła się zameldować.

Jednocześnie przy użyciu jednego formularza meldunkowego możliwe będzie zameldowanie na pobyt czasowy z jednoczesnym wymeldowaniem z pobytu stałego, a także zameldowanie na pobyt stały i jednoczesne wymeldowanie z pobytu czasowego. Obecnie trzeba wypełniać dwa formularze: zameldowania i wymeldowania. Rozwiązanie to ma ułatwić czynności meldunkowe np. studentom i pracownikom, którzy wyjeżdżają poza stałe miejsce zamieszkania.

Projekt zakłada też, że numer PESEL nadawany będzie wszystkim cudzoziemcom dokonującym zameldowania w Polsce na pobyt stały lub czasowy. Oznacza to gromadzenie informacji o wszystkich cudzoziemcach przebywających w naszym kraju w centralnym rejestrze PESEL. W rezultacie zlikwidowane zostaną dotych-



czasowe rejestry zamieszkania cudzoziemców (gromadzone są w nich dane o cudzoziemcach którym nadano numer PESEL, jak i o tych którzy go nie otrzymali). Słabą stroną tych rejestrów jest niska referencyjność zgromadzonych w nich danych, ponieważ nie są one odpowiednio często aktualizowane, a także ich rozproszenie (każda gmina prowadzi własny rejestr). Po zmianach nie będzie mnożenia danych w rejestrach i ich dublowania.

Obywatelom państw członkowskich UE i członkom ich

rodzin numer PESEL będzie nadawany przy zameldowaniu powyżej 3 miesięcy. Zmniejszone zostaną także formalności związane z zameldowaniem tych osób. Numer PESEL nie zostanie nadany przy zameldowaniu cudzoziemców, których pobyt w Polsce będzie krótkotrwały lub tranzytowy (nie przekraczający 30 dni).

Nowa ustawa ma także uprościć zasady nadawania numeru PESEL obywatelom polskim. Osobom mieszkającym w Polsce, które będą ubiegać się o wydanie dowodu osobi-

stego numer PESEL zostanie nadany z urzędu. Obecnie numer PESEL nadawany jest przy ubieganiu się o dowód osobisty lub paszport obywatelom, którzy mieszkają poza Polską. W rezultacie, osoby mieszkające w Polsce, które nie posiadają numeru PESEL, a chcą otrzymać dowód osobisty – muszą w pierwszej kolejności ubiegać się o numer PESEL. Obywatel taki musi złożyć odpowiedni wniosek do organu gminy o nadanie PESEL, a dopiero potem może ubiegać się o wydanie dowodu osobistego (numer PESEL jest podstawą wydania dowodu osobistego).

Zdaniem autorów projektu taki sposób działania wprowadza dodatkowe formalności i wydłuża czas oczekiwania na dowód osobisty przez obywateli polskich zamieszkałych w naszym kraju. Dzięki nowym rozwiązaniom wszystkie czynności związane z nadaniem numeru PESEL wykona urzędnik.

Obecnie obowiązek rejestracji miejsca zamieszkania funkcjonuje w kilkunastu krajach Unii Europejskiej, w tym m.in. w Finlandii, Litwie, Austrii, Chorwacji, Wielkiej Brytanii, Łotwie, Danii, Bułgarii, Belgii, Luksemburgu, Szwecji, Hiszpanii, Włoszech, Estonii, Holandii, czy Niemczech. W wielu krajach obowiązek meldunkowy ma bardziej rygorystyczną formę niż w Polsce, a za jego niedopełnienie wymierzone są kary finansowe.

Zdaniem agencji ratingowej

# Finanse samorządu a program 500 plus

Według agencji ratingowej INC Rating program 500+ może źle wpłynąć na finanse samorządów, zwiększając możliwość ich zadłużania.

INC Rating opracował raport o sytuacji finansowej polskich samorządów w 2016 r. Wynika z niego, że choć ta sytuacja z roku na rok się poprawia, to wprowadzony w zeszłym roku program „Rodzina 500+” może zaburzyć tę tendencję.

Dlaczego? Trzeba zacząć od tego, że – jak zauważa INC Rating – program „Rodzina 500+” jest w pełni finansowany z budżetu państwa i jako taki powinien mieć wyłącznie przepływowy charakter w budżetach gmin. Koszty jego obsługi, czyli praca urzędników, też pokrywane są ze środków administracji centralnej.

rozdysonowane w żaden inny sposób niż świadczenie wychowawcze, a tym samym nie wpływają na zdolność obsługi zadłużenia” – wyjaśniono w raporcie. Dlatego INC Rating przekonuje, że mimo przepływowego charakteru programu „Rodzina 500+” jego wpływ na budżet gmin jest zauważalny. „Pomijając obsługę operacyjną, która kosztowała w 2016 roku 337 milionów złotych, warto zastanowić się, czy transfery finansowe z tego tytułu nie powinny zostać wyłączone z budżetu gmin lub przynajmniej w mocniejszy sposób zaakcentowane przy tworzeniu



## RODZINA 500+

Wsparcie dla lokalnych dróg

# Nowe kryteria oceny wniosków

Samorządy mogą składać wnioski o dofinansowanie dróg w ramach programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019. Podczas naboru na 2018 r. będą obowiązywały nowe kryteria oceny wniosków.

Jak poinformowało Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa w komunikacie, dodatkowe punkty zyskają inwestycje samorządów o dochodach niższych niż średnia w województwie.

Dodatkowo, w ramach nowego kryterium bezpieczeństwa ruchu drogowego, punktowane będą inwestycje na obszarach, na których występuje najwyższe ryzyko wystąpienia wypadku drogowego. Ocena zagrożenia będzie odbywać się z uwzględnieniem metodologii opracowanej przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Zmiany te wprowadziła nowelizacja rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie udzielania dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego na przebudowę, budowę lub remonty dróg powiatowych i gminnych, która weszła w życie 3 sierpnia 2017 r. Jej podstawowym celem jest poprawa bezpie-

czeństwa na drogach gminnych i powiatowych oraz wyrównywanie dysproporcji rozwojowych w jednostkach samorządu terytorialnego.

Według ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka, zachowanie sieci drogowej we właściwym stanie i zapewnienie bezpieczeństwa korzystającym z niej mieszkańcom jest dla wielu samorządów bardzo trudne.

„Podstawowym ograniczeniem są niewystarczające środki, jakimi na ten cel dysponują powiaty i gminy. Dlatego, we współpracy z przedstawicielami samorządów, wypracowaliśmy zmiany, które pozwolą na lepsze wykorzystanie dofinansowania z Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej. Wprowadzamy nowe kryterium, które pozwoli starać się o dotacje także biedniejszym samorządów” – powiedział. MIB



podkreśliło, że zmieni się także punktacja podczas oceny kryterium sieciowego. „Preferowane będą zadania eliminujące wykluczenie komunikacyjne poprzez uwzględnienie wpływu inwestycji na poprawę dostępności czasowej, co w istotny sposób wpisuje się w założenia Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” – czytamy w komunikacie.

Więcej punktów będzie można uzyskać w ramach kryterium obsługowego. Jak wyjaśnił resort infrastruktury, większe wsparcie będzie przyznawane zadaniom istotnym z punktu widzenia wpływu na poprawę dostępności komunikacyjnej, w szczególności instytucji publicznych i podmiotów świadczących usługi publiczne.

Nabór wniosków potrwa do 15 września.

Z drugiej strony – jak pisze INC Rating w swym raporcie – „realizacja programu „Rodzina 500+” doprowadziła do znacznego wzrostu dochodów JST, a tym samym okresowo znacznie zwiększony został maksymalny poziom wydatków związanych z obsługą zadłużenia, co w dłuższej perspektywie może prowadzić do problemów JST z zachowaniem płynności finansowej lub uchwalaniem budżetów”.

Innymi słowy program 500+ wpłynął na zwiększenie budżetu gmin, co skutkowało polepszeniem relacji zadłużenia i jego obsługi do dochodów bieżących i dochodów ogółem.

„Na tej podstawie można odnieść wrażenie, że zdolność kredytowa poszczególnych gmin wzrosła, co nie jest jednak zgodne z rzeczywistością. Dochody i wydatki związane z programem są sztywne, o czysto przepływowym charakterze, a więc nie mogą być

planów finansowych” – stwierdza INC Rating.

Autorzy raportu podkreślają jednocześnie, że wprowadzenie w 2016 programu „Rodzina 500+” przyczyniło się do wzrostu konsumpcji (co potwierdza również Narodowy Bank Polski), a w ślad za tym wpływów podatkowych samorządów.

„Wzrost konsumpcji wpływa bezpośrednio na przychody przedsiębiorstw, a więc i na wysokość placówek przez nie podatków dochodowych (CIT). Mimo że te ostatnie powszechnie kojarzone są z dochodami budżetu centralnego (budżetu państwa), blisko jedna czwarta wpływów pozostaje w samorządach na terytorium, którego dane przedsiębiorstwo płaci podatki – 6,71% placówek CIT otrzymują gminy, 1,40% powiaty, a 14,75% przekazywane jest do budżetu wojewódzkiego” – zauważa INC Rating.

W opinii burmistrza

# Trudno się zgodzić z tezą, że miasto umiera

Szkoły po reformie, szanse na Mieszkanie Plus, Autosan i przetarg na niskoemisyjne autobusy – burmistrz Tadeusz Pióro w rozmowie z Małgorzatą Sienkiewicz-Woskowicz komentuje aktualne wydarzenia w mieście.

**Rozpoczął się rok szkolny. Jak pan ocenia to, co do tej pory, zgodnie z wymogami reformy oświatowej, zdarzyło się w mieście?**

Cała reforma, która wymagała od nas zorganizowania nowej sieci szkół podstawowych, została przeprowadzona bez większych przeszkód. Trzeba zaznaczyć, że żaden z nauczycieli, zatrudnionych w mieście, nie został zwolniony z przyczyn reformy. Zdarza się, że niektórzy nauczyciele mają zajęcia łączone w dwóch placówkach, ale ten rok jest rokiem przejściowym. Uważam, że w roku szkolnym 2018/19 sytuacja się ustabilizuje. Część nauczycieli na pewno odejdzie na emeryturę, bo taką możliwość daje im ustawa o obniżeniu wieku emerytalnego. Ta sytuacja sprawi, że zatrudnienie w szkołach podda się naturalnej regulacji i obejdzie się bez dramatycznych rozwiązań.

**Jak to wszystko wygląda w liczbach?**

Mamy dziewięć szkół podstawowych, dwa gimnazja przekształciły się w szkoły podstawowe, dotyczy to Gimnazjum nr 4 na Wójtostwie i Gimnazjum nr 2 w Śródmieściu, dwa gimnazja natomiast zostały włączone do szkół podstawowych. W budynku jednego z nich przygotowujemy docelowo duże przedszkole, które pomieści wszystkie dzieci, jakie rodzice będą chcieli do przedszkola zapisać. Niewykluczone, że tam, w budynku przy ulicy Ogrodowej powstanie też zaplecze dla żłobków, ponieważ liczba chętnych do żłobka jest ostatnio coraz większa. Przyjąć do przedszkola obecnie mamy ponad 1000, dokładnie 1017 dzieci w 42 oddziałach. Do żłobków zostało przyjętych 178 dzieci w siedmiu grupach wiekowych. To pokazuje, że zapotrzebowanie na opiekę przedszkolną rośnie. Dowiaduję się, że ludzie powracają z zagranicznych wojaży i zapisują dzieci do przedszkoli i szkół. W podległych miastu szkołach naukę rozpocznie 4712 dzieci, z czego niewiele ponad 900 osób to uczniowie

gimnazjów, klas II i III. Do pierwszych klas w szkołach podstawowych zostało zapisanych 347 dzieci, które w sumie tworzą 17 oddziałów. Z dziećmi i uczniami będzie pracować 534 nauczycieli w przedszkolach i szkołach, do opieki w żłobkach jest zatrudnionych 45 pracowników. Poradziliśmy sobie z sześcioletkami przy zmianie ustawy o zniesieniu dla nich obowiązku szkolnego, stworzyliśmy nowe miejsca, lokując oddziały przedszkolne w szkołach. W przyszłym roku mam nadzieję, że duże przedszkole pomieści wszystkich chętnych w budynku po Gimnazjum nr 1. Jestem przekonany, że to będzie rozwiązanie korzystne. Warunki tam będą dobre, łącznie z zapleczem sportowym, salą gimnastyczną i boiskiem. W okolicy są miejsca parkingowe, więc wszyscy – dzieci i rodzice powinni być zadowoleni. Teraz zastanawiamy się, co będzie mieściło się docelowo w pomieszczeniach po Gimnazjum nr 3 na Posadzie.

**Czy reforma pochłania rzeczywiście tak ogromne środki, jak słyszymy w niektórych mediach?**

Sporo środków na reformowanie oświaty otrzymaliśmy z ministerstwa. Oczywiście miasto też wyklada pieniądze, ponieważ wychodzimy z założenia, że potrzeby oświaty, zwłaszcza w takim przełomowym momencie są jednym z priorytetów. 4 września byłem na otwarciu roku szkolnego w dwóch placówkach i moje odczucia są bardzo pozytywne.

**Wspomniał pan o osobach powracających z zagranicznych wojaży. Jak przedstawia się w mieście sytuacja mieszkaniowa?**

Właśnie startuje Mieszkanie Plus. Przygotowujemy program funkcjonalno-użytkowy na dwa budynki komunalne przy ulicy Konarskiego, jest zgoda na to, by takie budynki tam powstały. Zobaczymy, jak będzie to wszystko kalkulowało się cenowo; jeśli w budżecie będą możliwości, to



podejmę rozmowy z Radą Miasta, aby proces budowy mieszkań w programie rządowym uruchomić. Również deweloperzy są zainteresowani inwestowaniem w budownictwo, w mieszkania pod wynajem, więc trudno się zgodzić z tezą, że miasto wymiera... Gdyby nie prognozy, poparte obserwacjami, doświadczeniem, przekonaniem, że znajdą się najemcy, to przecież nikt, a zwłaszcza prywatny inwestor, mieszkań by tutaj nie budował. W najbliższych dniach mam się spotkać z jednym z deweloperów, by rozmawiać na ten temat. Powoli zaczniemy w Sanoku porządkować gospodarkę mieszkaniową, być może nie wszystko, co jest związane z procesem powstawania mieszkań komunalnych uda się zrealizować w tej kadencji, ale na pewno zasadnicze działania zostaną rozpoczęte.

**Czy zechciałby pan skomentować to, co się stało w Autosanie?**

Bardzo źle, że stało się, co się stało. Opozycja nie pozostała na Autosanie suchej nitki, wzywając do likwidacji zakładu, mówiąc nawet, że sam prezes powinien wystąpić o likwidację i rozpocząć wygaszanie fabryki. Tymczasem zakład powoli odzyskuje swoją płynność, w tej chwili, o ile wiem, ma około 50 autobusów do produkcji. Kontaktuję się z prezesem Michałem Stachurą na bieżąco, wiem, że firma przystępuje do kolejnych przetargów. W przyszłym tygodniu ogłaszam przetarg na 11 autobusów niskoemisyjnych (8 gazowych

i 3 olejowe). Mam nadzieję, że Autosan przedstawi taką ofertę, że będziemy kupować te autobusy właśnie w Autosanie. Miasto dzięki temu zakupi odnowi swój park maszynowy, ponieważ połowa transportu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zostanie wymieniona. Mam nadzieję na to, że Autosan wygra nie tylko ten, ale i wiele następnych przetargów i że przed Autosanem długa, mozolna droga, ale z szansami na wejście w orbitę większych możliwości. Co do wzrostu zatrudnienia to on oczywiście nigdy nie wróci do stanu z lat 70., ale wierzę, że do końca 2018 roku sytuacja znacznie się poprawi. Osobiście bardzo się cieszę, że Autosan istnieje, nie został zlikwidowany. Gdyby polski rząd nie interweniował, gdyby nie zgoda Polskiej Grupy Zbrojeniowej na wskrzeszenie zakładu z piękną historią, Autosanu w Sanoku już by nie było.

**Czy to prawda, że do Sanoka przyjedzie niebawem minister Antoni Macierewicz?**

24 września na Rynku w Sanoku odbędzie się przysięga żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, złożą ją około 400 żołnierzy. Zapowiedzieli swoją obecność ministrowie obrony narodowej, ale czy przyjedzie minister Antoni Macierewicz, nie jest do końca pewne. Pewne jest, że to będzie ważne wydarzenie dla miasta. Wojsko wraca do Sanoka i tutaj 24 września spotka się wiele osób, piastujących obecnie ważne stanowiska, z kręgów centralnych.

**Swoją drogą, nigdy tylu ministrów nie gościło w mieście, co za pańskiej kadencji...**

Nie tylko ministrowie przyjeżdżają do Sanoka. Inwestujemy w obiekty sportowe, więc bardzo cieszy mnie obecność prezesów związków sportowych. W uroczystości zakończenia I etapu przebudowy i modernizacji Wierchów wzięli udział prezesi Polskiego Związku Lekkoatletyki Henryk Olszewski i Zbigniew Polakowski, zajmujący się inwestycjami. Panowie przywieźli wiadomość, że otrzymaliśmy dofinansowanie do bieżni lekkoatletycznej tartanowej, certyfikowanej. Powiat sanocki nie ma takiej bieżni. W całym województwie podkarpackim można takie bieżnie policzyć na palcach jednej ręki. Przyjechali, gdyż likwidowana jest kolejna „biała plama”, tym razem na lekkoatletycznej mapie Polski. Bardzo się z tej wizyty cieszyłem. Półtora miliona złotych to poważny zastrzyk finansowy. Przygotowujemy przetarg na bieżnię tartanową, na oświetlenie, ogrodzenie, telebimy. Koniec drugiego etapu inwestycji planujemy za rok, mniej więcej w okresie powakacyjnym. Wtedy lekkoatletyczno-piłkarski stadion pokaże się mieszkańcom w zupełnie nowej odsłonie. I będzie służył wszystkim, którzy uprawiają sport, kochają sport. Na razie odbywają się na Wierchach mecze, ale dopiero za rok będziemy mieli obiekt służący wielu dyscyplinom, a przede wszystkim królowej sportu – lekkoatletyce.

**Marszałek Ortyl częściej do nas zagląda ostatnio...**

Marszałek nie zapomina o Sanoku. Ruszyła budowa obwodnicy. Niebawem, po ponownie ogłoszonym przetargu ruszy budowa dworca, która powinna się zakończyć w październiku 2018 roku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewniła, że będzie realizować remont ulicy Lipińskiego. Składamy wniosek o „schetynowki” na modernizację ulic Kwiatowej i Młynarskiej, w sumie półtora kilometra drogi. Dużo się w mieście dzieje. Spółdzielnie mieszkaniowe termomodernizują dwa osiedla, miasto dociepla budynki komunalne. Mamy problem z ekipami remontowymi, ponieważ jest sezon na prace budowlane i nie ma zbyt wielu „wolnych” pracowników w tej branży. Termomodernizowane są bloki Orzeszkowa 2 i Orzeszkowa 2A. Na początku stycznia ogłosimy przetarg na docieplenie pozostałych budynków, ponieważ do końca roku 2018 prace powinny zostać zakończone, zgodnie z harmonogramem. Szukamy nowych projektów, nie pominiemy żadnej okazji, przez cały czas pracujemy nad jak najkorzystniejszym montażem finansowym dla Centrum Rehabilitacji i Sportu. Mamy 40 proc. dofinansowania, jeśli wszystko dobrze pójdzie, wówczas będzie ono znacząco większe. Nasze obiekty będą służyły przede wszystkim sanoczanom, ale wierzę, że będą do nas także przyciągały mieszkańców Podkarpacia oraz turystów i sportowców z całego kraju.

**Wszystkim uczniom**  
rozpoczynającym rok szkolny,  
samiych sukcesów w nauce,  
tylko miłych dni w szkole,  
wspaniałych nowych znajomości i przyjaźni,  
radosnego odkrywania tajemnic świata,  
które skrywa wiedza,  
a nauczycielom,  
którzy jak co roku zaczynają teraz  
odpowiedzialną pracę z młodzieżą:  
zdrowia, wytrwałości, cierpliwości i wielu  
sukcesów w trudnym ważnym dziele  
kształtowania młodych umysłów,  
zaś jednym i drugim,  
żeby czas do kolejnych wakacji  
upłynął Wam szybko i miło

życzy  
Tadeusz Pióro  
Burmistrz Miasta Sanoka

Pożegnanie niedziel za miastem

# Jak w turystycznej rodzinie

Coraz więcej osób wychwala możliwość spędzania czasu na wędrownkach, organizowanych przez PTTK. Odbywają się w okresie wakacji, ostatnia w tym roku – a właściwie trzy ostatnie – zostały zorganizowane 27 sierpnia. Monika Kowalczyk w rozmowie z Małgorzatą Sienkiewicz-Woskiewicz podsumowuje tegoroczną wakacyjną akcję „Niedziela za miastem z przewodnikiem PTTK”

**Ile zorganizowano wycieczek i ile osób wzięło w nich udział?**

W tegorocznej akcji letniej pod hasłem „Niedziela za miastem z Przewodnikiem PTTK” organizowanej przez Oddział PTTK „Ziemia Sanocka” przygotowaliśmy w sumie 16 niezwykle zróżnicowanych wycieczek – 10 pieszych, 4 rowerowe i 2 kajakowe. Wzięło w nich udział 448 uczestników. Wycieczki przygotowało i obsługiło całkowicie społecznie 16 przewodników zrzeszonych w Kole Przewodników PTTK w Sanoku. Każdy rajd był rzetelnie zorganizowany. Przewodnicy starali się pokazać turystom najciekawsze zakątki Bieszczadów, Beskidu Niskiego i Pogórzy. Mieliliśmy okazję podziwiać piękno naszego regionu nie tylko z perspektywy wędrowca pieszego, ale także mogliśmy poczuć wiatr we włosach przy niejednokrotnie dość wymagających wyprawach rowerowych oraz oglądać urok Podkarpacia z perspektywy przepięknego Sanu i Jeziora Solińskiego.

**Czy akcja udała się w porównaniu do ubiegłego roku – jeśli prowadzicie ewidencję...**

Nasza inicjatywa cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Sanoka i osób przyjeżdżających w Bieszczady.

W tym roku ilość uczestników była nieco niższa niż w roku ubiegłym, ale utrzymała się na poziomie ponad 400 uczestników. Podobnie jak w roku 2015. Koszt wycieczki jest zawsze bardzo symboliczny, zatem chętnych na nasze niedzielne wędrowniki nie brakuje.

**Jakie są opinie uczestników?**

W tym roku odbyła się już XII edycja z cyklu „Niedziela za miastem z Przewodnikiem PTTK”, od 12 lat wędrując z nami sympatycy i członkowie PTTK w bardzo zróżnicowanym wieku od naszych najmłodszych milusińskich (w tym roku były to dwulatki!!) po seniorów, z którymi w ciągu tych „nastu” lat zżyliśmy się tak bardzo, że tworzymy już swoistą „turystyczną rodzinę”, którą łączy wspólna pasja wędrowania, miłość do turystyki i ciągła chęć odkrywania coraz to nowych zakątków naszego pięknego regionu. W czasie tego okresu zdążyliśmy się już zaprzyjaźnić i uzależnić od niedzielnych wypraw w mniej lub bardziej znane tereny. Nasze wakacyjne życie upływa od spotkania do spotkania – od rajdu do rajdu. Są osoby, które z niecierpliwością oczekują kolejnej niedzieli, która stanowi już pewien rytuał letniego życia. W tym roku wyróżniliśmy aż 5 osób, które opuściły raptem jedną lub dwie wędrowniki piesze oraz muszą pochwalić naszego



dzielnego rowerzystę – pana Jacka, który nie opuścił ani jednej wycieczki rowerowej.

**Dlaczego warto „wyjść w niedzielę za miasto”?**

Nasz dzisiejszy świat stał się niezwykle medialny. Wszystko mamy na wyciągnięcie ręki – piękne krajobrazy, egzotyczne zwierzęta, nieograniczony dostęp do informacji. Jeśli tylko zechcemy – wszystko odnajdziemy w nieskończonym bezmiarze internetu. Ale w życiu ważne są pewne istotne wartości, i to je staraliśmy się mocno akcentować naszymi propozycjami letniego wypoczynku.

Mam na myśli przebywanie z drugim człowiekiem, nawiązywanie nowych znajomości, przyjaźni i radość ze wspólnego odkrywania nowych miejsc. Staraliśmy się zwrócić uwagę na piękno otaczającego nas świata – tego realnego, namacalnego. Staraliśmy się jako wielbiciele własnej „małej ojczyzny” przełożyć tę miłość na innych. Wycieczka za miasto to nie tylko wspaniały sposób na aktywne spędzenie czasu w gronie osób życzliwych i sympatycznych, to

także spory zastrzyk wiedzy, którą z zaangażowaniem dzielą się nasi przewodnicy. Każdy z prowadzących wycieczkę robił to z wielką pasją i oddaniem, niejednokrotnie wyszukując w literaturze różne smaczki i ciekawostki związane z danym terenem. Pragnę podkreślić, że każda wycieczka była gorliwie przygotowana. Przewodnicy często wcześniej sami szli sprawdzić warunki na trasie, organizowali dodatkowe atrakcje w postaci ognisk czy wizyty u lokalnych twórców ludowych. Robili to z własnej woli, całkowicie społecznie i przede wszystkim z ogromną radością i to jest warcie podkreślenia. Stąd też zachęcam do wspólnych wędrowek w roku następnym.

Na zakończenie pragnę gorąco podziękować w imieniu Zarządu Koła Przewodników redakcji „Tygodnika Sanockiego”, który wiernie towarzyszył nam od naszej pierwszej niedzielnej wędrowniki.

Co tydzień mogliśmy śledzić relacje z minionej wyprawy, oglądać zdjęcia i dowiedzieć się, jaka atrakcja czeka nas w kolejną niedzielę. Dziękujemy :)

Międzynarodowo o przyrodzie

## Szkolenie strażników gór

W Polsce istnieją 23 parki narodowe. Stanowią one jedną z form ochrony przyrody i pełnią, między innymi, niezwykle ważną rolę w edukacji ekologicznej społeczeństwa.

Jedną z form, jaką może być edukacja ekologiczna, są programy edukacyjne. W lipcu i sierpniu odbył się pierwszy w Polsce projekt edukacyjny pod tytułem „Strażnicy Gór”, zorganizowany przez Bieszczadzki Park Narodowy. Został on przeprowadzony na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego oraz Parku Narodowego Poloniny w Słowacji.

Pierwsza edycja wystartowała w ramach programu Polska-Słowacja INTERREG VA 2014-2020, Europejska Współ-



praca Terytorialna 2014-2020. Brały w niej udział osoby mieszkające głównie w strefach przygranicznych. Program został zrealizowany w trzech turnusach. W każdym brały udział 22 osoby, 11 z Polski oraz 11 ze Słowacji. Najpierw integrowali się najmłodszy uczestnicy, w drugim większość stanowiła

młodzież szkolna, natomiast w ostatnim najstarsi. Na każdym etapie szkolenia byli obecni pracownicy obydwu sąsiadujących ze sobą parków narodowych. Głównym celem programu była edukacja młodego pokolenia na temat przyrody Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschod-

## Prawnik radzi

**Prowadzę działalność gospodarczą. Jeden z moich kontrahentów od ponad miesiąca zalega mi z zapłatą faktury na prawie 8 tys. zł za zakupiony towar. Wysłałem mu już upomnienie, ale nadal nie dostałem pieniędzy. Czy mogę iść z tym do sądu?**

Ignacy P.

W sytuacji, gdy dłużnik nie uregulował w terminie wymagalnego długu może Pan wnieść do sądu pozew o zapłatę. W przypadku, gdy powód dochodzi roszczenia pieniężnego, to zgodnie z art. 498 Kodeksu postępowania cywilnego, sąd wydaje nakaz zapłaty. W celu uzyskania takiego nakazu należy wnieść do sądu pozew. Gdy dochodzona kwota jest mniejsza niż 20 tys. zł. pozew należy złożyć na urzędowym formularzu „P”. Formularze dostępne są w sądach oraz w Internecie na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

W związku z tym, że dochodzona przez Pana kwota jest mniejsza niż 75 tys. zł. pozew należy skierować do właściwego sądu rejonowego. Jeżeli stronami są przedsiębiorcy pozew będzie rozpoznawał wydział gospodarczy. W pozwie należy wskazać m.in. powoda, pozwanego oraz ich adresy, PESEL lub NIP powoda, wysokość dochodzonej kwoty, inne żądania które zgłasza powód, wysockość i rodzaj żądanych odsetek, uzasadnienie oraz załączyć dowody na okoliczność wykazania istnienia roszcze-



**Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

nia (np. fakturę). Pozew należy podpisać i wnieść w dwóch egzemplarzach.

Wraz z wniesieniem pozwu należy też uiścić opłatę sądową, która w postępowaniu upominawczym (czyli tym, w którym zostanie rozpoznana Pana sprawa), w przypadku dochodzenia kwoty 8.000 zł, będzie wynosić 300 zł.

### Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 ze zm.)
2. Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 623 ze zm.)
3. Ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 723).

OTOZ animals:

## Zaadoptuj kociaka

Alma to 2,5-miesięczne kocię maleństwo, porzucone na sanockim deptaku, pod sklepem Almi Decor. Dzięki dobremu ludziom trafiła pod naszą opiekę, została odrobaczona, odpchlona i zaopatrzona w książeczkę zdrowia Przebywa w domu tymczasowym gdzie socjalizuje się z innymi kotkami i psem. Alma lubi



Do adopcji razem lub osobno, chętnych prosimy o kontakt: 790 811 000 lub 693 972 837



ludzi, rozpiera ją energia i chęć do zabawy. Załatwia się do kuwetki. Szukamy jej kochającego domu na stałe. Chętnych do adopcji Almy prosimy o kontakt.

**Rysia** to ok. roczna kocięca, jednak bardzo drobna jak na swój wiek. Jest też wyjątkowo ubarwiona, szylkretowo bura. Wiele w swym krótkim życiu przesłała i bardzo potrzebuje dobrego domu. Rysia posiada książeczkę zdrowia i aktualne szczepienia. Została również wysterylizowana. Jest bardzo „miziasta” i cudna.

Nadaje się do domu nie wychodzącego, raczej bez zwierząt i małych dzieci.

Za miastem pieszo

# Przez Korbanie w dolinę Solinki

W ubiegłą niedzielę miłośnicy górskiego wędrowania w liczbie 64 osób odbyli ostatnią w tym roku wycieczkę pieszą z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Ponieważ pogoda nie sprzyjała górskiej eskapadzie, uczestnicy zadowolili się wycieczką objazdową, z krótkimi spacerami w ciekawych krajoznawczo miejscach. Pod względem geograficznym, obszar w jakim przebywali, to wschodnia część Ciśniańsko – Wetlińskiego Parku Krajobrazowego oraz zachodnia część Parku Krajobrazowego Doliny Sanu. Wycieczkę poprowadził przewodnik beskidzki Stanisław Sieradzki, który tradycyjnie już od wielu lat prowadzi ostatnią wycieczkę pieszą, kończącą wakacyjny cykl wypraw turystycznych.

Pierwszym punktem wycieczki była dolina, w której przed II wojną światową znajdowała się miejscowość Łopienka, wówczas jeszcze zaludniona i tętniąca życiem. Uczestnicy wycieczki zwiedzili odnowioną, murowaną cerkiew pw. św. Paraskewy i poznali interesującą historię tego miejsca. To właśnie tutaj znajdowała się słynąca cudami ikona Matki Boskiej Łopieńskiej, do której przed wojną pielgrzymowały rzesze dawnych mieszkańców tych ziem. Wśród nich nie brakowało zarówno Słowaków, jak i Węgrów. Było to, w tamtym czasie, największe miejsce odpustowe w Bieszczadach. Dzisiaj ikonę tę można podziwiać w kościele w Polańczyku, do którego została przeniesiona w 1949 roku..

Warto zauważyć, że przez niektórych znawców Bieszczadów – dolina, w której znajduje się ten ciekawy obiekt sakralny jest uważana za najpiękniejszą. Aby się o tym przekonać, uczestnicy powędrowali na górujące nad doliną wzniesienie, a następnie inną drogą wrócili do autobusu. Ponieważ pogoda w dalszym ciągu nie zachęcała do dłuższej wędrowki, pojechano do kolejnej, równie pięknej doliny, jaką jest dolina Sanu w miejscowości Rajskie. Tutaj, autobus dowiózł grupę na południowy kraniec wsi, gdzie znajduje się ciekawe pod względem krajobrazowym miejsce, z którego rozchodzą się drogi w kierunku Zatwarnicy, Sękowca, Studennego i Tworylnego. Wykorzystując czas, w którym



przestało padać, wszyscy udali się na krótką wycieczkę drogą przez most na Sanie, w kierunku Sękowca. W ten sposób uczestnicy wędrowki mogli zwiedzić rzadko odwiedzany przez turystów teren, ale jak się przekonali bardzo urokliwy.

Po powrocie do autobusu grupa turystów pojechała na miejsce, gdzie nastąpiło uroczyste zakończenie wycieczki

oraz podsumowanie całego cyklu wakacyjnych imprez turystycznych „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Pierwotnie zakończenie było planowane w Bukowcu w Ośrodku Jeździeckim „U Ślązaka”, położonym w pięknym zakolu rzeki Solinki. Ze względu jednak, że miejsce to znajduje się na odkrytym terenie, postanowiono przenieść uroczystość zakoń-

czenia do dużej wiaty, wybudowanej przez leśników, a zlokalizowanej we wschodniej części wsi Bukowiec, w miejscu nazywanym „otaczarnią”. Dojechali tutaj również ci, którzy wzięli udział w spływie kajakowym po Zalewie Solińskim, jak również osoby biorące udział w wycieczce rowerowej. Razem całe grono liczyło ponad 80 osób. Odbyło się więc wspólnie ognisko z pieczeniem kiełbasy oraz wręczenie upominków i wyróżnień dla wytrwałych turystów oraz przewodników, którzy prowadzili tegoroczne trasy. Uczestnicy orzekli, że tegoroczne wycieczki turystyczne były niezwykle ciekawe i dobrze przygotowane, tak od strony organizacyjnej, jak i przewodniczej.

Stanisław Sieradzki

Aktywnie na wodzie w towarzystwie mistrza

## Bieszczadzkie kajakowanie po Jeziorze Solińskim



Spływ kajakowy to stały punkt programu cyklu wycieczek wakacyjno-niedzielnich organizowanych przez PTTK Sanok. I tym razem kajakarzy nie zniechęciła pogoda. W myśl „że przy dobrej pogodzie to każdy może pływać, a przy złej trzeba się po prostu dobrze przygotować”... na miejsce zbiórki stawiły się nieustraszone 22 osoby.

Trasa przepływała po bieszczadzkim morzu – czyli Jeziorze Solińskim przez miejscowości Polańczyk, Solina, Werlas oraz dookoła wysp Zajęczej i Energetyk.

To zupełnie inna perspektywa zwiedzania okolic jeziora i spędzania wolnego czasu. Z taflí wody góry mają dużo większy majestat. A jak się trochę poruszamy to nawet

zimna nie czuć – komentowali uczestnicy.

Gościem specjalnym był 12-krotny Mistrz Świata w kajakarstwie – weteran Tadeusz Rek.

– Jestem pod wrażeniem atmosfery tu panującej, zaangażowania przewodników górskich i instruktorów kajakarstwa w działalność społeczną. Miło mi szczególnie, że w tej licznej grupie tury-

stów jest tak wiele kobiet i dzieci – komentował Tadeusz Rek.

Pomimo że zielone wzgórza schowały się pod kołderką mgieł, humor wszystkim dopisywał, a nawet znaleźli się śmiałkowie chętni na kąpiel i pływania w ciepłej wodzie jeziora.

Sabina Pelc - Szuryn

Wycieczka rowerowa

## Zielone wzgórza

W wycieczce rowerowej kończącej cykl „Niedziela za miastem z przewodnikiem PTTK” wzięło udział 4 rowerzystów, którzy nie wystraszyli się niesprzyjającej deszczowej pogody. Z powodu deszczu z miejsca zbiórki pod Kauflandem grupa wyjechała z rowerami w lukach bagażowych autobusu dzięki gościnności kajakarzy.

Kajakarze przygarnęli rowerzystów do siebie, za co przewodnik Wiesław Sternik odwdziaczył się im, opowiadając w autokarze ciekawe historie związane z regionem. – Do Polańczyka dojechaliśmy w lepszych humorach zwłaszcza, że deszcz przestał padać i dało się jechać rowerem, i po pokonaniu długiego i męczącego podjazdu między Polańczykiem a Wołkowyją wjechaliśmy do Bukowca. Jako pierwsi zameldowaliśmy się w miejscu zbiórki – (piękna duża wiatła wybudowana przez Nadleśnictwo Baligród) i zajęliśmy się rozpalaniem ogniska, co

nie było łatwe ze względu na mokre drzewo, ale jako starzy harcerze uporał się z tym i duże ognisko zapłonęło dla wszystkich, a przy nim oprócz pieczenia kiełbasek śpiewaliśmy bieszczadzkie i rajdowe piosenki – relacjonuje przebieg ostatniej rowerowej wycieczki w tym sezonie przewodnik Wiesław Sternik.

Po uroczystym kilkugodzinnym zakończeniu rowery zostały załadowane w luki bagażowe autokaru i grupa zadowolona z mile i aktywnie spędzonego czasu wróciła do Sanoka.

FZ



Wesele w scenerii Galicyjskiego Rynku

# Narodowe czytanie po sanocku

Akcja wspólnego czytania, zorganizowana z inicjatywy prezydenta RP, mająca na celu popularyzowanie największych dzieł z historii polskiej literatury, staje się coraz bardziej powszechna i nie ma dziś chyba w całym kraju gminy, która pominęłaby „Narodowe czytanie” w harmonogramie swoich imprez.



„Wesele” jest dramatem wybitnym, więc pozwala się doskonale interpretować bez względu na czasy i okoliczności, w jakich jest czytane. – „Wesele” budzi, budziło i zapewne będzie budzić w przyszłości dyskusję na temat Polski – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas odsłony „Narodowego czytania” w Instytucie Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego w Warszawie.

W tym roku „Wesele” czytano w tysiącach miast w Polsce, ale nie tylko – także i na świecie, w 26 krajach: m.in. w Australii, Austrii, na Białorusi, w Brazylii, Chorwacji, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Japonii, Kanadzie, Kazachstanie, Rosji, USA.

Najczęściej „Narodowe czytanie” odbywa się w księgarniach, bibliotekach, na placach miejskich, ale czytanie organizowane jest także w aresztach śledczych, domach opieki zdrowotnej, szpitalach. Akcja ma na celu przypomnieć i upowszechnić największe i najcenniejsze dzieła w historii polskiej literatury. Po raz drugi Polacy sami zdecydowali o wyborze lektury. W tym roku najwięcej głosów zebrał dramat Stanisława Wyspiańskiego, znacznie więcej niż „Beniowski” Juliusza Słowackiego, „Pamiętki Soplicy” Henryka Rzewuskiego i „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego.

Do akcji włączają się i wspólnie czytają wszyscy: parlamentarzyści, przedstawiciele lokalnych samorządów, aktorzy, piosenkarze, w tym roku oryginalnie zaprezentowali się żołnierze ORP „Błyskawica”, w 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej żołnierze czytali, siedząc w czołgach, a z 6. Bry-

gady Powietrzno-Desantowej podczas skoków na spadochronach.

Akcja ma przede wszystkim uwrażliwić na piękno polskiego języka, zachęcić do czytania, a za granicą, zwłaszcza wśród Polonii, przypomnieć rodzimą kulturę.

**Tomek Majdosz**



W poprzednich edycjach „Narodowego czytania” delectowano się „Panem Tadeuszem” Adama Mickiewicza, konceptami z dzieł Aleksandra Fredry, podziwiano „Trylogię” i „Quo vadis?” Henryka Sienkiewicza, „Lalkę” Bolesława Prusa.

Wspólne czytanie „Wesela” zorganizowano również w Sanoku z inicjatywy Urzędu Miasta, Muzeum Budownictwa Ludowego i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Przez trzy godziny aktorzy Teatru BWA na Rynku Galicyjskim, przygotowani przez Sławomira Woźniaka, czytali dialogi, ułożone przeszło sto lat temu przez Stanisława Wyspiańskiego, konstatując, jak niewiele straciły one dziś ze swojej aktualności.

Genialne dzieła jednak są nieśmiertelne.

Szkoda, że – przede wszystkim ze względu na pogodę – niewiele osób włączyło się do

akcji w sanockim skansenie. Sceneria Galicyjskiego Rynku doskonale dopasowała się do przesłania dramatu. Kto wie – może warto by było zrealizować kiedyś z rozmachem właśnie tam plenerowe przedstawienie „Wesela”?

„Wesele” (fragment)  
Akt I, Scena I  
Czepiec, Dziennikarz

**Czepiec**  
Cóż tam, panie, w polityce?  
Chińczyki trzymają się mocno!

**Dziennikarz**  
A, mój miły gospodarzu,  
mam przez cały dzień dosyć  
Chińczyków.

**Czepiec**  
Pan polityk!

**Dziennikarz**  
Otóż właśnie polityków  
mam dość, po uszy, dzień  
cały.

**Czepiec**  
Kiedy to ciekawe sprawy.

**Dziennikarz**  
A to czytaj, kto ciekawy;  
wiecie choć, gdzie Chiny  
leżą?  
...



Preludium: Festiwalowe kino artystyczne cena biletu na każdy film 10 zł

20.09. 2017

godz. 18.00 *STRASZNY DWÓR* reż. L. Buczkowski / godz. 20.00 *TANCERKA* reż. S. di Giusto

21.09. 2017

godz. 18.00 *GENIUSZ* reż. M. Grandage / godz. 20.00 *OSTATNIE TANGO* reż. G. Kral

22.09. 2017

godz. 18.00 *ZŁOTA DAMA* reż. S. Curtis / godz. 20.00 *MR GAGA* reż. T. Heymann

23.09. 2017 godz. 18.00 (sobota) sala widowiskowa SDK

Inauguracja Festiwalu. Najpiękniejsze opery świata cena biletu 50 zł

Giuseppe Verdi *Moc przeznaczenia* (La forza del destino)

opera w 4 aktach; libretto: Francesco Maria Piave

Soliści, orkiestra, chór i balet Opery Śląskiej pod dyrekcją Jakuba Kontza

Wydawca: G. Ricordi & CO. Bühnen-und Musikverlag G.m.B.H, Monachium

24.09. 2017 godz. 18.00 (niedziela) sala widowiskowa SDK

Arcydzieła muzyki wokalne i instrumentalnej cena biletu 30 zł

Wieczór Piotra Czajkowskiego.

część I: *Arie z oper Eugeniusz Oniegin, Dama Pikowa, Jolanta, Romeo i Julia*

część II: *I Koncert fortepianowy b-moll op. 23*

Soliści i Orkiestra Filharmonii Lwowskiej pod dyrekcją Wolodymyra Sywochupa

25.09. 2017 godz. 18.00 (poniedziałek) sala widowiskowa SDK

Śpiewacy europejskich scen cena biletu 30 zł

ULRIKE HELZEL – mezzosopran, solistka Opery Wiedeńskiej

Gustav Mahler *V Symfonia, cz. IV Adagietto*

Gustav Mahler *Rückert-Lieder*

Anton Dvořák *Serenada E-dur op. 22*

Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa SINFONIETTA CRACOVIA

pod dyrekcją Jurka Dybała

26.09. 2017 godz. 18.00 (wtorek) sala widowiskowa SDK

Klasyka Operetki cena biletu 70 zł

Emmerich Kálmán *Hrabina Marica* (Gräfin Mariza)

Soliści, orkiestra, chór i balet Opery Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka

27.09. 2017 godz. 18.00 (środa) sala widowiskowa SDK

Mistrzowie nastroju cena biletu 40 zł

ANNA MARIA JOPEK z zespołem

*Polanna* - pieśni polskie od Wacława z Szamotuł do Karola Szymanowskiego

28.09. 2017 godz. 18.00 (czwartek) sala widowiskowa SDK

Słynne balety cena biletu 60 zł

Mikołaj Rimski-Korsakow *Szeherazada*

Georges Bizet / Rodion Szchedrin *Carmen*

Soliści i luminarze Lwowskiego Narodowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu, Międzynarodowego Teatru Baletu „Premiera” – Royal Lviv Ballet

29.09. 2017 godz. 18.00 (piątek) sala widowiskowa SDK

Primadonny cena biletu 30 zł

MAŁGORZATA WALEWSKA – mezzosopran, JOANNA WOŚ – sopran

Robert Morawski – fortepian

Piotr Nędzyński – prowadzenie

30.09. 2017 godz. 19.00 (sobota) Kościół Chrystusa Króla

Wielkie dzieła wokalnie-instrumentalne cena biletu 20 zł

Giacomo Puccini *Messa di Gloria*

Felix Mendelssohn-Bartholdy *Psalm 114 Da Israel aus Ägypten zog op. 51*

Soliści, orkiestra i chór Filharmonii Śląskiej pod dyr. Mirosława Jacka BŁASZCZYKA

Festiwalowi towarzyszą:

Wystawa malarstwa Iwony Jankowskiej-Kozak

XXV Ogólnopolski Otwarty Konkurs Kompozytorski im. Adama Didura

XXV Obóz Humanistyczno-Artystyczny

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

SPONSORZY:

- Sanok Rubber Company S.A.
- Burmistrz Miasta Sanoka
- PGNiG w Warszawie - PGNiG o/Sanok
- Jadczyński Sp. z o.o.
- Podkarpacki Bank Spółdzielczy
- Zakład Usług Poligraficznych - Drukarnia w Krośnie

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

PATRONAT MEDIALNY:



Cena karnetu 270 zł (łącznie z projekcjami filmowymi),

cena wejściówki tylko dla młodzieży szkolnej i studentów (do 25 lat) za okazaniem legitymacji – 80 zł

Sprzedaż biletów i karnetów od 1 września 2017 / Rezerwacja karnetów od 1 sierpnia 2017

Kasa czynna w dni powszednie w godz. 9.00 - 14.00; 15.00 - 18.00,

soboty i niedziele w godz. 15.00 - 18.00

Oklaski dla Sanoka

# Festiwal w Gyöngyös



W pierwszej połowie sierpnia Zespół Tańca Ludowego „SANOK” w pełnym składzie uczestniczył w GYONGY International Folklore Festival w węgierskim mieście Gyöngyös. Wyjazd został zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Zespołu Tańca Ludowego Sanok, Urząd Miasta oraz Sanocki Dom kultury.

GYONGY Festival odbywa się pod patronatem organizacji CIOFF (Międzynarodowa Rada Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej) co świadczy o jego wysokim poziomie artystycznym i organizacyjnym. Wyjazd do Gyöngyös był dla Zespołu szczególnie ważny, ponieważ w mieście partnerskim

Sanoka wręcz obowiązkowo należało zaprezentować się jak najlepiej.

Transport na Węgry zorganizowała firma Transgaz Travel. Na miejscu Zespołowi przydzielono opiekunów. Nadzedł czas na przywitania z innymi zespołami: z Turcji, Indonezji, Kanady, Peru, Meksyku i oczywiście z Węgier.

Występy na czterech różnych scenach w centrum miasta, parada, w trakcie której wielokrotnie trzeba było zaprezentować się mieszkańcom i turystom oraz udział w gali otwarcia w amfiteatrze przy komplecie publiczności i wieczoru wymagały sporego wysiłku. Nikt nie narzekał, wszyscy tańczyli najpiękniej jak potrafili, a występ zbierał gromkie brawa. Kunszt taneczny, kolorowe stroje i uroda polskich dziewczyn to było to, co podobało się najbardziej. Kulminacyjnym punk-

tem była prezentacja pełnego programu Zespołu na scenie w amfiteatrze.

Sanoczanie odnosili nie tylko artystyczne sukcesy. W rywalizacji sportowej zorganizowanej na miejscowym basenie zawodnicy z Sanoka zdobyli srebrny medal.

Wyjazd mógł dojść do skutku wyłącznie dzięki życzliwej pomocy sponsorów. Organizatorem a jednocześnie głównym sponsorem był Burmistrz Miasta Sanoka Tadeusz Pióro.

mn

Co ludzie gadają

## Kanon poprawiony

TOMASZ CHOMISZCZAK

Nieoczekiwanie mój zeszytygodniowy felieton – ten o nowym kanonie lektur szkolnych wraz z sugestiami koniecznych zmian – spotkał się z jakimś odzewem. I to na tyle wyraźnym, że postanowiłem temat uzupełnić. W końcu nie wyczerpałem pomysłów na możliwe reformy w szkole.

Dziś, zamiast wskazywać nazwiska i tytuły do wyrzucenia z listy lektur, skupię się raczej na poprawkach. Nie wszystko bowiem trzeba od razu usuwać, niektóre pozycje w kanonie wymagają tylko liftingu albo aktualizacji. Same w sobie stanowią wszakże zdrowy pedagogicznie trzon narodowej sztuki.

Ot, taki Sienkiewicz. Ten to od stu kilkudziesięciu lat nic tylko krzepi, nawet lepiej niż cukier. W dodatku to taki nasz narodowy seismograf, wyczulony na wszelkie zbliżające się zagrożenia, osobiście ze wschodu. Larum gra, że Ojczyzna w niebezpieczeństwie, po czym przypomina, jak to sobie drzewiej z takim zagrożeniem radziliśmy. Ja to nawet bym go zatrudnił w Instytucie Gospodarki Wodnej, bo, mając „Potop” na koncie, sprawnie by nas ostrzegł o ewentualnych powodziach, no ale rozumiem: na wszystkich frontach walczyć nie sposób. Niech więc dalej krzepi. Drobną poprawkę miałbym tylko do tytułu jednej jego powieści – „Quo vadis”: proponowałbym mianowicie przekład na polski, bo kto dziś zna łacinę? A nawet dodałbym tu, wedle telewi-



zyjnej mody na tytuły programów rozrywkowych, nazwę naszego kraju: „Dokąd idziesz, Polsko?”. Ładnie, prawda? A że książka nie o Polsce? E, nie wydziwiamy i nie bądźmy dosłowni: wiadomo, że jak o chrześcijanach, to w końcu i o Polakach.

A tak w ogóle, to zmiany wprowadziłbym też do hymnu narodowego. Dziwne, że nikt nie wpadł jeszcze na pomysł, by zmienić hymn na nowy, tak jak konstytucję. No ale tymczasem zrobmy cokolwiek, wszak tytuł „Mazurek Dąbrowskiego” nie licuje z dostojnością głównego kraju Międzymorza. „Mazurek” to może być dziś nazwa ciasta świątecznego – niechże będzie chociaż „mazur”. Albo przerobmy go na „poloneza”, w końcu metrum podobne, a muzyka zacniejsza. I nad tekstem popracujmy. „Dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy”... Naprawdę? Dał? Autor słów nie wiedział jeszcze, jak sromotnie będzie wyglądał odwrót Napoleona spod Moskwy, ale my? Znajdźmy sobie jakiś lepszy przykład.

Ech, jak ja zazdroszczę tych zmian kolejnym pokoleniom...

Piknik w skansenie

## Charytatywna zbiórka dla Domu Samotnej Matki

Za nami trzecia edycja Pikniku Rodzinnego. Jeszcze w niedzielę rano wydawało się, że piknik jest nierealny. Rzęsiasty deszcz sprawił, że rozdzwoniły się telefony: „Czy na pewno piknik się odbędzie? Czy czasem nie należy go przenieść?”

Wątpiący powoływali się na prognozę pogody. Z drugiej strony pojawiło się tyle zapewnień o modlitewnym wsparciu, że nie sposób było nie zawierzyć. Jeszcze gdy zaczęliśmy zwozić wszelkie niezbędne sprzęty dopadywało. Pomimo to rozłożyliśmy namioty, ciasta, fanty. Panowie rozpalili ogień pod grillem. O 13.00 pojawiła się pyszna grochówka ugotowana przez strażaków.

I zaczęła się impreza. Fenomenalny duet: Justyny Filipowicz oraz Roberta Handermadera prowadził nas przez wszystkie wydarzenia tego popołudnia. Kobiety uwijały się przy placach, chlebnie ze smalcem, kawie, herbacie

i fantach. Organizacyjne wszelkie działania koordynowała Basia Milczanowska wspomagana przez Jurka Kozimora oraz Ziułkę Bach, która zarządzała grupą wolontariuszy proponujących zabawy dla dzieci. Ogniska fruwały w powietrzu, konkursy plastyczne przeplatały się ze sportowymi zawodami.

Z tyłu za sceną usadowili się Sokoli z karabinami laserowymi. Niektóre dzieci przejawiają już we wczesnym wieku niemały talent. Dziewczynka chyba pięcioletnia zaszokowała chłopaków, oddając kilkanaście celnych strzałów. Kiedy wybiła godzina na 14 pojawiła się zwyczajka ko-



Fenomenalny duet: Justyny Filipowicz oraz Roberta Handermadera prowadził publiczność przez wszystkie wydarzenia tego popołudnia

ronny punkt programu dla całych rodzin. Ze zwyczajki widać panoramę prawie całego Sanoka. Popisy wokalne Justyny Filipowicz, duetu Gajdów, Malwiny Bihun, zespołu „Robert Handermader i przyjaciele”, Michała Matuszewskiego, przeplatane były popisami gimnastyków z zespołu Spartanie trenowanych przez mistrza w tej dziedzinie Mirka Kaźmierczaka, akordeonistów, a przede wszystkim zespołu smyczkowego „Con Amore”.

W aukcjach nieoceniona okazała się Joanna Hydzik, a podziękowania to domena Anny Drwięgi oraz Haliny Martowicz. Pomimo niesprzyjającej aury zebrano niemal sumę pieniędzy, która przysłuży się do powstania Domu Samotnej Matki przy ul. Matejki w Sanoku.

Andrzej Chrobak

## Reforma oświaty

# Lista sanockich podstawówek

Takich zmian i reform w szkolnictwie nie było już dawno. Kiedy w 1999 roku minister edukacji narodowej Mirosław Handke, w rządzie Jerzego Buzka, przygotował ustawę dotyczącą wprowadzenia trzystopniowej struktury (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne), zadrzżało w posadach szkolnych.

Do opracowania pozostały podstawa programowa, podręczniki, należało także przekwalifikować nauczycieli. Zmieniły się też nazwy szkół i ich funkcja. W Sanoku z mapy edukacyjnej zniknęło kilka podstawówek, w ich miejsce powstały gimnazja, niektóre natomiast podstawówki zmieniły nazwę. Wielu starszych mieszkańców

do dzisiaj zapewne posługuje się dawną nomenklaturą, na przykład „czwórka” to budynek dawnej podstawówki w sąsiedztwie nieistniejącego lodowiska i nieistniejącego kina „Pokój”, „siódemka” to dawna podstawówka przy ulicy Długiej, obecnie Jana Pawła II, a „szóstka” to podstawówka na Posadzie. Reforma spowodowała, że „czwór-

ka” stała się Gimnazjum nr 2, „siódemka” Gimnazjum nr 4, a „szóstka” Gimnazjum nr 3. Nie minęło dwadzieścia lat, jak z Warszawy powiało kolejną transformacją. Skutkiem czego, na nowo mamy dwustopniową strukturę, do łask wróciły ośmioletnie podstawówki, ale stare nazwy szkół już do Sanoka nie wróciły. Dlatego prezentujemy aktualny wykaz wszystkich szkół podstawowych w naszym mieście, z ich adresami, nazwami i dyrektorami pełniącymi swoje administracyjne funkcje.

**Tomek Majdosz**

## Szkoła Podstawowa nr 1

## Hokej w szkole

Szkoła Podstawowa nr 1 od lat stawia na rozwój fizyczny i zainteresowanie uczniów sportem. Przewodzi w igrzyskach młodzieży szkolnej; w mijającym roku szkolnym uczniowie wywalczyli pierwsze miejsce. W 2011 r. szkoła po raz pierwszy zdobyła mistrza Szkolnych Mistrzostw Polski w unihokeju.



Dzieci klas 1-3 uczęszczają na zajęcia z pływania w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, również starsi korzystają z lekcji na basenie. Dwóch nauczycieli, Marek Drwięga i Wiesław Uczeń posiadają specjalność z jazdy szybkiej na lodzie, dlatego w szkole odby-

wają się zajęcia z łyżwiarstwa.

Kolejną propozycją szkoły jest uruchomienie w tym roku klasy hokejowej. Z inicjatywy rodziców i dzieci trenujących w żakach klubu hokejowego UKS MOSiR Niedźwiadki, powstała oferta zajęć z hokeja.

– Z danego rocznika nie udało się stworzyć grupę

chętnych 12-14 uczniów. Dlatego została utworzona grupa 14 uczniów z różnych roczników klas 4, 5 i 6 – mówi Lidia Mackiewicz-Adamska, dyrektorka szkoły.

Trudnością było skonstruowanie planów lekcji tak, żeby dzieci z pięciu klas kończyły swoje zajęcia o tej samej porze. Istotne, że Urząd Miasta wyraził zgodę na dodatkowe cztery godziny wychowania fizycznego w tygodniu dla tych uczniów. Ponadto zatrudniony został na stanowisku nauczyciela trener żaków Tomasz Wolanin.

– Zainteresowanie jest spore. Przepisali się już do nas uczniowie z innych szkół, także nasi uczniowie z fakultetów (o profilu rozszerzonego języka angielskiego, matematyki) chcą zapisać się na treningi hokeja – dodaje dyrektorka.

Jak przyznaje Lidia Adamska-Mackiewicz, najważniejsze że zajęcia z hokeja dają możliwość uczniom rozwijania swoich pasji, poza tym to dodatkowa ciekawa oferta szkoły.

**Tomek Majdosz**

### Szkoła Podstawowa nr 1.

Przed reformą 1999 roku Szkoła Podstawowa nr 9. Po reformie z 2017 roku do placówki włączono klasy 2 i 3 z wygaszanego Gimnazjum nr 1.

**Dane kontaktowe:**  
ul. Aleja Szwajcarii 5.  
Tel.: 13-463-34-92, kom.: 609-225-850,  
e-mail: sp1sanok@op.pl  
Dyrektor: Lidia Mackiewicz-Adamska.

### Szkoła Podstawowa nr 2.

Pomimo reform szkoła nie zmieniła swojej nazwy, ani siedziby.

**Dane kontaktowe:**  
Ul. Rymanowska 17.  
Tel.: 13-463-27-56, kom.: 604-118-725,  
e-mail: sp2.sekretariat@interia.pl  
Dyrektor: Maria Harajda.

### Szkoła Podstawowa nr 3.

Pomimo reform szkoła nie zmieniła swojej nazwy, ani siedziby. Po reformie z 2017 roku do placówki włączono klasy 2 i 3 z wygaszanego Gimnazjum nr 3.

**Dane kontaktowe:**  
Ul. Stróżowska 4.  
Tel.: 13-463-10-71, kom.: 605-820-567,  
e-mail: sp3.sanok@gmail.com  
Dyrektor: Małgorzata Kielar.

### Szkoła Podstawowa nr 4.

Przed reformą 1999 roku Szkoła Podstawowa nr 8.

**Dane kontaktowe:**  
Ul. Sadowa 12.  
Tel.: 13-463-29-98, kom.: 509-043-083,  
e-mail: sp4sanok@interia.pl  
Dyrektor: Beata Wójtowicz.

### Szkoła Podstawowa nr 6.

Po reformie 1999 roku, placówkę najpierw przeniesiono z budynku przy ulicy Lipińskiego do segmentu Szkoły Podstawowej nr 4, następnie w październiku 2001 roku do nowo wybudowanego budynku.

**Dane kontaktowe:**  
Ul. Przemyska 80.  
Tel. 13-463-09-96, kom.: 698-716-509,  
e-mail: gbrze@o2.pl  
Dyrektor: Barbara Zdybek.

### Szkoła Podstawowa nr 7.

Przed reformą 1999 roku Szkoła Podstawowa nr 11.

**Dane kontaktowe:**  
Ul. Piastowska 73.  
Tel.: 13-463-15-66, kom.: 885-463-203,  
e-mail: sp7ks@poczta.onet.pl  
Dyrektor: p.o. Ewa Chudzik.

### Szkoła Podstawowa nr 8.

Przekształcona z Gimnazjum nr 2, przed reformą 1999 roku Szkoła Podstawowa nr 4.

**Dane kontaktowe:**  
Ul. Jana III Sobieskiego 5.  
Tel.: 13-463-05-38, kom.: 604-296-529,  
e-mail: sp8.sanok@gmail.com  
Dyrektor: Robert Zoszak.

### Szkoła Podstawowa nr 9.

Przekształcona z Gimnazjum nr 4, przed reformą 1999 roku Szkoła Podstawowa nr 7.

**Dane kontaktowe:**  
Ul. Jana Pawła II 25.  
Tel.: 13-463-05-79, 13-464-71-47,  
kom.: 517-176-778, e-mail: sp9sanok@gmail.com  
Dyrektor: Grzegorz Kornecki.

## Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku



### Studia licencjackie

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ  
EKONOMIA  
NOWE MEDIA, REKLAMA, KULTURA WSPÓŁCZESNA  
PEDAGOGIKA  
PIELĘGNIARSTWO  
PRACA SOCJALNA  
RATOWNICTWO MEDYCZNE



### Studia inżynierskie

GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH  
GOSPODARKA ZASOBAMI NA OBSZARACH WIEJSKICH  
MECHANIKA I BUDOWA MASZYN  
ROLNICTWO



### Studia MAGISTERSKIE

PIELĘGNIARSTWO  
PRACA SOCJALNA Z ELEMENTAMI ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA  
GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH (studia planowane)

### Uczelnia oferuje także...

> STUDIA PODYPLOMOWE, KURSY I SZKOLENIA  
> bezpłatne studia stacjonarne "26+" adresowane do osób dysponujących ograniczoną ilością czasu  
> naukę w trybie niestacjonarnym

Sanok, ul. Mickiewicza 21  
studia stacjonarne (bud. A, pok. 108)  
tel. 13 46 55 954; studias@pwsz-sanok.edu.pl  
studia niestacjonarne (bud. A, pok. 107)  
tel. 13 46 55 967; studian@pwsz-sanok.edu.pl

f/pwszsanok  
www.pwsz-sanok.edu.pl

Studuj w Sanoku



Szanowni Państwo, z ogromną przyjemnością pragniemy przedstawić naszą najnowszą ofertę artystyczną, obejmującą okres od września 2017 do grudnia 2017 r. Nasze propozycje są skierowane do dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Proponujemy Państwu udział w cyklicznych projektach filmowych, wystawach w zajęciach edukacyjnych oraz jednorazowych imprezach artystycznych. Szczególną uwagę Państwa, pragniemy zwrócić na unikalny projekt jakim jest KineDok. Przedstawiony poniżej program nie obejmuje imprez, które są obecnie w trakcie przygotowań. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z ofertą BWA Galerii Sanockiej (oddział Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku).

## ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE (DLA MAŁYCH I DUŻYCH):

### WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI:

**Dzieci w wieku 5-8 lat zapraszamy we wtorki o godzinie 16:00, czas trwania zajęć 45 min.**

Dla młodszej grupy mamy całą różnorodność plastycznych atrakcji. Stosowanie podczas naszych zajęć różnorodnych technik plastycznych, stymuluje predyspozycje twórcze dzieci. Rozwija fantazję, zdolności skojarzeniowe, pomysłowość, giętkość, oryginalność, płynność myślenia zachęca do poszukiwań nieszablonowych rozwiązań. Każde zajęcia będą niezwykłą przygodą z wykorzystaniem innej techniki plastycznej.

Zapisy do 22.09. Pierwsze zajęcia 26.09, godzina 16:00  
Koszt: 40 zł miesięcznie, organizator zapewnia materiały.

**Dzieci w wieku 9-12 lat zapraszamy we wtorki o godzinie 17:00, czas trwania zajęć 60 min.**

Grupie starszej chcemy zaproponować wprowadzenie w zagadnienia "dorosłej sztuki". Pracując przy sztaludze dzieci poznają różne techniki rysunkowe, malarskie oraz inne techniki artystyczne. Na zajęciach będą omawiane również podstawowe zasady rysunku, malarstwa, perspektywy oraz zagadnienia z dziedziny sztuki.

Zapisy do 22.09. Pierwsze zajęcia 26.09, godzina 17:00  
Koszt: 40 zł miesięcznie, organizator zapewnia materiały.

### LEKCJE RYSUNKU I MALARSTWA DLA DOROSŁYCH

Jeśli lubisz rysować lub malować, chcesz zapoznać się z różnymi technikami plastycznymi i przyjemnie spędzić czas - zapraszamy na nasze zajęcia w środowe wieczory od godz. 17:00 do 20:00 Uczestnicy nie są skrupowani sztywnymi regułami - mogą rozwijać swoje indywidualne zainteresowania i talenty plastyczne.

Zapisy do 20.09. Pierwsze zajęcia 27.09, godzina 17:00  
Koszt: 40 zł miesięcznie

### ZESPÓŁ TEATRALNY DLA DOROSŁYCH

Propozycja ta jest adresowana do osób dorosłych, które chcą spędzać wolny czas w twórczy i ciekawy sposób. Wcześniejsze doświadczenie sceniczne - nie jest wymagane. Jedyne warunki udziału w zajęciach to: bycie otwartym na nowe wyzwania i stabilna sytuacja zawodowa.

Teatr Scena Dorosłych BWA działa od ponad trzech lat - realizujemy spektakle teatralne, spotykamy się z ludźmi i... występujemy. Zapraszamy!

Zapisy do: 25.09  
Koszt: 20 zł miesięcznie  
Termin i godziny zajęć do uzgodnienia

## NAJBLIŻSZE WYSTAWY:

**Katarzyna Kowalska**  
**„Odczuwanie przestrzeni”**  
**wernisaż: 08.09, godzina 18:00**  
**wstęp wolny**  
**wystawa trwa: 09.09 - 13.10.2017 r.**

„W mojej twórczości interesuje mnie przede wszystkim uczucie zawieszenia w przestrzeni, obraz świadomości tu i teraz. Wizualne przedstawienie tego stanu, opowiedzenie o momentach wewnętrznego zatrzymania, o chwilach, gdy siedzi się w zadumie w jakimś niezwykłym dla nas miejscu wpatrując się przy tym gdzieś daleko przed siebie - jest to dla mnie ogromne wyzwanie, z którym chcę się zmierzyć. Uchwycenie i zrozumienie wewnętrznego czasu

zatrzymania się, kiedy myślami obejmujemy horyzont jest jak proces medytacji. Fascynuje mnie. Jednocześnie mobilizuje i odpręża. Dlatego też, odbiorca wpatrujący się w licznie rozsiane w moich obrazach punkty zbiegu, może odnaleźć przede wszystkim daleką metaforę tych właśnie chwil, w których najważniejsze były: zaduma, cisza, spokój i metafizyczny bezruch. Owy - tak istotny dla mnie punkt zbiegu - to jakby zobrazowany błysk autoświadomości, krótki wyłom w rutynie codzienności, który pozwala mi na poznawanie wymyślonych przestrzeni, a oprócz tego obrazuje napięcie, wewnętrzne sprzeczności i nieuświadomione dążenia.” /Katarzyna Kowalska

**Artur Trojanowski**  
**„Piąty wymiar”**  
**wernisaż: 20.10, godzina 18:00**  
**wstęp wolny**  
**wystawa trwa: 21.10. - 17.11.2017 r.**

„Tworzenie obrazów do cyklu Trojanowski zaczyna przede wszystkim od podróży i obserwacji miejsc, z których każde zawiera inny ładunek energetyczny. Zadaniem artysty jest wycucie tych wibracji i określenie ich barwy - czy będą po chłodnej, czy ciepłej stronie palety. Co więcej, miejsca rzutują inne mapy energii - czasem będzie ona wypalać dziury w obrazie, innym razem fluorescencyjną smugą zaznaczy swoją bytność w głuchej przestrzeni. Wystudiowana kompozycja pojawia się na płótnach niczym płaski powidok, migocząca i zacierająca granice plama, która tylko pozornie i na ułamek sekundy trzyma się w wyznaczonych ryzach. Jeśli widz skupi się dłużej na kontemplacji obrazu, a znaczne rozmiary płócien wymagają niespiesznego tempa kontaktu, efemeryczne emanacje pulsująco zaczynają wylewać się z ram i zagarniać nas, początkowo biernych obserwatorów, w swój obręb.(...)/Jolanta Bobala/

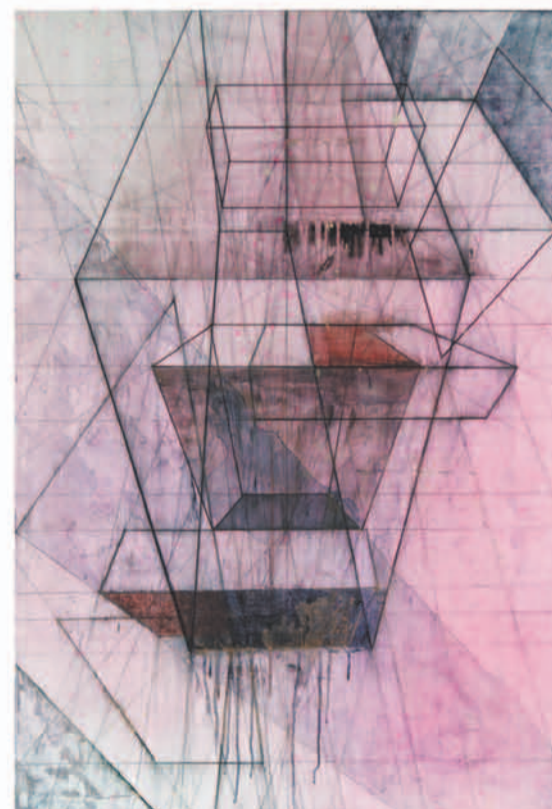
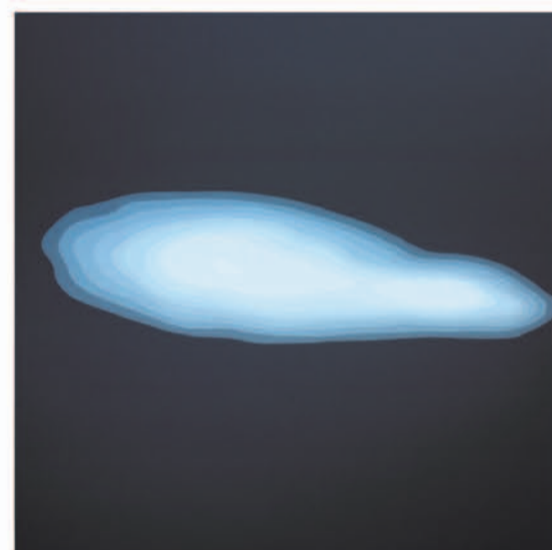
## IMPREZY ARTYSTYCZNE

**Październik**  
07.10. godz. 18:00 - KineDok - „Turystyka!”,  
reż.: T. Gaćina, Chorwacja 2016, 52'  
21.10. godz. 18:00 - KineDok - „Przeterminowane”,  
reż. K. Kolle, Norwegia 2017, 54'  
25 - 27.10 - 15 Objazdowy Festiwal Filmowy  
WATCH DOCS Prawa Człowieka w Filmie

**Listopad**  
03.11. Noc teatru  
07-10.11. Kino Młodego Widza (impreza dla dzieci)  
21.11. godz. 18:00 - KineDok - „FC Roma”, reż.: T. Bojar,  
R. Kohoutová, Czechy 2016, 76'  
13.11 i 16-17.11 - Projekt Teatr Fajna Sprawa  
(dla uczniów I i II klas szkół podstawowych)

**Grudzień**  
02.12. godz. 18:00 - KineDok - „Kino, moja miłość”,  
reż.: A. Belc, Rumunia, Czechy 2015, 70'  
09.12. godz. 18:00 - KineDok - „Cambridge”,  
reż. E. Traykova, Bułgaria 2015, 64'

**Informacje i zapisy:**  
BWA Galeria Sanocka  
oddział Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku  
Rynek 14, 38-500 Sanok  
tel./fax 13 463 60 30  
e-mail: galeriasanocka@gmail.com  
www.bwa.sanok.pl  
Godziny otwarcia:  
Poniedziałek - Piątek 10-17, Sobota 10-14  
ZAPRASZAJĄ:  
Sławomir Woźniak, Szymon Szczepkowski, Tomek Mistak



Z historii miasta

# Dzieje sanockiej katedry

Po podróży po bieszczadzkich cerkwiach przychodzi kolej na opisanie najważniejszej cerkwi regionu – Soboru Świętej Trójcy w Sanoku, która w różnych okresach pełniła również rolę katedry biskupiej i arcybiskupiej.

Nieopodal zamku znajduje się cerkiew z lat 1784-1789. Jeszcze przed rokiem pełniła funkcję Soboru Archidiecezjalnego Prawosławnej Diecezji Przemysko-Nowosądeckiej. Po śmierci abp Adama 24 lipca 2016 r. i wyborze nowego władcy Pasjusza, siedziba biskupia została przeniesiona do Gorlic.

Historia sanockich cerkwi jest bogata. Za najstarszą świątynię miasta należy uznać cerkiew na górze Horodyszczce w Trepczy, potocznie nazywaną Fajką. Tu bowiem zasłużony dla Sanoka, wybitny archeolog Jerzy Ginalski odkrył pierwotny sanocki gród, w którego obrębie znajdowała się również cerkiew. Grodzisko znajduje się na wznoszącym się obecnie nad Trepczą wzgórzu

o wysokości 429 m n.p.m. i zajmuje powierzchnię ok. 4 ha. Odkryto je w 1958 roku, lecz dopiero prace wykopaliskowe podjęte w 1996 r. przez nieoceanicznego Jerzego Ginalskiego odsłoniły tajemnice wzgórza. Znalaziono tu nawet pozostałości osady obronnej z wczesnej epoki brązu (1500 lat p.n.e.) oraz dowody obecności Celtów (III-II w. p.n.e.). Z czasów wczesnośredniowiecznego księstwa ruskiego zachowały się ślady dwóch świątyń i świeckiej rezydencji, zapewne posiadnika sanockiego, a także rozległe cmentarzysko. Datowanie samego grodu wczesnośredniowiecznego określić można na okres od IX do XIII wieku. Horodyszczce otaczał od północy i zachodu podwójny, a od południa i południowego zachodu poczwórny pas obwałowań. Znalezione tu fundamenty cerkwi były podobnej wielkości. Starsza z nich miała wymiary 11 x 5,5 m, zaś młodsza 8,4 x 5,6 m. Prostokątne nawy zamykały od wschodu absydy (trójboczna w starszej świątyni i prostokątna w młodszej). Starsza z cerkwi, powstała zapewne jeszcze przed połową XII wieku, zniszczona została podczas najazdu mongoło-tatarskiego około połowy XIII wieku. Na jej miejscu powstała wkrótce potem druga, świątynia, którą użytkowano zapewne co najmniej do końca XIII stulecia. Obie cerkwie były drewniane, posadowione na podmurówce z kamienia łamanego. Wokół cerkwi funkcjonowało cmentarzysko, na którym jamy grobowe wykonywano w skale i często obkładano kamieniami oraz nakrywano płytami kamiennymi. W ten sposób powstał przed wejściem do cerkwi rząd sarkofagów. Na terenie majdanu grodziska odkryto bardzo liczne zabytki: ozdoby wykonane z brązu, srebra i szkła (w tym okazała biżuteria, m.in. tzw. kołty – ozdoby kobiecego nakrycia głowy no-



zowane przez przedstawicieli arystokracji ruskiej, pierścienie, kolczyki, bransolety) uzbrojenie, przedmioty codziennego użytku, dwie pieczęcie ołowiane Ruryka Rościszłowicza – Wielkiego Księcia Kijowskiego i Nowogrodzkiego w latach 1170-71. Do najcenniejszych znalezisk należą jednak najstarsze na Podkarpaciu przedmioty kultu chrześcijańskiego, a mianowicie enkolpiony, czyli wykonane z brązu relikwiarze w formie otwieranego krzyża, które były najpewniej noszone przez ówczesnych dostojników kościelnych i świeckich.

Kres pierwszego grodu sanockiego przyniosły zapewne najazdy mongolskie z połowy XIII w. Dowodem na to są znalezione na grodzisku, charakterystyczne dla koczowniców grotty strzał, a także porzucone w nieładzie przedmioty codziennego użytku, elementy uzbrojenia, ozdoby i przedmioty kultu. Po najeździe gród przeniesiono na nowe miejsce – obecne wzgórze zamkowe. Cerkiew w nowym grodzie powstała prawdopodobnie po połowie XIII w. Wzmiankowana jest po raz pierwszy w 1429 r. gdy pozwani przed sąd przez Matiasza ze Boisk mieszkańcy wsi Hłomcza składają przysięgę w cerkwi p.w. św. Dymitra. Była to cerkiew, w której znajdowała się cudowna ikona „Rozpiatoho Chrysta”. Cerkiew ta istniała do 1550 r. Wtedy zapewne za przyczyną Izabeli, siostry Zygmunta Augusta, która zamieszkiwała w sanockim zamku – została ona rozebrana. Na budowę nowej cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja mieszczenie ruscy otrzymali od starosty Piotra Zborowskiego nowy plac na tzw. „wałach” w mieście. Dokument tej fundacji zatwierdził w 1551 r. Zygmunt August, a w 1632 r. król Władysław IV. Nie wiadomo jednak, czy cerkiew św. Mikołaja została rzeczywiście zbudowana, czy po-

została jedynie w sferze projektów, bowiem pod datą 1667 r. znajdujemy na wspomnianym placu drewnianą cerkiew św. Ducha a nie świętego Mikołaja. Niejasne jest, dlaczego ruscy mieszczenie sanockie pobudowali cerkiew św. Ducha a nie Mikołaja. Nieco światła rzuca na tę sprawę dokument, który sanocki proboszczowie przechowywali jeszcze do lat czterdziestych XX stulecia, a o którym wspomina Szematyzm Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny z roku 1936: „Mieszczenie Sanoka mając rozkaz od ówczesnego Rządu, aby w trzech dniach wystawili na wyznaczonym gruncie, inaczej im po upłynionym terminie nie wolno będzie w mieście budować Cerkiew – na przędkości zakupili drewnianą Cerkiew, zniszconą w miasteczku Jasienicy koło Krosna, z której obrazy do Jabloneckiej Cerkwi wzięte dotąd existują, sprowadziwszy to drzewo rzezoną Cerkiew postawili w Sanoku, która stała do roku 1789”. Niewykluczone, że cerkiew św. Mikołaja została rzeczywiście postawiona, jednak z nieznanym przyczyn stała krótko, a na jej miejscu zbudowano cerkiew Świętego Ducha. Za taką ewentualnością przemawia fakt, że w późniejszej, murowanej cerkwi Zesłania Ducha Świętego, jeszcze na początku XIX wieku, istniał ołtarz boczny św. Mikołaja. Na miejscu wspomnianej drewnianej cerkwi Zesłania Ducha Świętego. Zbudowano w Sanoku w latach 1784-1789, za ówczesnego proboszcza Ioana Kunevycza, za zebrane wolne datki, albo jak mówili ówczesne kroniki parafialne „z wybranej składki” – szczególnie zaś dzięki datkom hrabiego Mniszcha i hrabiego Stadnickiego – również pod wezwaniem Ducha Świętego, która stoi do dzisiaj. Oprócz ikony „Rozpiatoho Chrysta” pochodzącej z cerkwi zamkowej i Przeczystej Bogurodzicy

z podmiejskiej cerkwi, obecna cerkiew posiadała do 1947 roku relikwie Krzyża Świętego. W 1827 roku poświęcono przy tej cerkwi murowaną dzwonnice, a następnie w 1876 r. za ojca Wasilija Czernyca, a w 1907 i 1933 r. za ojca Emiliana Konstantynowicza przeprowadzono gruntowne remonty świątyni i dzwonnicy. W latach 1668-1675 urzędował w Sanoku nie akceptujący unii brzeskiej przemyski biskup prawosławny Antoni Winnicki. Od tego też czasu późniejsi biskupi grecko-katolicy używali tytułu: biskup diecezji przemysko-samborsko-sanockiej. Świątynia ta była zaś nazywana katedralem. Warto wspomnieć, że tutaj, w 1556 roku Michał Wasylewicz przełożył Ewangelię Peresopnicką na język ruski.

Na podgrodziu stała drewniana cerkiew p.w. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy, którą lwowski urząd gubernialny w 1790 r. na podstawie anonimowego donosu o rzekomym spaleniu cerkwi nakazał rozebrać. Prawdopodobnie obraz znajdujący się obecnie w ołtarzu bocznym cerkwi katedralnej pochodzi ze wspomnianej świątyni. Ostatnim proboszczem sanockiej cerkwi na przedmieściu był ojciec Ioan Wajcowycz. Powyżej tej cerkwi wznosiła się góra nazywana „Władczą”, gdyż leżała na dawnych gruntach biskupich, czyli władczych. Szematyzm informuje nas, że: „niegdyś fundusz Biskupa Sanockiego, którego pałac u podnóża tej góry, na równym i rozległym ogrodzie stał, mieszczenie w późnych czasach przywłaszczyli sobie”. Obecnie jest to Góra Parkowa.

W Sanoku miała być podobno jeszcze jedna cerkiew p.w. Przenajświętszej Trójcy oraz monaster św. Onufrego, który później stał się klasztorem unickim. Istnieje również przekaz o założeniu kościoła siedemnastego stulecia uniczej klasztoru żeńskiego.

Od 1938 r. miała w Sanoku siedzibę Apostolska Administracja Łemkowszczyzny, utworzona 10 lutego 1934 r., pierwotnie urzędująca w Rymanowie Zdroju. Działała ona w mieście aż do 1944 r., tj. do momentu zbliżania się Armii Czerwonej. Wówczas administrator apostolski przeniósł siedzibę do Krynicy, skąd powrócił do Sanoka w marcu 1945 r. W połowie września 1945 r. administrator ks. O. Małynowski uciekł z Sanoka przez Czechosłowację do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Kancelaria istniała jeszcze do 1947 r., tj. do całkowitej likwidacji struktur administracji po wysiedleniu podczas „Akcji Wisła”. Cerkiew sanocka przeszła w użytkowanie kościoła rzymskokatolickiego. Dla nielicznych, pozostałych grekokatolików nabożeństwa odprawiał dawny kanclerz Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, ks. Jan Sierkoczyński, w kaplicy szpitalnej. W 1956 roku otrzymał on zgodę lacińskiego biskupa przemyskiego, któremu podlegali tutejsi unici od czasu ucieczki administratora oraz rozpadu struktur administracji, na odprawianie nabożeństw na werandzie swojego domu. Ponieważ nie udało się grekokatolikom uzyskać zgody na odprawianie nabożeństwa w dawnej cerkwi, przeszli na prawosławie i przyjęli prawosławnego kapłana. Pierwsze nabożeństwo prawosławne odbyło się w 1956 r.

6 września 1983 roku utworzono prawosławną diecezję przemysko-nowosądecką z siedzibą w Sanoku, na której czele stanął ojciec Adam (Aleksander Dubec). Ingres odbył się 30 października 1983 r. W 1996 r. bp Adama podniesiono do godności arcybiskupiej.

Cerkiew katedralna, położona na wzgórzu, pomiędzy dawną fosą z niższą bramą miejską, obecnie przy ul. Zamkowej 16, jest budowlą orientowaną, budowaną z kamienia,

potynkowaną, zewnętrznie dwudzielną. Prezbiterium (wiwtar) jest krótkie, zamknięte półkole, z prostokątnymi zakrystiami od północy i południa. Nawa na rzucie prostokąta o lekko ściętych z zewnątrz narożnikach, szersza i wyższa od prezbiterium. Od strony zachodniej niski, prostokątny przedsionek. Wewnątrz i na zewnątrz ściany podzielone są uproszczonymi pilastrami, wspierającymi profilowany, przelamujący się gzyms, wsparty wewnątrz, przy tęczy, na wolutowych kroksztynach. Skłapenie w prezbiterium, nawie i zakrystii południowej zwierciadlane, w południowej zakrystii żaglaste. W przedsionku sufit. Tęcza zamknięta jest spłaszczonym lukiem. Chór drewniany, wsparty na dwóch słupach. Parapet z częścią środkową wysuniętą ku przodowi, dekorowany płycinami. Na osi liry w wici roślinnej. Okna zamknięte półkole. Fasada bez podziałów, z trójkątnym oprofilowanym szczytem, w którym wgłębiony krzyż laciński w stiukowym obramieniu. Dachy kryte blachą, dwuspadowe. Wieżyczka sygnaturowa ośmioboczna, baniasta z latarnią, pobita blachą. Polichromia figuralno-ornamentalna sygnowa na 1907 J. Zetkowicz. Polichromia na sklepieniu nawy głównej przedstawia scenę podniesienia Krzyża Świętego. Postaci cesarskiego dworu bizantyjskiego ukazane są w strojach z czasów Księstwa Halickiego i wyobrażają: Daniela Halickiego – jako cesarza Konstantyna Wielkiego, księżną Annę – jako cesarżową Helenę; jedną z postaci dworzan jest Dymitr Detko.

Ikonostas pochodzi z 2 połowy XIX w. Ołtarze boczne przy tęczy – późnobarokowe, z 1 ćwierci XVIII w., wzmiankowane w 1753 r., pochodzące ze starszej cerkwi, uzupełnione w 2 połowie XIX w., z czterema kręconymi kolumnami wspierającymi przelamujące się belkowanie z trójkątnym szczytem na osi; zwieńczenie ujęte półkolumnami i wazonami z glorią u szczytu.

W lewym ołtarzu bocznym ikona Przenajświętszej Bogurodzicy z drugiej połowy XVII w. Basmę wykonano w XX w. Jej wykonawcą jest malarz z warsztatu Teodora Semkowicza, malarza lwowskiego. Ikona ta nazywana ikoną Matki Bożej Sanockiej, czczona jest jako cudami słynąca i jako taka została wpisana w rejestr cudownych ikon, przez cerkiew prawosławną 7 września 1997 r. W zwieńczeniu ołtarza zamartwychwstały Chrystus z początku XX w., w antepedium Chrystus z dziećmi sygnowany 1895 K. Rózewicz. W prawym ołtarzu ikony pochodzące z początku XX w. Główna przedstawia Przenajświętszą Trójcę. W zapleczu ambony ikona przedstawiająca Chrystusa Króla z XVII w. Kropielnica drewniana z pierwszej połowy XIX w.

Na ścianie południowej baldachim i drewniane zdobienie, prawdopodobnie pozostałość po dawnym tronie biskupim.

Robert Bańkoś

Tadeusz Barucki

# 1 WRZEŚNIA W TOKIO

Tak się zupełnie przypadkowo, ale bardzo korzystnie, ułożyło, że zostałem zaproszony przez Stowarzyszenie Architektów Japonii i poproszony o wygłoszenie w ich siedzibie w Tokio wykładu o architekturze Warszawy, w dniu 1 września, w rocznicę wybuchu II Wojny Światowej. A ponieważ akurat do Tokio przyjechałem z Hiroszimy, zacząłem od tego, że dyżurujący tam młody chłopak podszedł do mnie – zwykle to robią w stosunku do zagranicznych turystów – z zapytaniem czy wiem, co się w tym miejscu wydarzyło? Odpowiedziałem, że oczywiście wiem, ale zadałem jemu z kolei pytanie, czy wie, co się wydarzyło w Warszawie? Nie kojarzył nawet, o co może mi chodzić. Tak bowiem wygląda świadomość świata o wojennej tragedii stolicy Polski.

Ślawa w tym zakresie Hiroszimy, a już nieco mniejsza przecież w stosunku do Nagasaki, polega na użyciu tam po raz pierwszy bomby atomowej, której szokujące rezultaty powtórzone parę dni później w Nagasaki uprzytomniły Japończykom nieuchronność klęski, a tym samym konieczność kapitulacji i zakończenia II Wojny Światowej.

Nie kwestionując u mych słuchaczy znaczenia zniszczenia Hiroszimy zarówno dla dziejów II wojny światowej jak i historii Japonii stwierdzić trzeba, że liczyła ona w chwili ataku atomowego ca 240.000 mieszkańców, z czego zginęło od bezpośredniego ataku ca 70.000 – 90.000, a na chorobę popromienną zmarło później jeszcze 100.000 osób, co daje łącznie do 190.000 osób. Warszawa natomiast licząc przed wojną 1.357.000 mieszkańców straciła w czasie niemieckiej okupacji w 3 kolejnych fazach (Wrzesień 1939, Powstanie Ghetto 1943, Powstanie Warszawskie 1944), a także w obozach koncentracyjnych ca 850.000 mieszkańców, z równoczesnym zniszczeniem (również planowym przez 3,5 miesiąca w ramach Vernichtungskommando) 84 %

lewobrzeżnej jej części. Było to zrobione w wyniku szaleńczego rozkazu A. Hitlera „zniszczenia całej Warszawy i wybicia wszystkich jej mieszkańców”. O niebywałej skali tych zniszczeń i nieludzkich sposobach ich przeprowadzenia świat, niestety – łącznie z Japonią – nie wie. Dlatego też w swej prelekcji przedstawiłem zarówno sposoby jak i stopień zniszczenia Warszawy, a następnie jej odbudowę, zestawiając czarnobiałe zdjęcie ruiny z kolorową fotografią obiektu już odbudowanego. Było to efektowne, a zarazem czytelne dla fachowców podanie tematu. Przyjęte zostało z dużym zainteresowaniem, o czym świadczyła też dość żywa dyskusja. Byłem z tego zadowolony, bo sala była pełna, a zaproszenia wysyłała też Japan Foundation, której byłem gościem. Jedno z pytań np. dotyczyło polskich postulatów budowania w Polsce „drugiej Japonii” – a były przecież takie hasła – „czy wszystko chcielibyśmy do Polski z Japonii przenieść?” Podchwytliwość tego pytania polegała na tym, że perełek zabytkowej jak i najnowszej architektury Japonii należy wyszukiwać w morzu niekiedy tandetnej



Tokio, Ginza. Fot T. Barucki

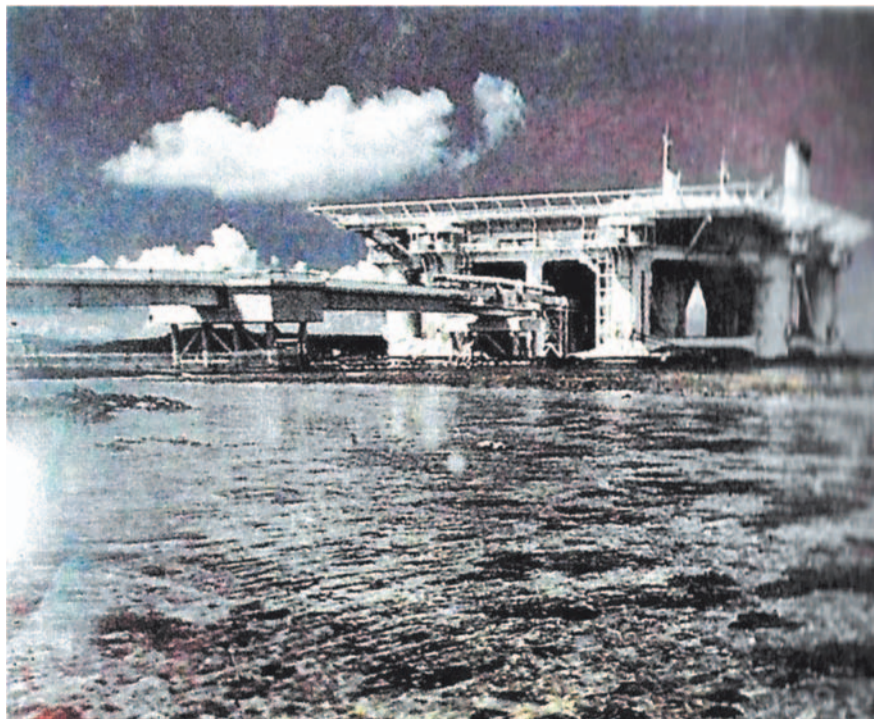
wręcz architektury, o czym się u nas na ogół nie wie. Uspokoilem jednak pytającego, że zdajemy sobie z tego sprawę i – co więcej – zauważamy też przenoszenie wzorów architektury z Polski do Japonii. Świadczy o tym np. wybudowany w Japonii w mieście Saga na południowej wyspie Kiushu Pałac Ślubów na wzór architektury dworca kolejowego w Gdańsku po wizycie tam burmistrza tego miasta. Bardzo się ta moja riposta zebrany podobała, a zainteresowanie tematem było na tyle duże, że listy nawiązujące do tej dyskusji otrzymywałem nawet później w Warszawie.



Saga Pałac. Fot. T. Barucki



Hiroszima. Centrum Pokoju fot. T. Barucki



Japonia, aquapolis, Okinawa, 1975 r. Fot T. Barucki

Wspomnienia Witolda Mołodyńskiego

# Jak w średniowieczu

Opuszczając Limoges, czulem zadowolenie z udanego zwiedzania tego miasta. Jechaliśmy nadal drogą nr A20 na Uzerche. Dzieciaki nam zaraz posnęły, tak że mogliśmy w godzinę dojechać na miejsce, gdzie złapał nas czas na obiad. Po obiedzie ruszyliśmy N120 w kierunku na Tulle, gdzie zatankowałem zbiornik paliwa. Dalsza droga prowadziła nas do St.Céré.



Carcassonne

Przed samym miastem w Bretenoux wznosił się zamek „Castelnau”, który „zaliczyliśmy” jedynie przejeżdżając obok. Podobnie zrobiliśmy z drugim zamkiem, zwanym „Montal”, ale jak zobaczyliśmy drogowskazy do grot „de Presque”, postanowiłem, że je zobaczymy.

Sama grotka zrobiła na nas duże wrażenie, ale i nas wykończyła. Wiedziałem, że tego dnia do Carcassonne już nie dojedziemy. Przez Figeac, Villefranche dojechaliśmy do Albi na camping municypalny (miejski), gdzie czekało nas jeszcze rozbicie namiotu. Po ciepłym prysznicu spało się dosyć dobrze. Rano – po własnej roboty śniadaniu – ruszyliśmy w dalszą drogę przez Castres i Mazamet do Carcassonne. O tej miejscowości wiedziałem już sporo, bo zapoznałem się z planami tego miasta na wykładach z architektury. Było to miasto, które wieczorem można było „zamknąć na klucz”. Wkrótce miałem to sprawdzić osobiście.

Rzeczywiście, zza któregoś zakrętu wyłonił się jakiś zamek, ale to nie było to, co znalazłem w uczelni. Pędziłem więc dalej, aż przed nami roztoczyła się dolina z rzeką Aude i kanałem południowym, który łączył Zatokę Biskajską z morzem Śródziemnym. Po ich drugiej stronie dominowało niewielkie wzgórze, całkowicie zajęte pod zabudowę obronnego zamku. Zapomniałem o samochodzie, czulem się jak jakiś rycerz, wjeżdżający do strzeżonego grodu, że za chwilę opuszczą bramę i będzie można wejść do środka, na obiad będzie pieczona baranina z różną, a na noc na pryczach rozścielą nam świeżą słomę.

Było inaczej, rzeczywistość nakazywała pozostawienie samochodu na parkingu pod murami zamku. Zwiedzanie zaczęliśmy od widocznego przy wejściu biura turystycznego. Z prospektem w rękę wstąpiliśmy na kawę, chłopcy na „chocat”

i zaczęliśmy studiować cały obiekt. Była to największa średniowieczna forteca w Europie. Posiadała trzy stopnie obronności. Pierwszy obóz na wzgórzu Carcassonne założyli Rzymianie w I w. p.n.e. Pierwsze mury obronne wzniesli Wizygoci, a w VIII w. miasto zajęli Saraceni. W XIII w. Ludwik Święty założył Dolne Miasto, z którego przejście przez Stary Most prowadzi do wyżej położonej twierdzy, zwanej „Cite”. Podwójne mury obronne budowano od VII do XIII w., wzmocniono je pięćdziesięcioma wieżami i dwoma barbakanami, wewnątrz wzniesiono zamek książęcy oraz kościół św. Łazarza (XI-XIV w.) Na końcu prospektu podano godziny zwiedzania oraz informację o bardzo uroczystych obchodach dnia 14 lipca.

– Zwiedzajmy więc, póki mam siły – powiedziałem.

Wąska uliczka pięła się lekko pod górę. Po obu jej stronach skupiły się kamieniczki mieszkalne, których partery zaadoptowano na punkty usługowe, takie jak sklepiki z pamiątkami, restauracje, kawiarnie,

galerie obrazów, do których początkowo zaczęliśmy chętnie zaglądać, ale wkrótce stwierdziłem, że trzeba przyspieszyć zwiedzanie, bo do Bazyliki Saint-Nazaire był jeszcze kawałek.

Bazylikę w stylu romańskim wzniesiono pod koniec XI wieku. Znajdujące się w niej 22 rzeźby i witraże pochodzą z XIV i XV wieku. Rzeźby na grobowcach oglądaliśmy z dużym zainteresowaniem. Nie do pogardzenia był też spacer po murach obronnych, dający wgląd na okoliczną panoramę. W minionych epokach twierdza Carcassonne miała ogromne znaczenie strategiczne dla tego regionu. Samo miasto położone jest u stóp fortecy na planie regularnym, z własnymi murami obronnymi i placem centralnym. Dominantą miasta jest katedra Saint Michel z końca XIII w. z bogatym skarbem i kościół gotycki Saint Vincent z początku XIV w. Zwiedzanie muzeum Beaux-Arts z malarstwem holenderskim i francuskim musieliśmy odłożyć na drugi dzień.



Gorąco polecają panie z księgarni Autorskiej

AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

## AUTORSKA RECENZJA

„Dom dla Lalek” Lisa Gardner

To moja pierwsza książka Lisy Gardner i zapewne nie ostatnia... Nicole Frank w ciągu ostatniego pół roku przeżyła kilka wypadków, w tym ten, którego nie powinna przeżyć. Jak to zwykle bywa, głównym podejrzanym jest jej mąż, choć sprawia wrażenie bardzo opiekuńczego. Po ostatnim wypadku Nicky rozpaczliwie szuka wokół wraku samochodu małej dziewczynki – Vero. Do poszukiwań przyłącza się policja wraz z ochotnikami. Czy możliwe, że córka Nicky przeżyła wypadek i błąka się sama po lesie? Policjantów zaskakuje twierdzenie męża Nicky – „Nigdy nie było żadnej Vero!” Czemu Nicky twierdzi inaczej? Kim jest ona sama tak naprawdę? Kto zginął w pożarze domu publicznego wykorzystującego małe dziewczynki? Książka jest napisana po mistrzowsku – nawet kiedy już nam się wydaje, że znamy sprawców i ich motywy okazuje się, że jednak nie do końca... i tak do ostatniej strony. W dodatku



pięknie są tu oddane uczucia bólu, lęku i tęsknoty. Polecam wielbicielom thrillerów psychologicznych.

Agata

„Hummusy i pasty” Konrad Budzyk

Konrad Budzyk, autor książki oraz bloga blendman.pl swoją przygodę z kulinariami zaczął od własnej diety i schudł... ponad 50kg! Postanowił na stałe złączyć swoje życie z dietetyką. W jego książce znajdziemy 76 prostych przepisów na zdrowe urozmaicenie każdej diety, nie tylko wegetariańskiej czy wegańskiej. Oprócz przepisów na tradycyjne hummusy czy wege-pasztesy może zainspirować nas pasta z pieczonego kalafiora, buraka czy groszku i fasoli, na słono, słodko, wytrawnie – tak jak właśnie masz na to ochotę. Przepisy są naprawdę proste – wystarczy blender i kilka składników, jakie praktycznie każdy ma w domowej szafce, a w moment wyznaczamy pyszną i witaminową bombę. Polecam każdemu, kto ceni zdrową kuchnię oraz wszystkim znudzonym kanapkami z szynką i żółtym serem.

Asia



„Nigdy nie zapomnę” Kerry Lonsdale

Ten dzień miał być wyjątkowy, przełomowy, niezapomniany. Aimee i James zaplanowali ślub. Niestety, wszystko potoczyło się zupełnie inaczej, niż wymarzyła to sobie główna bohaterka. Stała nad grobem narzeczonego, z którym przyjaźniła się od dzieciństwa... Ale czy naprawdę go znała? Po pogrzebie podeszła do niej nieznajoma i wyznała, że James żyje. Kim była i dlaczego zasiała niepewność w sercu Aimee? Czy młoda kobieta znajdzie w sobie siłę, by poznać prawdę? Jak poradzi sobie z piętrzącymi się tajemnicami w rodzinie Jamesa? Kto pomoże jej przejść trudny etap żałoby? Czy zdoła spełnić swoje marzenie i otworzy własne bistro? To bardzo udany debiut Kerry Lonsdale. Polecam czytelnikom, które lubią dobre powieści obyczajowe o miłości, przebaczeniu, pasji i układaniu sobie życia na nowo.

Marzena



Świat wokół nas

# Drzewa, które leczą

Jako miłośniczka przyrody bardzo się ucieszyłam, widząc jeden z przystanków na ścieżce przyrodniczej w Hreńdówce – „Drzewoterapia”. Co do pozytywnego wpływu przyrody na nasze samopoczucie nie mam żadnych wątpliwości. Po spacerze czuję się zdecydowanie lepiej niż przed. Maszerując wśród drzew człowiek odcina się od zgiełku dnia codziennego, może na spokojnie przemyśleć wszystkie sprawy, przeanalizować, co i jak. Prowadzone obecnie badania w Wigierskim Parku Narodowym dostarczają mi tych rarytasów przez parę ładnych godzin w ciągu dnia, a analizując literaturę dowiedziałam się, że jeszcze tam odmłodnieję...

Wracając do drzewoterapii – jeszcze wiele jest do zbadania, ale leczenie w taki sposób to sama przyjemność. Zdrowie jest dla człowieka wartością naczelną. Każde życzenie składane najbliższemu zawiera prośbę o zdrowie. Wielu Polaków już wie, że wycieczki wśród drzew przywraca siły. Wiara w dobroczynny wpływ lasu na ustrój człowieka sprawia, że lekarze coraz częściej wprowadzają drzewoterapię w swój zestaw metod leczenia. Wiadomo bowiem od dawna, że śpiew ptaków koi skołataną nerwy, a spacer w dąbrowie wygładza cerę, obcowanie z wiatrem łagodzi frustrację.

Drzewoterapia, najogólniej rzecz biorąc, polega na pobudzeniu organizmu do samoleczenia poprzez kontakt z drzewami. Od dawna wiadomo, że olejki drzew zawierają fitoncydy, czyli substancje hamujące rozwój bakterii i grzybów. Wiedzieli o tym już nasi przodkowie i leczyli swoich bliskich w pomieszczeniach zbudowanych z dębowych lub sosnowych belek, kładąc ich na brzożowych pryzkach i okrywając losiowymi skórkami. Wszystkie te materiały mają bowiem cenne właściwości lecznicze. Według dr Krystyny Kuszewskiej z Wydziału Biologii z Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego „forest therapy” – leczenie lasem jest coraz bardziej popularne na świecie i powoli doceniane w Polsce.

W wielu krajach drzewoterapia jest wykorzystywana w leczeniu autyzmu, depresji, niepełnosprawności i leczeniu zaburzeń związanych ze starzeniem się organizmu. Badania Japończyków przeprowadzone pod koniec lat 90. udowodniły, że nawet krótkotrwałe przebywanie w lesie powoduje spadek hormonu stresu. Spacer po lesie wzmacnia układ odpornościowy i pobudza organizm do odbudowy.

Niektórzy zastanawiają się, w jaki sposób wyleczy może drzewo i powątpiewają w jego zbawienne działanie. Naukowcy od dawna zajmują się tą dziedziną medycyny naturalnej. Odkryli, że fitoncydy wydzielane przez drzewa i krzewy mają działanie bakteriobójcze, przeciwigrybiczne i jonizują powietrze. W powietrzu leśnym bakterii jest o połowę mniej niż w mieście. Dlatego lasy korzystnie wpływają na drogi oddechowe człowieka, a także poprawiają samopoczucie. O zbawiennym działaniu brzozy czy sosny wiedzą niemal wszyscy. Jednak nie tylko te gatunki mają korzystny wpływ na nasze zdrowie.

Działanie na organizm uzależnione jest od rodzaju lasu. Spacer po borach sosnowych powoduje obniżenie ciśnienia, wzmacnia odporność i działa uspokajająco. Natomiast jeśli chcemy wspomóc koncentrację i poprawić nastrój, powinniśmy się wybrać na przechadzkę po liściastych grądach. Spacer leśną ścieżką nie tylko dotleni organizm, ale też poprawi samopoczucie i zrelaksuje. Warto wiedzieć, że poszczególne gatunki drzew mają specjalne właściwości lecznicze. Jedne pobudzają organizm, inne zaś pomagają w walce z nałogami. Jak korzystać z sylwoterapii?



Obecnie w Polsce promowana jest nowoczesna sylwoterapia oparta o badania wpływu energetycznego drzew. Jako dziedzina paramedycyny wykorzystywana jest w leczeniu zaburzeń u dzieci upośledzonych umysłowo. Przed rozpoczęciem terapii należy poszukać odpowiedniego drzewa. Oznacza to, że musi ono być zdrowe, czyli pozbawione wszelkich narośli, huby drzewnej lub jemioty.

Istnieje kilka sposobów korzystania z leczniczych właściwości drzew. Praktykując sylwoterapię, nie wystarczy tylko objąć drzewo. Dobrze jest usiąść pod nim, opierając plecy o pień lub dotykać go jedynie czołem, co zapewni lepszy przepływ energii do mózgu. Jeżeli leczeniem chcemy objąć dolne partie ciała, należy usiąść tak, by do drzewa „przykleić” boscie stopy. Przed przystąpieniem do spotkania z drzewem należy wykonać kilka głębokich wdechów i wydechów. Następnie po wybraniu wygodnej pozycji powoli zastygamy w ciszy i pozostajemy w takim bardzo osobistym kontakcie z drzewem przez co najmniej 5 minut. Optymalny czas to 10 minut. Należy się wyciszyć i wsłuchać w „bicie serca drzewa”.

Po ciężkim, stresującym dniu warto iść na spacer do lasu lub parku i nacieszyć oczy zieloną barwą liści, bowiem kolory też leczą. Podczas wędrówki zadbajmy o odpowiedni oddech – powinni być spokojni, głęboki. Zapomnijmy o problemach i czerpmy korzyści ze spaceru w lesie. Dzięki temu poprawi się nasze samopoczucie, zrelaksujemy się i wypoczniemy. Korzystając z naturalnego ukształtowania terenu i dostępnych rekwizytów, np. suchych fragmentów gałęzi, kawałków drewna – wykonajmy kilka ćwiczeń. Zwykłe zbieranie liści, żołądki, kamyczków może być rehabilitacją, bowiem wymaga głębokich skłonów, uniesień kończyn dolnych, odchylenia głowy, wymachów ramion oraz zginania i prostowania kręgosłupa.

Jeśli znajdziemy poczciwą i pozytywną brzozę, połóżmy się pod nią na 10-15 minut. Kiedyś kobiety kładły pod tym drzewem niemowlęta wierząc, że ochroni je przez chorobami

i obdarzy zdrowiem. Przytulmy się do tego drzewa, oprzyjmy o nie nagie stopy lub przyłóżmy czoło do pnia. Postarajmy się odciąć od spraw codziennych, posłuchajmy szeptu drzewa i pozwólmy na przepływ zdrowej energii.

Drzewa w kulturze ludowej dzielono na „żeńskie” i „męskie” (poparte odpowiednim rodzajem gramatycznym – męskie: dąb, buk, jawor; żeńskie: lipa, brzoza, wierzba, osika). Walerizowano drzewa – męskie uważano za „dobre/ mocne”, a żeńskie określano jako „złe/słabe”. Są również „drzewa przekłete” – osika i wierzba – oraz błogosławione – lipa, leszczyna, brzoza, które mają dobroczynny wpływ na człowieka. Najczęściej w kołędach i pieśniach lokowano w centrum świata: dąb, jawor, sosnę, lipę i jabłoń. W kołędzie ukraińskiej szczególne znaczenie miały dąb lub jawor i tym gatunkom przypisywano ważną rolę w dziele stworzenia świata. Drzewo jest łącznikiem między sferami kosmosu, łączy się w folklorze polskim z symboliką środka, dlatego też tak częste jest sadzenie w pobliżu kościołów, kaplic, dawnych miejsc kultu czy na cmentarzach takich drzew jak: dąb, lipa, brzoza czy sosna. Człowiek, kreując otaczającą go przestrzeń sadził dęby, wierzby i osiki przy drodze, na rozstajach i na miedzy. Droga, jako obszar związany z transportem, pełniła funkcję granicy lub przejścia o nieokreślonej przynależności, a drzewo na rozstajach to ekwiwalent krzyża lub świętej figury, pełniący funkcję ochronną. Istotną kulturowo jest lokalizacja dębu, wierzby nad wodą, ten aspekt często wykorzystywany w pieśniach miłosnych podkreśla symbolikę płodnościową drzewa. W ludowych opowieściach drzewo jest lokalizatorem istot nadprzyrodzonych zamieszkujących pod brzożą, leszczyną lub osiką. Niektóre gatunki powszechnie uznawano za siedzibę „złych mocy”, o czym świadczą powiedzenia i przysłowia: „Kręci się jak diabeł pod suchą wierzwą”, a na suchej wierzbie i osice wieszali się samobójcy.

Spacer, relaks w lesie poruszy nie tylko nasze zasiedziały ciała, ale także „wyleczy” naszą duszę. **ap**

## Każde drzewo ma swoją charakterystykę

### Dąb

Królewskie drzewo redukuje stres, przywraca vitalność i poprawia koncentrację, wzmacnia psychikę. Możesz być „silny jak dąb”, jeśli codziennie przez kilkanaście minut będziesz dotykać jego pnia – przekonują specjaliści, gdyż chroni on przed zwątpieniem oraz dodaje sił. Kuracja taka przydaje się przy osłabieniu organizmu. Dąb pobudza do pracy naczynia limfatyczne i krążenie krwi. Wywar z jego kory leczy choroby skórne, a stosowany do nasiadówek łagodzi stany zapalne narządów rodnych. Wysuszona kora dębu pozyskana z odrośli młodych gałęzi i gałęzi ma właściwości ściągające, przeciwzapalne, wirusostatyczne. Znajduje zastosowanie w stanach zapalnych skóry, oraz w miejscowym leczeniu lekkich stanów zapalnych jamy ustnej, gardła, ale również narządów płciowych. U kobiet wykorzystywany do okładów i kąpeli narządów rodnych po porodach. Wewnątrz jest wykorzystywana do leczenia ostrych, nieswoistych biegunek. W medycynie ludowej zastosowanie miały poszczególne części dębu:

kora – wywar na leczenie łupieżu, biegunki, hemoroidów, podawano go też na wzmocnienie, regulował menstruację w razie opóźnienia;  
liście – na wzmocnienie włosów, chleb upieczony na tych liściach miał według wierzeń sprawić, że ten kto go je, będzie miał siłę dębu;  
narośle na liściach (galasówki, dębówki) – wywar z nich leczył wrzody w jamie ustnej;  
żołądki – dodawano do leku na przeziębienie oraz w chorobach żołądkowych a także przeciw czerwonce (kawa żołądźwiowa).

Dęby, drzewa majestatyczne, w które często uderzały pioruny będące wyrazem upodobania sobie tego drzewa przez bóstwa niebios. Dąb był zarówno drzewem kosmicznym, łączącym trzy strefy: swą koroną wspierał sklepienie niebieskie, tam też mieszkali bogowie, pień znajdował się w świecie realnym, a korzenie zapuszczone głęboko w ziemię stanowiły filary piekiel. Długowieczność i niezwykła twardość drewna pozwalały widzieć w dębach symbol trwałości i nieśmiertelności, uważano je za opozycyjne wobec drzew żeńskich takich jak brzoza czy lipa. Dęby traktowano też bardziej utylitarne: dostarczały mieszkańcom wczesnośrednio-wiecznej Europy pożywienia (żołądki były pokarmem porównywalnym do ziaren zbóż), drewna opałowego oraz znakomitego budulca. Dąb był najważniejszym, największym z drzew, które dla człowieka było zarówno siedzibą złych jak i dobrych mocy, z jednej strony podziwianym i chronionym, pełniącym ważną rolę w praktykach magiczno-leczniczych, ale również cenionym za swoje drogocenne twarde drewno.

### Sosna

Jej zaletą jest korzystny wpływ na układ oddechowy. Olejki eteryczne drzewa wykorzystuje się w aromaterapii. Olejek terpentynowy sprzyja w przewlekłych schorzeniach oskrzeli z obfitą wydzieliną. Jest wykorzystywany zewnętrznie w nerwobólach i dolegliwościach reumatycznych. Słowianie doceniali sosnę, uznawano ją za symbol długowieczności, zdrowia i męstwa. „Choinka” w prasłowiańskiej formie „chvoj-ina” oznacza „coś ostrego”, „igłowie”. Istniały nietykalne gaje sosnowe: ktokolwiek zwał choćby jedno drzewo, ten wkrótce padał ofiarą nieszczęścia. Tradycja wiosennego obchodzenia wsi z zieloncem drzewkiem – gałązką sosny lub świerku (zwanym „maikiem” lub „gaikiem”) na obszarze współczesnej Polski kultywowana jest od początku marca do dnia 24 czerwca. Na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski nosi ono nazwę „nowego latka” (w południowej był to wspomniany maik, gaik). Z reguły w czwartą niedzielę postu grupy dzieci i młodzieży obchodzą wieś niosąc wierzchołek sosenki lub świerku, ozdobiony kolorowymi wstążkami, papierkami a w południowej Wielkopolsce na wierzchołku osadzona jest lalka. Gaik pojawiał się też w tekstach pieśni na Mazowszu i w Kaliskiem, gdzie gromadzie chłopców i dziewcząt przewodniczyła dziewczyna niosąca pęk przystrojonych gałązek życząc zdrowia, urodzaju zbóż i płodności bydła. Pojawienie się choinki w polskiej tradycji ludowej wiązane z dawnym zwyczajem zdobienia „wnętrza obrzędowego” podczas świąt przesilenia zimowego. Bogato ozdobione różnymi smakołykami choinki mogły też symbolizować obfitość w nadchodzącym roku. Wieńce z gałązek świerku lub jodły zawieszane na drzwiach miały nie tylko charakter ozdoby, ale także były ochroną przed złymi mocami pojawiającymi się w przełomowym momencie cyklu rocznego. Choinka mająca wiecznie zielone igłowie była symbolem trwałości życia, niezmienności dlatego traktowano jako święte drzewo.

### Buk

Ulubieniec biesów i czarów ma zbawienne działanie na psychikę, a zwłaszcza na koncentrację. Budzi w człowieku pogodę ducha, uwalnia od stresu. To drzewo pomaga przezwyciężyć nieśmiałość, pozwala odzyskać pewność siebie i uspokaja. Polecane artystom, bowiem inspiruje i wzmacnia twórcze myślenie. Spacer wśród buków polecane są osobom narażonym na stesy, choroby układu krążenia, gardła i nerek. Liść tego drzewa przyłożony na czoło złagodzi ból głowy. Liście buka stosuje się zewnętrznie, jako okłady na stłuczenia i sińce, zaś bukwie, zmielone i zaparzone, do ogólnego wzmocnienia organizmu.

### Lipa

Ulubienica poetów minimalizuje zmęczenie, stymuluje pracę układu oddechowego i krążenia. Poza tym lipy uwrażliwiają na otaczający świat. Wysuszone kwiatostany lipy mają działanie napotne i łagodzące podrażnienia. Są wykorzystywane w chorobach przeziębieniowych i infekcyjnych. Sadzono ją przy dworach, a obecnie przy domach w jej cieniu panuje spokój i rodzinna harmonia.

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

# Sanoccy cichociemni

W czasie II wojny światowej cichociemnymi nazywano żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, specjalnie wyszkolonych do walki dywersyjnej, których po przeszkoleniu przetrucano do okupowanego kraju. To była elita (ponad 300 osób), wśród której znaleźli się również mieszkańcy ziemi sanockiej. Wśród zachowanych dokumentów i fotografii dotyczących cichociemnych uwagę zwraca zdjęcie zrobione najprawdopodobniej 28 sierpnia 1942 roku w czasie wizyty Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego w ośrodku szkoleniowym cichociemnych w angielskim Audley End koło Cambridge. Na pierwszym planie widać jak premier emigracyjnego rządu ścisną dłoń jednemu z kursantów. To moment dekoracji Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari (za męstwo wykazane w czasie kampanii francuskiej 1940 roku) podporucznika Michała Fijałki, rodem z okolic Brzozowa, absolwenta sanockiego Gimnazjum.



Gen. Władysław Sikorski odznacza orderem Virtuti Militari Michała Fijałkę

## Przez Paryż i Londyn do Polski

Michał Fijałka urodził się 5 października 1915 roku w Izdebkach w chłopskiej rodzinie. Był najmłodszym z pięciorga rodzeństwa. Gdy miał pięć lat został osierocony rzez matkę, jego wychowaniem zajęła się starsza siostra Katarzyna. Chodził do szkół w Brzozowie i Sanoku. W sanockim Gimnazjum zdał w 1935 roku maturę. Przez pewien czas był robotnikiem w przemyśle naftowym, później instruktorem rolnym w Powiatowym Biurze Rolnym w Przemyślu.

Już w połowie lipca 1939 roku Michał Fijałka, wówczas w stopniu plutonowego podchorążego, w ramach cichej mobilizacji został wcielony do stacjonującego w Przemyślu 5 pułku strzelców podhalańskich. Tu przeszedł specjalne szkolenie w zakresie obsługi

karabinów przeciwpancernych, tajnej i bardzo skutecznej broni, niestety w zbyt małej ilości obecnej na wyposażeniu polskiej armii.

Michał Fijałka przeszedł szlak bojowy macierzystej jednostki od okolic Olkusza na pograniczu Małopolski i Śląska po Rzeszowszczyznę, gdzie pułk – nie mając możliwości dalszej walki – został rozformowany. Na zdobyczym koniu, unikając niewoli, młody podchorąży wrócił do rodzinnych Izdebek. Długo na miejscu nie wytrzymał. Już po kilku tygodniach, podobnie jak wielu jego rówieśników, zdecydował się na opuszczenie kraju i próbę dotarcia do odradzającego się na Zachodzie Wojska Polskiego. Przez Wetlinę przedostał się na Węgry, następnie do Francji.

Do Paryża dotarł 17 listopada 1939 roku. W stopniu aspiranta pełnił funkcję dowódcy plutonu w kompanii przeciwpancernej 4

pułku strzelców pieszych 2 Dywizji Strzelców Pieszych gen. Bronisława Prugara-Ketlinga (również absolwenta sanockiego Gimnazjum). Jednostka podlegając francuskiej 11 Dywizji Piechoty walczyła m.in. w obronie Compiègne, później Crepy-en-Valois. Po kapitulacji Francji Polacy ewakuowali się do Anglii. Tu przyjął propozycję kursu dla cichociemnych. Przeszedł szkolenie dywersyjne. Zachowało się z tego okresu jedno ciekawe zdjęcie. W czasie zajęć ćwiczone m.in. napad na pocztę. Na zdjęciu widać przebranych dywersantów. Jedną z kobiet na fotografii to... ppor. Fijałka.

## Skok do kraju

2 września 1942 roku Fijałka wraz z pięcioma innymi cichociemnymi wylądował w Polsce. Jego pierwszym konspiracyjnym pseudonimem był „Kawa”. Pseudonim wybra-

ny nieprzypadkowo. Na cześć towarzysza broni z kampanii francuskiej strzelca Franciszka Kawy, który w czasie walki, śmiertelnie ranny, oddał Fijałce swój karabin. Na początku stycznia 1943 roku młody oficer brał udział w zorganizowanej na polecenie słynnego Jana Piwnika „Ponurego” głośnej akcji na więzienie w Pińsku, z którego odbito ujętych wcześniej przez Niemców konspiratorów z „Wachlarza” – specjalnej grupy wywiadowczo-dywersyjnej Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej.

Od zimy 1943 roku „Kawa” działał na terenie Wołynia, gdzie narastał terror ze strony Ukraińskiej Powstańczej Armii, jego rolą było m.in. organizowanie lokalnej samoobrony. W 1944 roku walczył – jako dowódca 1 batalionu 50 pułku w szeregach 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Był poważnie ranny w wyniku starcia z Niemcami, którzy

zaatakowali jego oddział oczekujący na zrzut. Po wojnie zajął się m.in. dokumentowaniem dziejów tej formacji. Niestety, nie dożył wydania monografii 27 Wołyńskiej Dywizji. Zmarł w Lublinie 20 września 1983 roku. Prócz Virtuti Militari odznaczony był m.in. trzykrotnie Krzyżem Walecznym, Krzyżem Partyzanckim i francuskim Croix de Guerre. Omyłkowo jego nazwisko jest wymienione na tablicy upamiętniającej poległych i zaginionych w czasie kampanii żołnierzy 4 pułku piechoty 2 Dywizji Strzelców Pieszych w miejscowości Zuchwil w Szwajcarii.

## Losy cichociemnych

Oprócz Fijałki kurs cichociemnych przeszło jeszcze kilka osób związanych w różny sposób z ziemią sanocką. Wszyscy za swe zasługi uhonorowani zostali Krzyżami Srebrnymi Virtuti Militari. W samym Sanoku 1 stycznia 1917 urodził się Kazimierz Fuhrman ps. Zaczep i Bratek. W czasie kampanii wrześniowej walczył w szeregach 53 pułku piechoty, został ranny w walkach pod Lelachówką-Brzuchowicami w okolicach Lwowa. W listopadzie 1939 roku został aresztowany przez NKWD i wywieziony na Wschód. Po nawiązaniu stosunków polskoradzieckich i amnestii wstąpił do armii generała Andersa. W Wielkiej Brytanii przeszedł przeszkolenie cichociemnego. Zrzucony do kraju 15 września 1943 roku walczył w szeregach 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. W 1944 roku, by uniknąć represji ze strony nowej władzy, zmienił nazwisko na Marek Lechowicz. Odznaczony m.in. Virtuti Militari i Krzyżem Walecznym zmarł w Warszawie 17 września 1978.



Michał Fijałka



Szkolenie dywersyjne. Pierwszy z lewej w kobiecym przebraniu ppor. Fijałka

Z Zagórza pochodził w kolei urodzony 11 lipca 1916 roku Marian Golarz, po wojnie – z podobnych powodów jak Kazimierz Fuhrman – posługujący się innym nazwiskiem: Teleszyński. Po zdaniu matury w sanockim Gimnazjum Królowej Zofii rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Kampanię wrześniową przeżył jako lekarz 24 pułku artylerii lekkiej. W listopadzie 1939 został aresztowany przez NKWD i zesłany do łagrow. Wolność odzyskał po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, podobnie jak wielu innych wstąpił do armii Andersa. W czasie szkolenia cichociemnych został adiutantem gen. Leopolda Okulickiego z którym razem został przetrzebony w maju 1944 do kraju. W czasie Akcji Burza był lekarzem w składzie 30 Poleskiej Dywizji AK, wraz z którą szedł na pomoc powstańczej Warszawie. Aresztowany w czasie marszu przez NKWD trafił najpierw do obozu dla internowanych żołnierzy AK, później do więzienia UB w Warszawie. Osobiście przesłuchiwał go tam słynny z późniejszej ucieczki na Zachód płk Józef Światło. Wykupiony przez rodzinę z więzienia poświęcił się ukończeniu studiów i karierze lekarskiej. Zmarł w sierpniu 1985 roku w Gdyni.

Cichociemnymi byli dwaj przedwojenni oficerowie stacjonującego w Sanoku Franciszek Malik i Adam Trybus. Malik urodził się 6 marca 1912 w podsanocekiej Bazanówce. Po zakończeniu kampanii wrześniowej aresztowany przez NKWD dzielił losy wielu innych Polaków. Uwolniony z łagrow został po agresji niemieckiej na ZSRR, wyszedł z Rosji z armią Andersa. Po ukończeniu kursu cichociemnych 31 lipca 1944 roku zrzuty został pod Warszawą, do której dotarł tuż przed wybuchem Powstania. Walczył w nim m.in. jako dowódca batalionu. Po upadku stolicy trafił do



Adam Trybus

obozu jenieckiego, po wojnie zdecydował się pozostać w Anglii, gdzie zmarł 24 sierpnia 2006. Z kolei urodzony 3 sierpnia 1909 w podkrośnieńskim Zręcinie Adam Trybus walcząc w czasie kampanii wrześniowej w szeregach 2 pułku strzelców podhalańskich zdołał przedostać się na Węgry, następnie do Francji, po której klęsce znalazł się w Wielkiej Brytanii. 2 października 1942 przetrzebony został do kraju, gdzie pełnił m.in. funkcję szefa Kedywu (Kierownictwa Dywersji) AK okręgu łódzkiego. Po wycofaniu się Niemców kontynuował działalność konspiracyjną w ramach Ruchu Oporu Armii Krajowej i Delegatury Sił Zbrojnych. W czerwcu 1945 dowodził słynnym odbiciem więźniów z aresztu UB w Pabianicach. Ponad pięć lat spędził w stalinowskich więzieniach. Zmarł w Piotrkowie Try-



Marian Golarz-Teleszyński

bunalskim 4 lipca 1982. W gronie cichociemnych z szeroko pojętej ziemi sanockiej nie sposób pominąć także Władysława Maksysia, urodzonego 27 czerwca 1913 roku w Lesku, przed wojną studenta Politechniki Warszawskiej. Na początku okupacji Maksyś zaangażowany był w działalność konspiracyjną i kurierską. Wiosną 1940 roku przeszedł na Węgry, skąd dostał się do Francji. Po jej upadku znalazł się w Anglii, gdzie przeszedł kurs cichociemnych. Zrzucony do kraju w marcu 1943 pracował w II oddziale Komendy Głównej AK (wywiadzie). Przeżył Powstanie Warszawskie, po wycofaniu się Niemców współpracował z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Mieszkał na Górnym Śląsku, później w Warszawie, gdzie zmarł 22 grudnia 1995.

sj

## Z kalendarium podkarpackiej historii 9 – 15 września

### Urodzili się

**8.09.1995** w Sanoku urodził się Radosław Sawicki, napastnik Ciarko PBS Bank KH Sanok, reprezentant Polski do lat 18 i 20.

**11.09.1897** urodził się w Zagórzu Starym Czesław Strzelecki (wł. Czesław Kruger), aktor i reżyser teatralny. Czesław Kruger. Na scenie występował od 1920, m. in. w Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Lwowie, Warszawie, Katowicach, Łucku i Toruniu. Po wojnie najdłużej praował w Teatrze Klasycznym i Rozmaitości w Warszawie.

### Zmarli

**11.09.1911** w miejscowości Jákfalva na Węgrzech zmarł Kazimierz Lipiński. Po śmierci ojca Walentego właściciel Fabryki Wagonów i Maszyn w Sanoku, do 1900 roku udziałowiec i dyrektor Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego Budowy Wagonów i Maszyn. Za jego rządów fabryka stała się największym producentem pojazdów szynowych w monarchii austro-węgierskiej i zwiększyła zatrudnienie ze 100 do 1000 pracowników. Lipiński był także cenionym działaczem społecznym. Udzielał się w Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, sanockim gnieździe Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, należał do Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Przez szereg lat był sanockim radnym i posłem na galicyjski Sejm Krajowy, wspierał finansowo wdowy po pracownikach fabryki.

### Wydarzyło się

**8.09.1939** sprzymierzone z hitlerowcami oddziały słowackie rozpoczynają atak przez Przełęcz Łupkowską w kierunku Sanoka.

**8.09.1944** 38 radziecka armia I Frontu Ukraińskiego rozpoczyna krwawą operację dukielsko-preszowską, toczącą się także na terenach ziemi sanockiej.

**8.09.1966** w kościele w Zagórzu wmurowano tablicę pamiątkową poświęconą proboszczowi tej parafii ks. kanonikowi Władysławowi Wójcikowi, zamordowanemu w 1940 roku w Auschwitz.

**10.09.1939** w Bykowcach doszło do potyczki wojsk niemieckich z wycofującym się plutonem karabinów maszynowych 6 Pułku Strzelców Podhalańskich. Zginęło 6 polskich żołnierzy. Dowódca pododdziału podporucznik Marian Zaremba został rozstrzelany po wzięciu do niewoli. Jest to najbardziej znany epizod kampanii wrześniowej na ziemi sanockiej.

**10.09.1944.** hitlerowcy opuszczają Tyrawę Wołoską i Zagórz.

**11.09.1939** przy stacji kolejowej Rychcice-Chatki (obecnie na Ukrainie) został zbombardowany przez niemieckie samoloty transport ewakuacyjny Sanockiej Fabryki Wagonów. Zginęli wówczas pracownicy fabryki Julian Gorgoń oraz stolarz o nazwisku Dutkiewicz.

**11.09.2012** doszło do tragedii w domu wójta gminy Sanok Mariusza Szymda. Samorządowiec morduje żonę, a następnie z nielegalnie posiadanej broni strzela sobie w głowę. Umiera 10 maja 2013 roku nie odzyskawszy przytomności w sanockim szpitalu.

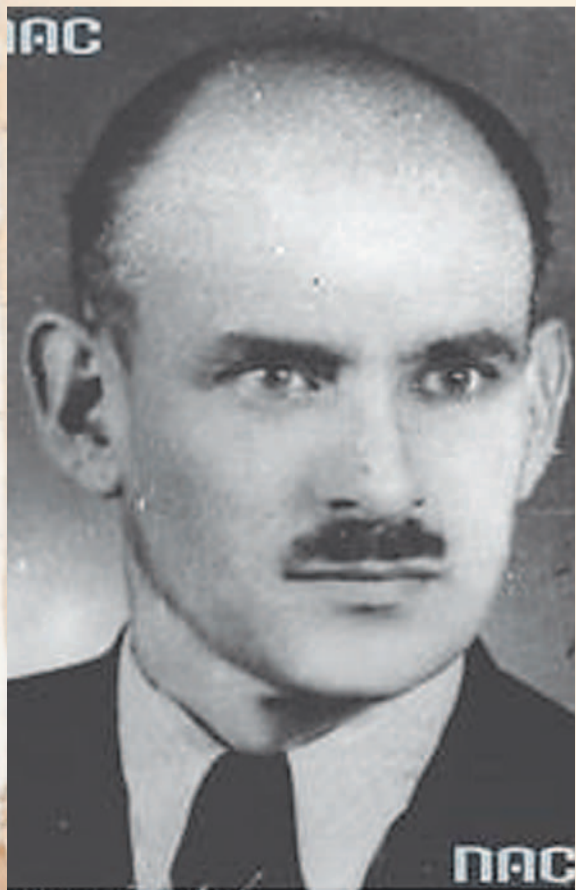
**12.09.1933** na frontowej ścianie zachodniej wieży kościoła p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku zamontowano pamiątkową tablicę z popiersiem króla Jana III Sobieskiego w 250 rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem.

**13.09.1966** wodowanie statku morskiego MS Sanok Drobnicowiec zbudowany został w stoczni Aalberg w Danii i pływał pod banderą Polskich Linii Oceanicznych do 1987 roku. Kilka miesięcy po wypłynięciu statku w pierwszy rejs na ówczesnym placu Wolności w Sanoku z inicjatywy Marii Styrkosz postawiono pomnik-kotwicę upamiętniający wodowanie.

**13.09.2006** pożar pochodzący z początku XIX wieku cerkwi prawosławnej pod wezwaniem Opieki Matki Bożej w Komańczy. Świątynia spłonęła z wyposażeniem, strażakom udało się uratować jedynie zabytkową dzwonnice. W 2010 roku konsekrowano nową, odbudowaną cerkiew.

**14.09.1942** deportacja Żydów z getta w Sanoku. W ramach akcji około 1500 osób wywieziono do obozu w Zasławiu, gdzie część zamordowano na miejscu, a resztę przetransportowano do obozu zagłady w Belżcu. Z żydowskiej społeczności stanowiącej 40 proc. populacji Sanoka przed wojną przetrwało około 500, głównie tych zmuszonych wcześniej do przejścia do radzieckiej strefy okupacyjnej.

(sj)



Kazimierz Fuhrman



Władysław Maksyś

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

★ Sprzedam działki z pięknym widokiem, z warunkami zabudowy, w pobliżu lasu w Sanoczku. **Atrakcyjna cena** tel. 603-902-029

★ Sprzedam mieszkanie beczynszowe w Sanoku, bez pośredników. Więcej informacji tel. 725-016-393

★ Sprzedam działkę rekreacyjną o powierzchni 26 arów, Bykowce nad Sanem tel. 797-261-570 lub 798-044-227

★ Sprzedam działkę budowlaną o pow. 13 arów Czerteż tel. 796-411-084

★ Sprzedam działkę z opracowanym planem zagospodarowania przestrzennego pod budowę domu lub usługi położoną w Sanoczku przy granicy z Sanokiem. Powierzchnia 38a, z tego połowa budowlana, sąsiedztwo droga powiatowa i potok. Cena ok. 60 tys. Zł do negocjacji. Tel. 13-46-30-068

### Posiadam do wynajęcia

★ Pokoje 2-osobowe z używalnością kuchni dla Panów pracujących, tel. 512-220-202

★ Pokoik bez łazienki, dla uczniów ale nie tylko tel. 13-46-333-92

### Cyklinowanie – bezpyłowe,

układanie podłóg, renowacje, lakierowanie, w ofercie parkiet

tel. 506-356-210

## AUTO MOTO

### Sprzedam

★ Sprzedam Jaguara 2003r., standard amerykański, automat, w idealnym stanie. Więcej informacji tel. 516-360-810

## RÓŻNE

### Sprzedam

★ Sprzedam grobowiec używany duży do remontu lub rozbiórki na ul. Matejki, tel. 501-289-529

## PRACA

### Dam pracę

★ Praca na budowie w Anglii, fachowcy potrzebni od zaraz wszystkie umiejętności mile widziane, proszę o kontakt mailowy pod adres angorjauk1@gmail.com

### Poszukuję pracy

★ Podejmę się koszenia traw, tel. 608-890-968

## FIBRAX

Firma Fibrax Sanok produkująca wyroby gumowe dla branży motoryzacyjnej, poszukuje osób na stanowiska:

**BRYGADZISTA ZMIANOWY-LIDER** (wymagane doświadczenie w branży produkcyjnej wyrobów gumowych)

**OPERATOR** procesów wykańczania wyrobów gumowych

WARUNKI:  
- praca 3-zmianowa (8 godz.)  
- atrakcyjne wynagrodzenie: stawka godzinowa  
- stałe zatrudnienia na umowę o pracę

Nr tel: (13) 44 617 14,  
e-mail: pg@fibraxsanok.com.pl

## Usługi

★ **KARO ŻALUZJE**, Rolety, Plisy 600-297-210

★ **Podejmę się koszenia łąk i nieużytków**, tel. 504-372-404

★ **Cyklinowanie**, parkierstwo, renowacja schodów drewnianych tel. 506-717-530

### Korepetycje

★ **Korepetycje matematyka**: szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia tel. 516-032-448

## PRACA DODATKOWA W SANOKU

Firma MA Logistics oferuje pracę przy montażu elementów gumowo – plastikowych. Wynagrodzenie mierzone jest ilością wykonywanej produkcji. Praca na terenie Sanoka.

Tel. 696 410 226  
lub 794 302 999

## Biuro nieruchomości R&R zatrudni

### Agent nieruchomości

Szukamy osoby ambitnej, otwartej i kreatywnej, do pracy w terenie oraz w biurze.

### OBOWIĄZKI

· Bezpośrednia praca z klientem  
· Pozyskiwanie nowych ofert sprzedaży  
· Prezentacja nieruchomości

### WYMAGANIA

· Wysoka kultura osobista  
· Umiejętność organizacji czasu pracy  
· Komunikatywność  
· Punktualność  
· Prawo jazdy kat B

### OFERUJEMY

· Swobodę w działaniu  
· Atrakcyjne wynagrodzenie  
· Szkolenia  
· Wsparcie profesjonalistów

CV proszę przysyłać na adres  
E-mail: oleniacz@tlen.pl

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

14 września 2017 r.  
(czwartek) pokój nr 8

dyżur pełni radny

**Jakub Osika**

w godz. 17–18

★ **Korepetycje chemia**, tel. 665-854-866

★ **Korepetycje angielski, rosyjski**, tel. 606-806-353

★ **Angielski do matury** tel. 506-080-353

### Podziel się z drugim

★ **Udostępnię (nieodpłatnie) osobny pokój** – w zamian za drobną pomoc w domu, tel. 537-533-141

★ **Poszukuję chętnej starszej samotnej kobiety lub starszego małżeństwa**, które przyjmie mnie pod swój dach, użyczy jednego pokoju, wyżywienia i dotrzymania towarzystwa i rodzinnego ciepła w zamian oferuje opłaty rachunków i dokładania się do codziennego budżetu. Kontakt: 13-46-402-21

★ **Oddam za darmo cegły, pustaki, kafle z rozbiórki** tel. 605-207-770

## MECHANIKA POJAZDOWA

- samochody osobowe  
- samochody ciężarowe  
- diagnostyka komputerowa  
- elektronika samochodowa  
- naprawy bieżące  
- naczepy przyczepy

Tel. 726 512 700, 698 217 162

ul. II Armii Wojska Polskiego 23  
Sanok

## DYŻURY

W RADZIE POWIATU  
III PIĘTRO POKÓJ NR 40  
WRZESIEŃ 2017

8 IX (piątek) godz. 12–14

**Pan Waldemar Och**

Przewodniczący Rady Powiatu

15 IX (piątek) godz. 12–14

**Pani Zofia Kordela-Borczyk**

Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu

22 IX (piątek) godz. 12–14

**Pan Waldemar Och**

Przewodniczący Rady Powiatu

29 IX (piątek) godz. 12–14

**Pani Zofia Kordela-Borczyk**

Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu

## INFORMATOR MEDYCZNY

★ **Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur** specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. **Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30–20.00.** Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30–18.00, piątek 15.30–18.00. Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe tel. 602-733-424.

★ **NEUROCHIRURG** – Konsultacje, Diagnoza, Leczenie. Lek. med. Dominik Ungeheuer. CUM Eskulap ul. Kletówki 52, Krosno. Tel. 13-436-50-13, 698-529-662

## SKOREX DANCE

Kurs tańca towarzyskiego

### Dorośli, młodzież

grupa początkująca – od 14.09.2017  
czwartki, godz. 18.30 – 20.00  
grupa zaawansowana – od 12.09.2017  
wtorki, godz. 18.30 – 20.00

Sanok SP nr 8, ul. Jana III Sobieskiego,  
tel. 13-464-81-26, kom. 607-802-107,  
www.skorexdance.sanok.pl

## Sprzedam lokal usługowy

275 m<sup>2</sup> na parterze  
w Sanoku przy  
ul. Zamkowej.

Biuro Obrotu  
Nieruchomościami R&R,  
Sanok ul. 1000-lecia 6  
Tel: 505 044 102

Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam i ogłoszeń.

## Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zagórz:

- przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat nieruchomości lub ich części położonych w miejscowościach: Zagórz obręb Zasław dz. nr 368/6, Zagórz obręb Wielopole dz. nr 204/18

Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 40 tel: (013) 46-22-062 wew. 75

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

● **JĘZYK ANGIELSKI**

● **JĘZYK NIEMIECKI**

dla dzieci, młodzieży i dorosłych



od 1995 roku

Stróżowska Jana Pawła II

SP nr 2  
dla uczniów SP2

SP w Zagórz

▶ różne poziomy, małe grupy, kompetentni lektorzy  
▶ prawie 500 osób skutecznie przygotowanych do FCE/CAE  
▶ udział w sanockim programie dla dużych rodzin  
▶ przygotowanie do matury  
▶ raty, zniżki rodzinne i inne



Szczegóły i zapisy:

poczta@8plus.pl

www.8plus.pl

13 46 37 225

603 378 735

607 097 418

## MOBILNE USŁUGI PRALNICZE

Maria Synowiec tel. 13 46 92 190, 886 132 129

- odbiór zabrudzonej pościeli, ręczników firan i zasłon  
- pranie pościeli, firan zasłon i ręczników  
- prasowanie pościeli, firan zasłon  
- pranie i czyszczenie dywanów, chodników, wykładzin  
- sprzątanie wewnątrz budynków  
- mycie okien  
- renowacja pościeli, firan i zasłon oraz odzieży

38-610 Berezka 2 A, e-mail: usynowcow@wp.pl

## „SZWAGIER – MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
kom. 602 465 102

**GARAŻE BLASZANE**  
- WZMOCNIONE  
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW  
tel. 13-440-92-06, 512-245-075  
www.robstal.pl

oferta ważna od 20 listopada  
do 10 grudnia

**reklama-sanok.pl**  
tel. 510 248 147

**PROMOCJA!**  
ulotki a6 jednostronne  
nakład 10 000 szt  
cena 123 zł brutto

100 zł netto

**Eko Wakacje**  
Zapraszają na wczasy

Gospodarstwo agroturystyczne położone jest  
w malowniczej okolicy, w miejscowości  
Berezka oddalanej 4 km  
od sztucznego Zalewu  
Solińskiego.

"Eko-Wakacje"  
Maria Matuszewska

Berezka 21 B  
38-610 Polańczyk  
woj. podkarpackie  
tel. 13 4692348  
tel. kom. 664 273 875

**FREZOWANIE**  
**ROZWIERCANIE**  
**KOMINÓW**

Wkłady  
żaró - kwaso  
odporne  
sprzedaż - montaż

F.R.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

604 500 288 605 530 288

**www.rozwiercaniekominow.pl**

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72

DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA**

O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH  
na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność  
Gminy Miasta Sanoka

**I. Przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Kruczej w Sanoku, obręb Dąbrówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2540 o pow. 0,1060 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00058442/1. Dział III i IV wolny od wpisów (obciążen).

**Cena wywoławcza – 47 000,00 zł Wadium – 4 700,00 zł**

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Termin do złożenia wniosku przez osoby którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 z późn. zm.) upłynął: 25.08.2017 r.

**II. Przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku przy ul. Okulickiego, obręb Dąbrówka, oznaczonej jako działka nr 1332/50 o powierzchni 0,2137 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/000035715/9. Dział III i IV księgi wieczystej wolny jest od wpisów (obciążen).

**Cena wywoławcza – 110 000,00 zł Wadium - 11 000,00 zł.**

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT, według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23 %. Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 29.03.2017r., 21.06.2017 r.

**Przetargi odbędą się w dniu 13 października 2017 roku,** w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 900 w następującej kolejności:

- Godz. 900 działka nr 2540 o pow. 0,1060 ha;
- Godz. 930 działka nr 1332/50 o pow. 0,2137 ha.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi w określonej wyżej wysokości w taki sposób aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka nr **31864200022001006047030003** były najpóźniej w **dniu 9 października 2017 r.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 lub pod numerem telefonu 134652849 w godzinach od 7<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup>.

**Warto pomagać****Zainteresuj się akcją Szlachetna Paczka**

Do 30 września w całej Polsce poszukiwani są wolontariusze do SZLACHETNEJ PACZKI i AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Kandydaci mogą się zgłosić wypełniając krótki formularz na stronie [www.superw.pl](http://www.superw.pl). Warto się spieszyć, liczba miejsc jest ograniczona.

Wolontariusze SZLACHETNEJ PACZKI łączą potrzebyujących z darczyńcami. Docierają do rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji i określają, jaki rodzaj pomocy da im szansę na realną poprawę. Z kolei wolontariusze AKADEMII PRZYSZŁOŚCI regularnie, raz w tygodniu, spo-

tykają się z dziećmi, które borykają się z trudnościami w nauce. Wolontariusz staje się przyjacielem i mentorem dziecka. Uczy je wygrywać, wzmacnia jego dobre strony, podnosi jego samoocenę i sprawia, że dziecku zaczyna się chcieć.



Wywiad z ks. Stryckiem na naszym portalu internetowym: [www.tygodniksanocki.pl](http://www.tygodniksanocki.pl)

# 10 września

## BYKOWCE

10 września 2017 r. w Bykowcach odbędą się obchody rocznicowe, upamiętniające potyczkę oddziałów polskich i niemieckich w 1939 roku, podczas której śmierć poniosło sześciu żołnierzy Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora.

### Program Obchodów:

- 11.00:** Rozpoczęcie uroczystości – odśpiewanie hymnu.
- 11.15:** Rys historyczny wydarzeń września 1939 – PIOTR KITA - historyk.
- 11.30:** Złożenie wieńców i kwiatów przy pomniku poległych żołnierzy
- 12.15:** Przemarsz uczestników uroczystości na cmentarz wiejski.
- 12.30:** Uroczystości na cmentarzu: modlitwa za poległych, apel poległych oraz salwa honorowa 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.

**TYGODNIK SANOCKI**
**CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ**

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
  - cena jednego słowa 0,80 zł
  - druk wytłuszczony (za słowo) 1,20 zł
- Reklamy** (kolor)
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 42 zł
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> 18 zł
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie + 100%
  - reklama na stronie redakcyjnej + 50%
- 2b. Podziękowania/nekrologi/zyczenia**

ogłoszenia standardowe:

  - moduł podstawowy 36 zł
  - powyżej trzech, 50% wartości ceny modułu podstawowego
- 3. Artykuł sponsorowany** – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej
  - tekst o powierzchni ¼ strony – 200,00 zł
  - tekst o powierzchni ½ strony – 420,00 zł
  - tekst o powierzchni 1 strony – 800,00 zł
- 4. Insety (wkładki reklamowe)** od 0,15 zł do 0,25 zł/szt
  - maksymalna wielkość insertu 260 mm x 375 mm
- 5. Bonifikaty dla klientów** (reklamy)
 

Powyżej 6 emisji lub powierzchnia powyżej 14 modułów – istnieje możliwość negocjacji cen
- 6. Baner na stronie internetowej** (czas trwania 1 miesiąc)
  - 260 x 120 px – 20,00 zł
  - 260 x 260 px – 40,00 zł
  - 260 x 380 px – 60,00 zł

## IV liga podkarpacka

## Syn lepszy od ojca

Pojedynek w Nowotańcu mógł się podobać, bo piłkarze od początku poszli na klasyczną wymianę futbolowych ciosów. Akcje przenosiły się od jednej bramki pod drugą (na początku dwie szanse gospodarzy), aż w końcu po dobrej wymianie piłki z Michałem Borkiem młodszym „Sieradz” pewnie wykorzystał czystą sytuację. Inna sprawa, że zadanie znacznie ułatwiła mu postawa miejscowych obrońców, którzy nie za bardzo śpieszyli się z interwencją...

Zdobyty gol uspokoił grę Ekoballu i goście zaczęli dyktować warunki. Była dobra szansa na drugą bramkę Sieradzkiego, jednak po kiksie golkipera nie trafił czysto w piłkę. Kolejna akcja to kilka uderzeń naszych zawodników, jednak futbolówka, m.in. wybita z linii przez któregoś z obrońców, nie chciała wpaść do siatki. Jeszcze tuż przed przerwą groźnie strzelał Borek, choć i rywale odpowiedzieli próbą, która sprawiła trochę problemów Piotrowi Krzanowskiemu.

Spotkanie rozstrzygnęło się na początku drugiej połowy, gdy sędzia podyktował dwa rzuty karne. Najpierw po faulu Dawida Gąsiora – z 11 metrów pod poprzeczkę przymierzył Sebastian Suszko (były zawodnik Stali), doprowadzając do wyrównania. Dla odmiany kilka minut później po drugiej stronie boiska arbiter odgwizdał przewinienie na Jakubie Ząbkiewicz, a z „wapna” – jak w niedawnym meczu z Sokołem Nisko – pewnie trafił Konrad Kaczmarek.

## COSMOS NOWOTANIEC – EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK 1-2 (0-1)

**Bramki:** Suszko (50-karny) – Sieradzki (27), Kaczmarek (56-karny).

**Ekoball Stal:** Krzanowski – Wójcik, Gąsior, Florek, Kaczmarek – Tabisz (78. Hydzik), Jaklik, Ząbkiewicz (89. Pielech), Adamiak (75. S. Słysz), Sieradzki (90. Paszkowski) – Borek (62. Kuzio).

Zaskakująco zacięty mecz niedawnego lidera z ostatnią drużyną w tabeli, która dotąd nie zdobyła punktu. Mimo wszystko bez niespodzianki, goście odnieśli zasłużone zwycięstwo. Dodatkowym smaczkiem był rodzinny pojedynek, w którym Bartosz Sieradzki okazał się lepszy od swojego ojca Janusza, wieloletniego zawodnika Stali, obecnie trenera Cosmosu.



Choć obie drużyny znajdują się na przeciwnych biegunach tabeli, twardej walki nie brakowało

a z „wapna” – jak w niedawnym meczu z Sokołem Nisko – pewnie trafił Konrad Kaczmarek.

Nie od dziś wiadomo, że najlepszą obroną jest atak, więc mimo prowadzenia 2-1 stalowcy dążyli do podwyższenia wyniku. Niestety, skuteczność zaczęła szwankować

– dwie świetne okazje zmarnował Sieradzki, a po jednej mieli Krystian Jaklik, Szymon Słysz i Mateusz Kuzio. Był też groźny strzał Łukasza Tabisza z dystansu. Bramkarz Cosmosu broniał jednak pewnie.

Rywale starali się zagrozić nam tylko dalekimi strzałami z rzutów wolnych.

**W niedzielę (godzina 17) Ekoball Stal podejmuje drużynę Wisłoka Strzyżów.**

## WINNYM MECZU:

LKS Piarowce – Wisłoka Dębica 0-2 (0-0)

## Wywiad tygodnia

## Odbudowałem formę po ciężkiej kontuzji

mówi BARTOSZ SIERADZKI, w tym sezonie najlepszy strzelec Ekoballu Stal

Czy mecz przeciwko drużynie Cosmosu, którą prowadzi twój ojciec, miał dla ciebie dodatkowy smaczek?

Niekoniecznie. Już w poprzednim sezonie graliśmy z Grabowianką Grabówka, której tato był wówczas trenerem. Tak więc znałem już ten rodzaj emocji. Obaj podeszliśmy do tego na chłodno. Traktowałem to spotkanie tak, jak z każdym innym przeciwnikiem.

Tym razem jednak strzeliłeś gola. Część kibiców żartowała nieco złośliwie, że w tej sytuacji obrońcy nie za bardzo chcieli przeszkadzać synowi trenera...

Może z boku tak to wyglądało, ale już wcześniej solidnie dostałem po kościach od jednego z miejscowych. A jeżeli chodzi o tatę, to z pewnością wolałby mnie zobaczyć w jeszcze twardszej walce z rywalami. Żadnej taryfy ulgowej z pewnością nie było. Szkoda, że nie udało mi się strzelić przynajmniej jeszcze jednego gola, bo okazje miałem.

W siedmiu meczach zdobyłeś już siedem bramek – trzy ligowe i cztery w pucharowej potyczce z Oslawą Zagórz. Jako ofensywny pomocnik napastników na razie nakrywasz przysłowiową czapkę. Skąd ta nagła eksplozja snajperskiej formy? Zwłaszcza w porównaniu z poprzednim sezonem, gdy – szczególnie w jego pierwszej części – raczej rzadko trafiałeś do siatki?

Tak naprawdę to odblokowałem się już pod koniec rundy wiosennej, w ostatnich meczach zdobywając kilka goli. Trzeba jednak pamiętać, że tamten sezon rozpocząłem po rocznej przerwie od futbolu z powodu ciężkiej kontuzji. Grając jeszcze na studiach w IV-ligowym Orle Piaski Wielkie Kraków doznałem złamania piątej kości śródstopia. Zbyt wcześnie chciałem wrócić na boisko i na treningu, po starciu z jednym z kolegów, kość ponownie pękła w tym samym miejscu. Miałem momenty zwątpienia, bałem się, że to już koniec



mojej przygody z piłką. Doszedłem jednak do wniosku, że nie po to trenuję od szóstej części roku życia, by tak łatwo się poddawać. Po powrocie do Sanoka początki były trudne, musiałem nadrabiać zaległości treningowe. Ale wszystko szło w dobrym kierunku i w końcu wzmocniłem się fizycznie, łapiąc formę, właściwy rytm meczowy i pewność siebie. Pomógł mi też fakt, że w czerwcu ukończyłem studia. Mogłem się już w pełni skoncentrować na futbolu.

Jak po sześciu meczach w IV lidze oceniasz potencjał drużyny sanockiego beniaminka? Awans nie jest celem, ale chyba stać nas na miejsce w czołówce? Jak najbardziej. Dobrze rozpoczęliśmy sezon i trzeba iść za ciosem. Nie zapomnijmy jednak, że na razie szczęście jest po naszej stronie. Mam na myśli bramki Łukasza Tabisza z Wisłoką i moją w Boguchwale. Do tego w pojedynku z Polonią Przemyśl to rywale byli bliżej zwycięstwa. Myślę jednak, że powalczymy o czołową szóstkę.

Wróćmy na koniec do tematu twoich studiów. Jaki kierunek ukończyłeś i czym się zajmujesz poza grą w piłkę? Jestem magistrem fizjoterapii, szukam pracy związanej z tą specjalizacją. Jak dotąd przydaje się głównie w... drużynie. Trochę pomagam kolegom. Co dalej – zobaczymy. Na razie gram w piłkę w Sanoku.

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## Inne ligi seniorskie

## Powroty z dalekich podróży

W okręgówce porażki, za to w klasie A głównie remisy. Aż trzy mecze kończyły się wynikami 3-3, a w dwóch przypadkach mieliśmy „powroty z dalekich podróży”, bo Orkan Markowce i Sanbud Długie przegrywały już po 0-3. Piorunujący finisz zaliczył zwłaszcza ten drugi zespół, wszystkie gole strzelając w ostatnim kwadransie. W tabeli nadal prowadzi Bukowianka Bukowsko, mająca komplet punktów. Emocji nie brakowało też w klasie B, tym bardziej, że większość pojedynków przyniosła sporo bramek.

## Klasa okręgowa

Gimball Tarnawa Dolna – Ostoja Kołaczyce 2-0 (0-0)

Bramki: Wethacz (51), Wąchocki (54).

Gaudium Łęczyny – Przełom Besko 3-1 (3-0)

Bramka: Osiniak (78).

## Klasa A

Orzeł Bażanówka – Bukowianka Bukowsko 1-3 (1-2)

Bramki: Kalityński (42) – Zarzyka 2 (18, 48), Szalajko (21).

LKS Zarszyn – Victoria Pakoszówka 2-2 (0-1)

Bramki: Kijak (60), Wroniak (66-samobójcza) – Radwański (11), Lisowski (90).

LKS II Piarowce – Lotniarz Bezmiechowa 3-3 (1-2)

Bramki: Blok (29), Sitek (49), Adamski (71).

Sanbud Długie – Bieszczady Ustrzyki Dolne 3-3 (0-2)

Bramki: Dufurat (76), Wójcik (80), Prenkiewicz (86).

Jawornik Czarna – Orkan Markowce 3-3 (2-0)

Bramki: Daniło (54), Ciepły (65), Cwenar (88).

Sanovia Lesko – Szarotka Nowosielce 1-1 (0-0)

Bramka: Malik (60).

## Klasa B

## Grupa I

LKS Czaszyn – LKS Tyrawa Wołoska 5-1 (2-0)

Bramki: Kulig 2 (37, 60), Podolak (21), Sokołowski (59), Wadyl (62) – Mielnikiewicz (87).

Juventus Poraz – LKS Olszanica 6-0 (2-0)

Bramki: Latusek 2 (88, 89), Mielnik (8), Osenkowski (13), Kowalski (67), Ziarko (78).

Nelson Polańczyk – Oslawa Zagórz 3-4 (1-1)

Bramki: Szalęga (22), Prenkiewicz (68), Ochwald (70-samobójcza), Gunko (73).

Remix Niebieszczyń – LKS Górzanka 2-1 (1-0)

Bramki: Garbowski (19), Izdebski (56).

Bieszczady Jankowce – Gabry Łukowe 5-4 (2-1)

Bramki: Zarzyczny 2 (10, 57), Wylota (72), Kopczyk (89).

## Grupa II

ULKS Czerteż – Jutrzenka Jaćmierz 3-2 (1-1)

Bramki: Ślącza 2 (15, 48), Michalak (80) – Rak 2 (35, 55).

LKS Odrzechowa – LKS Płowce/Stróże Małe 2-1 (0-0)

Bramki: Silarski (71), Rodzinka (75) – Dymczak (83).

Orion Pielnia – Pogórze Srogów Górny 2-1 (1-0)

Bramki: Ekiert (19), Siwik (68) – Miklicz (80).

Górnik Strachocina – Start Rymanów-Zdrój 5-3 (3-2)

Bramki: Cecuła 2 (18, 88), Adamiak (6), Galant (29), Wolanin (47).

## Kolejny ubytek Ekoballu

## Transfer byłego kapitana

Przed tygodniem pisaliśmy, że Dawid Romerowicz nie jest już zawodnikiem Ekoballu Stal. To nie jedyny ubytek kadrowy, bo z drużyny odszedł też jej były kapitan Sebastian Pawiak.

Doświadczony obrońca, który ostatnio był głównie rezerwowym, zdecydował się na przenosiny do LKS Zarszyn. Strata dwóch zawodników pod sam koniec okna transferowego stwarza większą szansę dla juniorów, którzy w razie potrzeby uzupełnią skład pierwszego zespołu Ekoballu.



## Puchar Polski

## Mecz o tydzień później

W ostatnią środę Ekoball Stal miał zagrać w Tarnawie Dolnej z miejscowym Gimballem, jednak ze względu na prośbę rywali mecz przerwano na najbliższą środę. Początek o godz. 16.

## PIŁKA NOŻNA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Komplety zwycięstw trampkarzy i młodzików

Wreszcie dodatni bilans drużyn Akademii Piłkarskiej, które zanotowały dwa zwycięstwa i remis. Brawa zwłaszcza dla młodzików młodszych, bo po pokonaniu 5-1 Polonii Przemyśl umocnili się – z kompletem punktów – na pozycji wicelidera, Beniaminkowi Krosno ustępując tylko bilansem bramek. Dla odmiany słabo wypadły zespoły Ekoballu Geo-Eko, wygrywając zaledwie jedno z pięciu spotkań. Ale przynajmniej w okazalych rozmiarach, bo prowadzący w tabeli trampkarze starsi rozgromili 5-0 JKS Jarosław i to na wyjeździe. Ponownie hat-tricka ustrzeżił Mateusz Błażowski.



Drużyna młodzików młodszych Akademii Piłkarskiej wygrała na razie wszystkie cztery mecze

Juniorzy młodszy

**EKOBALL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 1-2 (0-1)**  
Bramka: samobójcza (71).

Porażka na własne życzenie, przez słaby początek (0-2 po pierwszym kwadransie) i czerwoną kartkę Łukasza Gadomskiego. Potem gospodarze uzyskali przewagę, stwarzając kilka okazji bramkowych, ale brakowało wykończenia. Udało się zdobyć tylko honorowego gola, gdy po zagranie Wojciecha Władyki jeden z rywali zaliczył trafienie samobójcze.

Trampkarze starsi

**JKS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 3-1 (0-1)**  
Bramka: Herman (27).

Do przerwy ekoballowcy prowadzili po bramce Szymona Hermana (strzał z 16 metrów), ale potem uszło z nich powietrze. Po stracie dwóch goli próbowali doprowadzić do wyrównania, ale w końcówce JKS wyprzewodził skuteczną kontrę.

Trampkarze młodszy

**JKS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 0-5 (0-1)**  
Bramki: Błażowski 3 (3, 37, 42), Zagórda (49), Szomko (65).

Czwarty mecz sezonu i czwarte zwycięstwo podopiecznych Damiana Popowicza, a po raz trzeci w okazałych rozmiarach. Oto absolutny lider tabeli! Jak tydzień wcześniej ze Spartą Leżajsk trzy bramki zdobył Błażowski, potem trafili jeszcze Maciej Zagórda i Jakub Szomko.

**AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK – SMS JAROSŁAW 1-0 (1-0)**

Bramka: Rudy (16).

Historyczne, pierwsze zwycięstwo drużyny Wojciecha Koguta. Jedynego gola zdobył Kacper Rudy, wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem. Potem dominowała futbolowa walka na całym boisku. Gospodarze utrzymali korzystny wynik, w czym pomógł im dobrze broniący Adrian Stodolak.

Młodzicy starsi

**EKOBALL SANOK – BENIAMINEK KROSNO 1-5 (1-2)**  
Bramka: Milczanowski (15).

Znów porażka 1-5, jak tydzień wcześniej w Przemyślu, ponownie z honorowym golem Brajana Milczanowskiego. Strzelił wyrównującego gola, odpowiadając na błyskawiczną bramkę rywali już w 10. sekundzie. W drugiej połowie krośnieńskie rozstrzygnęły losy spotkania.

**AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 0-0**

Cenny remis po zaciętej walce ze starszymi i większymi rywalami. Gracze Jakuba Gruszeckiego stwarzali okazje strzeleckie, skutecznie broniąc dostępu do własnej bramki. Do tego dobrze bronił z konieczności debiutujący między słupkami Artur Wiśniowski.

Młodzicy młodszy

**EKOBALL SANOK – BENIAMINEK KROSNO 1-3 (1-2)**  
Bramka: Nowak (43).

Całkiem niezły występ ekoballowców, jednak ostatecznie to piłkarze Beniaminka zaksiegowali komplet punktów. Jak w poprzednich pojedynkach na listę strzelców znów wpisał się Szymon Nowak.

**AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 5-1 (4-0)**

Bramki: Maciejko 2 (16, 20), Koczera (10), Chudio (28), Stabryła (42).

Drużyna Akademii powiększyła komplet punktów, tym razem jej ofiarą padł zespół z Przemyśla. Wynik otworzył Kamil Koczera, potem dwa razy trafiła Klaudia Maciejko, a jeszcze przed przerwą Karol Chudio ładnie przymierzył z 20 metrów. Po zmianie stron gra się nieco wyrównała. Rezultat ustalił – w ligowym debiucie – Mikołaj Stabryła.

nieju, a Ksawerego wybrałem najlepszym zawodnikiem naszej drużyny – powiedział trener Jakub Gruszecki.

Skład zwycięskiej drużyny: Wojciech Przepióra, Kacper Kordys, Krzysztof Koczera, Filip Baraniewicz, Ksawery Kowalczyk, Szymon Starzak, Piotr Chyra, Aleksander Stasicki i Krzysztof Skalko.

Wyniki

**Akademii Piłkarskiej:**  
2-0 z Koroną Beskidu (Baraniewicz, Koczera), 2-0 z Sandecją II Nowy Sącz (Starzak, Koczera), 3-0 z Wołanią (Chyra, Kordys, Starzak), 7-0 z LUKS II Skrzyszów (Kordys 2, Starzak 2, Chyra, Stasicki, Kowalczyk), 2-0 z LUKS Skrzyszów (Baraniewicz, Kordys), 1-1 z Tarnovią Tarnów (Starzak), 2-1 z Sandecją Nowy Sącz (Starzak, Skalko).



Najlepszy w Skrzyszowie!

Turniej Skrzyszów Cup

## Stalowa obrona Akademii Piłkarskiej

Zawody dzieci z rocznika 2009, w których pewne zwycięstwo odniosła drużyna Akademii Piłkarskiej, bliska kompletu wygranych. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został... obrońca Filip Baraniewicz!

Akademicy nie wygrali tylko jednego z siedmiu pojedynków, remisując z Tarnovią Tarnów. W pozostałych sześciu odnosili zwycięstwa, aż do ostatniego starcia bez strat bramkowych. W decydującym pojedynku nasi zawodnicy pokonali 2-1 Sandecję Nowy Sącz.

– Drużyny zawsze buduje się od tyłu. Stalowa obrona, którą tworzyli Filip Baraniewicz i Ksawery Kowalczyk, zakończyła walkę z bilansem bramkowym 19-2. Filip został najlepszym zawodnikiem tur-

## LEKKOATLETYKA

II SPAR Półmaraton na 150-lecie Powiatu Brzeskiego

## Dziewiński znów wygrał

Kolejne zwycięstwa Damiana Dziewińskiego z Sokoła, który w Brzesku nie dał rywalom najmniejszych szans, wygrywając generalnie z przewagą blisko 5 minut!

Po pierwszym z dwóch okrażeń nic nie było jeszcze przesądzone, bo nasz zawodnik miał czas 34.44 i niecałą minutę zapasu. Ale na drugiej pętli rywale nie wytrzymali już tempa Dziewińskiego, mimo że ten pobiegł wyraźnie wolniej. Mimo to jego przewaga wzrosła do blisko 5 minut. Ostatecznie reprezentant Sokoła finiszował z rezultatem 1:14.34, co dało mu bezapelacyjny triumf w stawce ponad 50 osób.



II Bieg po Oddech

## Dla Hani, z Justyną

Charytatywny wyścig na 5 km w Zakopanem, gdzie startowała liczna grupa sanoczan, głównie z Pozytywnie Zabieganych i Run Energy Club. Nikt z nich nie walczył o wysokie lokaty, bo liczyła się przede wszystkim szczytna idea.

– Był to bieg dla chorych na mukowiscydozę, a że właśnie na nią cierpi Hania, córeczka naszego kolegi Pawła Smolińskiego, to do stolicy Tatr wybraliśmy się w 25-osobowym składzie. Biegliśmy na luzie, niejako dwukrotnie finiszując, bo po pierwszym przekroczeniu linii mety wrócili-

śmy po Pawła i Hanię. Dodatkową atrakcją wyjazdu do Zakopanego było spotkanie z Justyną Kowalczyk, gościem honorowym imprezy. Oczywiście nie mogło zabraknąć wspólnego zdjęcia – powiedział Robert Hryszko z Pozytywnie Zabieganych (na zdjęciu pierwszy z lewej).



Po biegu nie mogło zabraknąć zdjęcia z Justyną Kowalczyk

III rzut wojewódzkiej ligi młodzików

## Dobre lokaty z rekordami

Pierwszy po wakacjach start Komunalnych, którzy w Stalowej Woli zajęli dwie medalowe lokaty. Oliwia Pelczarska wygrała konkurs oszczepniczek, a Piotr Mackiewicz zajął 2. miejsce w biegu na 1000 metrów.

W rywalizacji dziewcząt, które rzucały oszczepem półkilogramowym, nasza zawodniczka odniosła bezapelacyjne zwycięstwo z wynikiem 34,47 metra i przewagą... blisko 10 m nad rywalkami!

– Rekord życiowy pobiła o prawie metr, uzyskując wynoszące 34 m minimum na Mistrzostwa Polski Młodziczek, które rozegrane zostaną

za dwa tygodnie – powiedział trener Ryszard Długosz.

Medalowe miejsce przypadło też Mackiewiczowi – 2. w wyścigu na 1000 m z czasem 2.59,33. Martyna Łuszcz była 5. na 600 m (1,5 sekundy od podium), a Anna Milczanowska 6. w skoku w dal. Startowały też: Jagoda Czerwińska, Daria Milczanowska i Michalina Lewicka.

## HOKEJ

# W Trebisovie też wygrana!

Drugi sparing na Słowacji i drugie zwycięstwo – tym razem drużyna Ciarko KH 58 wygrała w Trebisovie. Znow minimalnie, po zaciętej walce i decydującym голу w końcówce, którego strzelił Patryk Dobrzyński.

HK TREBISOV – CIARKO KH 58 SANOK 1-2 (0-1, 1-0, 0-1)

**Bramki:** Skokan (15), Dobrzyński (53).

**Ciarko HK 58:** Skrabalak (Hučko) – Olearczyk, Skokan, Dobrzyński, Biały, Ćwikła – Demkowicz, Kirylo, Wilusz, Bielec, Gavrus – Bednarz, Gulbinowicz, Chmura, Michalski, Witan – Filippek, Sokalski.



Na razie niebiosa sprzyjają naszym hokeistom, czego dowód mamy na załączonym obrazku

Mecz miał odświętną oprawę, odegrano... hymny Słowacji i Polski. Lepiej rozpoczęli goście, po kwadransie gry obejmując prowadzenie za sprawą Tomasza Skokana, który podczas gry w przewadze wykorzystał podanie Marcina Białego. W drugiej tercji role się odwróciły i inicjatywę przejęła ekipa gospodarzy. W końcu udało jej się wyrównać z rzutu karnego. W trzeciej odsłonie kibice oglądali szybki i twardy mecz, w którym decydujący cios potrafili zadać

nasi hokeiści, a zwycięską bramkę zdobył Dobrzyński. W końcówce Słowacy postawili wszystko na jedną kartę, wycofując bramkarza, ale nic im to nie dało. Drugie sparingowe zwycięstwo sanoczan stało się faktem.

– Mimo skromnego wyniku emocji nie brakowało. Druga tercja była trochę słabsza w naszym wykonaniu, rywale stłamsili nas fizycznie,

ale potrafiliśmy wrócić do gry. W ostatniej części meczu znow stwarzaliśmy okazje bramkowe, obijając słupki i poprzeczkę, aż w końcu trafił Patryk, zdobywając zwycięskiego gola. Wszyscy zagraли na przyzwoitym poziomie, a mnie szczególnie cieszy postawa naszej młodzieży, która coraz pewniej czuje się w seniorskiej rywalizacji – powiedział trener Marcin Ćwikła.

**UWAGA: w następnym numerze HOKEJOWY SKARB KIBICA!**

## UNIHOKEJ

## Dwóch graczy Wilków z papierami trenerskimi

W rozpoczynającym się za dwa tygodnie sezonie Salming Ekstraligi drużyna Esanok.pl Wilki będzie już miała formalnych trenerów. Jej dwaj zawodnicy – kapitan Tomasz Sokołowski oraz Michał Leś – ukończyli kurs instruktorski.



Tomasz Sokołowski (po lewej) i Michał Leś (z prawej) podczas kursu w Gdyni. Mamy nadzieję, że zdobyte przez nich kwalifikacje pomogą drużynie Wilków w nadchodzącym sezonie

Aby zdobyć odpowiednie uprawnienia unihokeiści sanockiej „Watahy” musieli jechać aż do Gdyni. Tam z pozytywnym wynikiem zaliczyli szkolenie, a uzyskane kwalifikacje uprawniają do trenowania zespołu na poziomie ekstraligi. Zajęcia prowadzili fachowcy z najwyższej krajowej półki – Bogdan Zajdziński (12 tytułów mistrza kraju), Paweł Ludwiczowski (II trener kadry narodowej seniorek), Michał Gużyński (pracował z reprezentacją juniorek, obecnie w sztabie kadry seniorek), Aleksander Bieńkowski (sędzia międzynarodowy). Wiedzę dzielił się również Piotr Ludwiczowski, niezwykle utytułowany szkoleniowiec, od lat związany z Energią Olimpią Gdańsk.

Miejmy nadzieję, że uprawnienia uzyskane przez Sokołowskiego i Lesia pomogą drużynie Wilków w jej drugim sezonie na najwyższym szczeblu krajowych rozgrywek. Oby udało się poprawić wynik z poprzedniej kampanii, gdy nasz zespół zajął 7. miejsce w Polsce.

## NARCIARSTWO

## Sokół doleciał blisko podium

W pierwszej serii konkursu na K-40 Nalepka uzyskał 41 m, co dawało mu 4. pozycję. Po przerwie popisał się najlepszym skokiem, lądując na 43 m, jednak nie pozwoliło mu to awansować na podium – zabrakło zaledwie 1 pkt. Z jego klubowych kolegów wysokie miejsce zajął jeszcze 10. Oskar Siembida (36 i 39,5 m). Na dalszych pozycjach uplasowali się: Dawid Groszek, Paweł Szynklar, Przemysław Górecki, Dariusz Kaszuba, Michał Jastrzębski i Miłosz Szurkiewicz.

Zwycięzcy kombinacji norweskiej: juniorzy E – Klemens Staszek (Evenement Zakopane), juniorzy D – Klemens Joniak (Poroniec Poronin), młodziczki – Zuzanna Rapacz (Evenement), juniorki – Vitalina Herasymiuk (Kutor To Dysch Ternopol).

Blisko 80 zawodników z 12 klubów wystartowało w Letnim Pucharze Bieszczadów w Skokach Narciarskich i Kombinacji Norweskiej, który rozegrano w zagórskim ośrodku „Zakucie”. Z miejscowego Sokola najlepiej wypadł Adrian Nalepka, plasując się na 4. miejscu. Całe podium zajęli reprezentanci klubu Kutor To Dysch Ternopol z Ukrainy.



## ŻEGLARSTWO

## Nieżyły finisz zawodników Naftowca

Piętnasty sezon Pucharu Soliny zakończony. Jego finałem były kolejne Regaty o Puchar Firmy Prodentol, przeprowadzone w Polańczyku. Znow pokazali się reprezentanci Naftowca – klasę laser standard wygrał Łukasz Torma przed Jackiem Moczarnym, a w T3 miejsce 2. zajął Marek Sawicki.



Choć mamy jeszcze kalendarzowe lato, żeglarski sezon już na finiszu...

Choć w ostatni weekend nastąpiło załamanie letniej pogody, zawody udało się rozegrać bez przeszkód. W rywalizacji laserów karty rozdawał Torma, wygrywając pierwsze cztery wyścigi, co zapewniło mu zwycięstwo. Moczarny za każdym razem finiszował na 2. pozycji, dopiero w piątym biegu, gdy wszystko było już rozstrzygnięte, pokonując klubowego kolegę.

Nieco bardziej zacięta okazała się walka w klasie T3. Pewne zwycięstwo odniósł Michał Malinowski z Polańczyka, którego ścigał 2. Sawicki, m.in. wygrywając 2. bieg. Natomiast sklasyfikowany na 3. pozycji Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego okazał się najszybszy w ostatnim starcie. Miejsce 6. przypadło Wiktorowi Przybyle (niezrzeszony).

Nasi żeglarze startowali jeszcze w klasie T1 – miejsce 7. zajął Janusz Jagoda (BTŻ), a 8. Aleksander Lenczyk (Albatros).

W momencie wysyłania gazety do drukarni nie było jeszcze oficjalnych wyników w klasyfikacji końcowej XV sezonu Pucharu Soliny. Opublikujemy je w następnym numerze.

## TENIS

## Mistrzostwa skrzatów na kortach SKT

Po turnieju dorosłych z okazji 45-lecia Sanockiego Klubu Tenisowego czas na rywalizację młodzieży. W najbliższy weekend na kortach przy ulicy Mickiewicza rozegrane zostaną Mistrzostwa Podkarpacia Skrzatów (do 12 lat).

Będą zarówno gry singlowe, jak i zmagania deblistów. Wystąpią zawodnicy klubowi z licencjami – obok naszych reprezentantów zagrają także

tenisiści m.in. z Rzeszowa, Stalowej Woli i Tarnobrzega. Początek turnieju – zarówno w sobotę, jak i niedzielę – o godz. 9.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## SIATKÓWKA

Pierwsze sparingi TSV

## Jedno zwycięstwo, dwie porażki

Seniorski zespół TSV rozpoczął cykl meczów kontrolnych przed drugim sezonem w lidze. Najpierw podopieczni Krzysztofa Frączka zagraли w Kielnarowej ze Stalą Nysa, potem były dwie potyczki w słowackim Svidniku – z miejscową Slavią i KDS Sport Koszyce. Bilans tych pojedynków to jedno zwycięstwo i dwie porażki.

**TSV SANOK – STAL NYSA 1:3**  
**SLAVIA SVIDNIK – TSV SANOK 1:3**  
**KDS SPORT KOSZYCE – TSV SANOK 3:1**  
 Wyniki spotkań oczywiście nie były najważniejsze, głównym celem drużyny jest zgranie, a trenera – sprawdzenie wszystkich zawodników. W meczu ze Stalą, która typowana jest na faworyta I ligi, nasz zespół zagrał w różnych ustawieniach, była duża rotacja siatkarzy na poszczególnych pozycjach. Z kolei w spotkaniu ze Slavią kapitan Patryk Łaba zagrał z Mateuszem Józwickiem, natomiast w ataku wystąpił Damian Wierzbicki. Dla odmiany z Koszycami na przyjęciu zaprezentowali się Paweł Rusin i Szymon Pałka, a jako atakujący – Daniel Gąsior. W obu pojedynkach na Słowacji zabrakło rozgrywającego Kamila Durskiego. **Kolejne mecze drużyny TSV w następnym weekend (16-17 września), podczas towarzyskiego turnieju w Lublinie.**



Trwa budowanie formy przed zbliżającym się sezonem I ligi



Nowi gracze TSV

## Ostatni sezon grał w Austrii

Kończymy prezentację zawodników, którzy przed sezonem 2017/18 wzmocnili drużynę TSV. Dziś ostatni odcinek, a w nim przyjmujący Mateusz Józwik.

Wychowanek UKS 22 Kraków jest absolwentem VLO w Rzeszowie, gdzie występował w AKS-ie i Resovii. Z klubem tym w 2013 roku wywalczył złoty medal Mistrzostw Polski Kadetów, a indywidualnie przyznano mu tytuł MVP turnieju. Potem było srebro Młodej Ligi i złoto w kategorii juniorów. W sezonie 2015/16 Józwik grał w BBTS Bielsko-Biała, a ostatnią

kampanię spędził w SG Raiffeisen Waldviertel, czyli drużynie, która zajęła 4. miejsce w lidze austriackiej.

**MATEUSZ JÓZWIK – parametry:**

Wiek – 21 lat.  
 Wzrost – 191 cm.  
 Pozycja – przyjmujący.  
 Zasięg w ataku – 343 cm.  
 Zasięg w bloku – 310 cm.

Turniej juniorek na Słowacji

## Przeigrana z gospodyniami po zaciętym finale

Dobry występ siatkarek Sanoczanki PBS Bank w Presovie, gdzie zajęły 2. miejsce, ustępując tylko drużynie miejscowej Elby. Decydujący mecz nasze dziewczęta przegrały po zaciętym tie-breaku.

W turnieju uczestniczyło pięć drużyn, grając systemem „każdy z każdym”, do dwóch wygranych setów: każda partia do 20 punktów. W pierwszych trzech meczach Sanoczanka pewnie pokonała Górą Muszyną, VEA Bardejov (Słowacja) i SK Mostyska (Ukraina), więc kończący zmagania pojedynek z Elbą Presov był nieoficjalnym finałem turnieju. Niestety, mimo dobrego początku nasze dziewczęta musiały uznać wyższość gospodyń.

– Trzy pierwsze mecze to pełna kontrola, do tego czwarty rozpoczęliśmy bezbłędnie.



Siatkarki Sanoczanki PBS Bank bardzo dobrze zaprezentowały się podczas turniejowej rywalizacji

**Góra Muszyna – Sanoczanka PBS Bank 0:2 (-9, -17)**  
**VEA Bardejov – Sanoczanka PBS Bank 0:2 (-8, -10)**  
**SK Mostyska – Sanoczanka PBS Bank 0:2 (-18, -10)**  
**Elba Presov – Sanoczanka PBS Bank 2:1 (-10, 17, 12)**

Może dlatego potem zabrakło koncentracji, zwłaszcza w końcówkach setów. Mimo wszystko jestem zadowolony, jak na ten etap przygotowaliśmy do sezonu gra drużyny satysfakcjonowała. Rozpoczęliśmy je w połowie wakacji, potem był 10-dniowy obóz w Przemyslu, gdzie trenowały zawodniczki z kilku grup wiekowych. Mieliśmy tam sparing z UKS 15 Przemysł, wygrany 2:1 – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

Na Słowacji drużyna Sanoczanki wystąpiła w składzie: Wiktoria Demkiewicz, Wiktoria Maślanka, Wiktoria Załączkowska, Julia Lassota, Aleksandra Chmiel, Anna Cichoń, Julia Kleczek, Wiktoria Husak, Martyna Sękowska i Emilia Stelmach.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## WĘDKARSTWO

Spinningowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

## Bałda goni lidera

Walka wkroczyła w decydującą fazę. Podczas przedostatnich zawodów, które rozegrano na Sanie w miejscowości Słonne, Piotr Bałda z koła nr 1 zajął 5. miejsce jeszcze zmniejszając i tak niewielką stratę do lidera. Finał rywalizacji końcem października na Zalewie Solińskim.

Mimo wszystko zmagania z ostatniego weekendu okazały się nieco pechowe dla Bałdy. Łowiąc na przynęty gumowe zaciął kilka brzan, jednak udało mu się wyciągnąć tylko jedną, efektem 5. miejsce (o pozycję wyżej od prowadzącego w klasyfikacji Piotra Koniecznego z Jasła). Sztuka mierząca 63,5 cm okazała się największą rybą zawodów. Lokatę 8. zajął kolejny wędkarz „jedynki”, Andrzej Więckowicz (2 ryby). Startował także Mirosław Czubski. Wygrał Krzysztof Szczygieł z Balatonu Krosno.

W klasyfikacji łącznej sezonu Konieczny prowadzi z dorobkiem 92 punktów, ale 2. Bałda traci do niego zaledwie 2 „oczka” (10. jest Więckowicz – 41 pkt). Zatem walka o końcowy triumf rozstrzygnie się podczas finałowych zawodów, które 29 paździer-



Piotr Bałda i jego brzana

nika rozegrane zostaną na Zalewie Solińskim w Jaworze. Do zdobycia jest 20 punktów za zwycięstwo, choć i to może nie wystarczyć naszemu spinningiście, jeżeli główny rywal uplasuje się tuż za nim... Zapowiada się emocjonujący finał.

Zawody gruntowe koła nr 2

## Puchar dla... prezesa

Zmagania na stawie w Hłomczy zakończyły rywalizację o puchar prezesa „dwójki”. Wygrał je Zbigniew Chanas, jednak w klasyfikacji łącznej sezonu zwycięstwo odniósł... prezes Władysław Sołtysik.



Od lewej: Władysław Sołtysik, Zbigniew Chanas i Konrad Chanas

Brały głównie leszcze i płocie, trafił się też jeden karp. O wyniku końcowym decydowała nie tylko waga złowionych ryb, ale i ich liczba. Wszystkie w dobrej kondycji wróciły do wody. Ostatecznie wygrał Zbigniew Chanas, wyciągając z wody największą rybę zawodów, 2. miejsce zajął Konrad Chanas, a 3. W. Sołtysik.

Rywalizacja gruntowa jak co roku zakończyła sezon wewnętrznych zawodów „dwójki”, ustalając klasyfikację rankingową na wędkarza roku. Z dorobkiem 71 punktów Puchar Prezesa zdobył prezes Sołtysik, minimalnie wyprzedzając swojego syna Piora (70). Na pozycji 3. K. Chanas (67).

Muchowe Mistrzostwa Świata Seniorów

## Korzeniowski w kadrze

Rozpoczął wczoraj championat w Słowacji ma sanocki akcent, bo w składzie reprezentacji Polski znów – jak przed rokiem – znalazł się Maciej Korzeniowski z koła nr 1. Trzymamy kciuki za dobry występ. Szczegóły za tydzień.

## PUCHATEK

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” SSM  
zaprasza na wernisaż

Dom Kultury „Puchatek” w imieniu Klubu Fotografików Sanockich zaprasza na wernisaż poplenerowej wystawy fotografii: „Bardejowskie impresje” 9 września godz. 18:00. Wystawa będzie czynna od 7.09 do 21.09 w godzinach: 14.00 – 18.00

## MH

Muzeum Historyczne i „Tygodnik Sanocki”  
zapraszają na pierwsze spotkanie z cyklu  
„Urodziny Poety”

W programie m.in. czytanie wierszy i rozmowy o poezji.  
Udział biorą:  
Janusz Szuber – Jubilat  
Bronisław Maj, Bogdan Tosza – przyjaciele Poety  
PT Czytelnicy

Sala Gobelinowa w podziemiach sanockiego zamku, czwartek 14 września, godz. 18.00 - wstęp wolny



## MH

Wieczór promujący wydanie albumu  
„Beksiński 4”

Wydawnictwo BOSZ i Muzeum Historyczne w Sanoku zapraszają na wieczór promujący wydanie ostatniego tomu z serii albumów prezentujących twórczość Zdzisława Beksińskiego – albumu „Beksiński 4”.

Spotkanie odbędzie się 13 września, o godzinie 17:00, w Muzeum Historycznym w Sanoku, przy ulicy Zamkowej 2. Wstęp wolny.



Zaproszenie

Bogdan Szymanik  
Dyrektor wydawnictwa BOSZ

Wiesław Banach  
Dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku

Roman Koneczny  
Starosta Sanocki

Tadeusz Pióro  
Burmistrz Miasta Sanoka

mają zaszczyt zaprosić

na wieczór promujący wydanie albumu Beksiński 4,  
który odbędzie się 13 września 2017 roku,  
o godzinie 17:00 w Muzeum Historycznym w Sanoku.

## MDK

## Zajęcia w MDK w roku szkolnym 2017/2018

Zapraszamy zainteresowanych zajęciami w Młodzieżowym Domu Kultury do spotkania z instruktorami. Terminy spotkań dostępne na stronach:

www.tygodniksanocki.pl

www.mdksanok.pl/terminy-spotkan-organizacyjnych/

Istnieje również możliwość zapisu dzieci i młodzieży w sekretariacie MDK oraz pod tel. 134630915, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00- 15.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”  
zaprasza na zajęcia:

GROMADKA MISIA PUCHATKA  
zajęcia artystyczne – 4,5, 6 lat  
poniedziałek, środa 17.00 – 17.45

KROPKA – koło taneczne od 7 lat  
poniedziałek, środa 17.00 – 18.00

KOŁO RYTMICZNO BALETOWE  
5-6 lat poniedziałek, środa 16.00 – 16.45

PĘDZELEK - koło plastyczne  
SP 4-6 i Gim - wtorek 16.30 – 18.00  
SP 1-3 – środa 16.30 – 17.30

GAPISZON – koło teatralne SP i Gim  
poniedziałek, środa 18.00 – 19.00

KOŁO SZACHOWE  
SP i Gim – piątek 17.00 – 19.00

KLUB PLASTYKA  
dla dorosłych - piątek 16.30 – 19.30

KLUB FOTOGRAFIKÓW SANOCKICH  
II i ostatni czwartek m-ca 17.00

KLUB SENIORA  
I i III wtorek m-ca 16.00

KLUB SENIORA  
grupa wokalna - poniedziałek 14.30 – 15.30

GIMNASTYKA 50+ 60+  
poniedziałek, czwartek 15.30 – 16.30

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO  
czwartek 17.00 – 18.00

KURS SALSY KUBAŃSKIEJ  
czwartek 18.00 – 19.00

KURS TAŃCA  
pary indywidualne, grupy zorganizowane  
do uzgodnienia

KOŁO SZACHOWE  
dla dorosłych czwartek 17.30 – 19.30

Zapisy do końca września, zajęcia płatne.

## SDK

## Kino

Bodyguard zawodowiec  
Produkcja: USA 2017  
Gatunek: komedia

08.09.2017 godz. 19.00  
09.09.2017 godz. 18.00  
10.09.2017 godz. 18.00  
11.09.2017 godz. 19.00  
12.09.2017 godz. 19.00  
13.09.2017 godz. 19.00  
14.09.2017 godz. 19.00

Super Spark: Gwiazdna misja  
Produkcja: Kanada/Korea Płd, 2016  
Gatunek: animacja / przygodowy

08.09.2017 godz. 17.00  
09.09.2017 godz. 16.00  
10.09.2017 godz. 16.00  
11.09.2017 godz. 17.00  
12.09.2017 godz. 17.00  
13.09.2017 godz. 17.00  
14.09.2017 godz. 17.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji w piątek 8 września o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytania dotyczące bieżącego numeru (na przykład, na której stronie znajduje się...), przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

## Uwaga!

Ta sama osoba może wygrać wejściówki  
tylko raz w miesiącu.

Kolumnę opracowała Edyta Wilk

## MOSiR

## ŚLIZGAWKI ARENA SANOK

09.09.2017 godz. 16:00 – 17:00 ślizgawka junior godz 18:00 – 19:00  
10.09.2017 godz. 16:00 – 17:00 ślizgawka junior godz 18:00 – 19:00

W trakcie ślizgawek będzie czynna wypożyczalnia łyżew, kasków oraz chodzików do nauki jazdy. Kasy są czynne pół godziny przed rozpoczęciem ślizgawek. Kontakt: 13 46 59 111 lub 13 46 59 112

## MBL

Powiatowe Święto Pszczelarstwa  
VIII Bartnik Ziemi Sanockiej

Impreza Pszczelarska VIII Bartnik Ziemi Sanockiej odbędzie się 10 września 2017 r. o godz. 13.00 w Muzeum Budownictwa Ludowego „Skansen” w Sanoku. W trakcie imprezy odbędzie się kiermasz produktów oraz sprzętu pszczelarskiego. Swoje produkty promowały będą lokalne Koła Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu sanockiego. Na miejscu będzie można nabyć sery, chleb, produkty lokalne tj. proziaki, pierogi itp. Lokalni rękodzielnicy na swoich stoiskach prezentować będą rzeźby, wyroby z wikliny itp.

W ramach świętowania organizowany będzie również piknik pt. „Ratujmy Pszczoły – BE LIKE BEE”. Zajęcia edukacyjne: warsztaty, konkursy i stoiska animacyjne prowadzone będą przez Fundację SMART GMINA.

Na zakończenie wystąpi zespół „Budyń i Przyjaciele Hońka”.

**POWIATOWE ŚWIĘTO PSZCZELARSTWA**

**SANOK • SKANSEN • AMFITEATR**

**VIII BARTNIK ZIEMI SANOCKIEJ**

**10 WRZEŚNIA 2017 godz. 13.00**

**MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO**

**PIKNIK RATUJMY PSZCZOŁY / „BE LIKE BEE”** smart Gmina

**Fundacja „SMART GMINA”**

**ZAJĘCIA EDUKACYJNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**  
warsztaty • konkursy • stoiska animacyjne

**MIODY KWIATOWE I SPADZIOWE PSZCZELARZY ZIEMI SANOCKIEJ**

**DANIA REGIONALNE - KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH**

**17.00 - WYSTĘP ZESPOŁU „BUDYŃ I PRZYJACIELE HOŃKA”**

**wstęp wolny**

**PATRONI MEDIALNI:** KORSO GAZETA SANOCKA, esanok.pl, TYGODNIK SANOCKI, isanok.pl

**ORGANIZATORZY:** Powiat Sanocki, www.powiat-sanok.pl

## BWA SANOK

## BWA Galeria Sanocka zaprasza

Odczuwanie przestrzeni – wernisaż wystawy Katarzyny Kowalskiej – 08.09 godzina: 18:00; wystawa trwa: 09.09 – 13.10.2017 r.



Katarzyna Kowalska | odczuwanie przestrzeni

wernisaż: 08.09 godzina 18:00  
wystawa trwa: 09.09 – 13.10.2017 r.

BWA GALERIA SANOCKA  
RYNEK 14, 38-500 SANOK  
TEL./FAX 10131463030  
e-mail: galeriasanocka@gmail.com  
www.bwa-sanok.pl

patronat medialny:

esanok.pl

TYGODNIK SANOCKI

SPANGORA

NORWA

PBSbank

Firma DeP

MIĘSKA

BWA GALERIA SANOCKA

isanok.pl

WAWA

escho

Notte Caff

PLACÓWKA KULTURY MIASTA SANOKA

PLACÓWKA KULTURY MIASTA SANOKA

PLACÓWKA KULTURY MIASTA SANOKA

PLACÓWKA KULTURY MIASTA SANOKA